

**U W A G I
I DANE O MOŻLIWOŚCIACH
EKSPANSJI GOSPODARCZEJ
KUPIECTWA I RZEMIOSŁA
POLSKIEGO NA WOŁYNIU**

**OPRACOWAŁ
WŁADYSŁAW PAWLINO**

**WYDAWNICTWO Nr 4 KOŁA MŁODYCH T. R. Z. W.
MŁODZI NA ZIEMIE WSCHODNIE
WARSZAWA — 1938**

CO TO JEST KOŁO MŁODYCH T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich?

1. **KOŁO MŁODYCH** organizuje młode pokolenie polskie pod hasłem rozwoju Ziem Wschodnich.
2. **KOŁO MŁODYCH** inicjuje i koordynuje prace dla Ziem Wschodnich w społecznych organizacjach młodzieży.
3. **KOŁO MŁODYCH** inicjuje wydawnictwa o pracy młodych dla Ziem Wschodnich, redaguje i wydaje periodyki w postaci broszur pod hasłem „Młodzi na Ziemi Wschodnie.”
4. **KOŁO MŁODYCH** wydaje i redaguje na łamach „Dekady” kolumnę poświęconą Ziemiom Wschodnim.
5. **KOŁO MŁODYCH** co roku organizuje akademickie obozy społeczne na Ziemiach Wschodnich.
6. **KOŁO MŁODYCH** co roku prowadzi pracę społeczną w postaci bezpłatnej pomocy lekarskiej i prawnej w ośrodkach wiejskich na Ziemiach Wschodnich.
7. **KOŁO MŁODYCH** co roku organizuje pracę kulturalno-oświatową w ośrodkach wiejskich Ziem Wschodnich.
8. **KOŁO MŁODYCH** co roku w ośrodkach wiejskich Ziem Wschodnich organizuje opiekę nad dziećmi.
9. **KOŁO MŁODYCH** prowadzi prace badawcze nad zagadnieniem zatrudnienia młodej inteligencji polskiej na Z. W.
10. **KOŁO MŁODYCH** organizuje wyjazdy dla celów badawczych na Ziemiach Wschodnich.
11. **KOŁO MŁODYCH** współpracuje w organizowaniu i zakładaniu kas bezprocentowych na Ziemiach Wschodnich.
12. **KOŁO MŁODYCH** organizuje odczyty o Ziemiach Wschodnich w szkołach średnich.
13. **KOŁO MŁODYCH** wykonuje prace w ramach ogólnego programu T-wa Roz. Ziem Wschodnich.

Członkiem Koła Młodych może być każdy słuchacz lub absolwent wyższej uczelni oraz absolwent średniej szkoły zawodowej.

KOŁO MŁODYCH
TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 153, m. 8. TEL. 304-20.

UWAGI I DANE O MOŻLIWOŚCIACH EKSPANSJI GOSPODARCZEJ KUPIECTWA I RZEMIOSŁA POLSKIEGO NA WOŁYNIU

OPRACOWAŁ
WŁADYSŁAW PAWLINO

NR 4

MAJ – CZERWIEC

1938 R.

NAKŁADEM KOŁA MŁODYCH T-WA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 153



164326

K-186/85

W programie działalności Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich pewien odcinek pracy pozostawiono do realizowania młodej generacji, zgrupowanej w Kole Młodych Towarzystwa.

Młodzi w miarę sił i możliwości wykonują powierzone im zadania podejmując pionierską pracę na Ziemiach Wschodnich.

Dotychczasową pracę młodzieży kierowano głównie na wieś, gdzie Koło Młodych organizowało obozy społeczno-oświatowe, podejmowało akcję lekarską, urządzało odczyty oraz niosło pomoc materialną ludności Ziemi Wschodnich.

W ostatnim roku pracy członkowie Koła Młodych podjęli w ramach Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich akcję również na terenie miast i miasteczek wschodnich, badając położenie gospodarcze kupiectwa i rzemiosła oraz zapoznając się z możliwościami osiedleńczymi dla kupców i rzemieślników polskich w województwie poleskim i wołyńskim.

Wyniki pracy z Polesia ogłosiło Koło Młodych w broszurze wydanej z końcem ubiegłego roku; natomiast prace przeprowadzone w kilka miesięcy później na terenie Wołynia publikuje w niniejszym wydawnictwie.

Celem broszury jest zorientowanie społeczeństwa polskiego w zagadnieniach kupiectwa i rzemiosła na Wołyniu oraz zwrócenie uwagi polskich kupców i rzemieślników z Zachodu na możliwości otwarcia nowych warsztatów pracy na Ziemiach Wschodnich.

Jakkolwiek praca niniejsza nie wyczerpuje całości poruszanego zagadnienia, tym nie mniej pragniemy podkreślić, że materiał zebrany osobiście przez autora jest wiernym odzwierciedleniem rzeczywistości w handlu i rzemiośle na Wołyniu.

KOŁO MŁODYCH
TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEMI WSCHODNICH

C Z Ę Ś Ć O G Ó L N A

Handel

W części szczegółowej niniejszej pracy główną uwagę zwrócono na zagadnienie handlu i rzemiosła w województwie wołyńskim. Kwestie, dotyczące handlu omówiono szczegółowo; pozostała jeszcze jedna dziedzina, ściśle związana z handlem, mianowicie spółdzielczość.

Celem zapoznania czytelnika z problemem spółdzielczości na Wołyniu, podaję krótko najważniejsze momenty i możliwości ruchu spółdzielczego na Wołyniu.

Rozwijający się ruch spółdzielczy jest wynikiem dążności społeczeństwa do poprawienia bytu kulturalnego i gospodarczego. Społeczeństwo wołyńskie, widząc stały postęp gospodarczy Polski zachodniej, stara się nadążyć w wyścigu pracy, usiłuje wykorzystać siły twórcze tkwiące w ludności Wołynia dla poprawienia swojej egzystencji.

Czynnik postępu, cechujący życie wsi i miasta wołyńskiego, wyraźnie uwypatnia się we wzmożonym ruchu spółdzielczym. Wołyń zdaje sobie sprawę z obecnego położenia gospodarczego Polski, wie, że nie może liczyć na pomoc z zewnątrz, dlatego stara się skupić wysiłki w pracy dla własnego dobra. Wieś szuka organizacji handlowych, którym mogłaby sprzedawać produkty rolne i wyroby przemysłu ludowego; tworzy spółdzielnie kredytowe, w których składa zaoszczędzony grosz, aby w razie potrzeby obrócić go na poprawienie wydajności gleby, lub na uzupełnienie inwentarza rolnego.

Miasto organizuje spółdzielnie handlowe dla skupu produktów wiejskich; spółdzielnie przetwarzające produkty rolne na artykuły bezpośredniej konsumpcji; spółdzielnie pracy (robotników i chałupników) oraz spółdzielnie przedsiębiorców (kupców i przemysłowców), skupiające pracodawców w handlu i przemyśle.

Spółdzielnie na Wołyniu należą do związków rewizyjnych, będących źródłem ich siły; spółdzielnie niezwiązkowe są nieliczne, ponieważ byt ich nie oparty o żadną organizację centralną jest mocno poderwany i zwykle kończy się zlikwidowaniem placówki.

Pod względem narodowościowym spółdzielnie wołyńskie można podzielić na placówki polskie, polsko-ukraińskie i żydowskie.

Najbardziej liczne spółdzielnie polskie należą do typu spółdzielni rolniczo - spożywczych i rolniczo - handlowych.

Spółdzielnie żydowskie zorganizowano na terenie kupieckim i rzemieślniczym w formie spółdzielni handlowo - spożywczych, spółdzielni pracy i spółdzielni kredytowych.

W roku 1936 (grudzień) stan spółdzielczości na Wołyniu przedstawiał się następująco:

Spółdzielnie związkowe i członkowie spółdzielni

Związek rew. województwa	Ogółem	Spożywców	Rol. spożyw.	Rol. handl.	Mleczarskie	Kredytowe		Mieszkaln. nowe	Pozostałe
						Razem	w tym rolnicze		
Wołyń	790	54	238	15	71	298	233	2	12
Członków w tysiącach	126	5	31	1	19	63	47	0	2

Liczba członków w poszczególnych rodzajach spółdzielni wynosiła (rok 1936): Rolniczo - spożywcze — 31 tys.; mleczarskie — 19 tys.; spożywców — 5 tys.; kredytowe — 63 tys.; kredytowo - rolnicze — 47 tys.

Spółdzielnie spożywców pomimo doskonałego rozwoju nie osiągnęły dotychczas zbyt wysokiego poziomu, z powodu krótkiego czasu istnienia. Najlepiej egzystują spółdzielnie rolniczo - spożywcze i rolniczo - kredytowe, posiadające w sumie 78 tys. członków. Spółdzielnie kredytowe spełniają ważną rolę w rzadkiej sieci instytucji kredytowych i kas gminnych, rozporządzających nikłymi kredytami.

Z pośród spółdzielni miejskich na Wołyniu działa zaledwie jedna spółdzielnia rzemieślnicza, jedna spółdzielnia pracy oraz 3 spółdzielnie przedsiębiorców.

Spółdzielczość na Wołyniu nie osiągnęła jeszcze punktu kulminacyjnego. Niektóre dziedziny życia gospodarczego, stanowiące bardzo podatny grunt dla ruchu spółdzielczego jeszcze dotychczas leżą odłogiem.

Intensywnie pracujący przemysł ludowy powinien zachęcić do utworzenia spółdzielni dla skupu i eksportu wyrobów ludowych. Obecnie takiej spółdzielni Wołyń nie posiada, a skupem zajmują się dorywczo spółdzielnie rolniczo - handlowe i kupcy prywatni, wyyskujący słaby finansowo element pracujący w przemyśle ludowym.

Dobrze prosperujące sadownictwo i ogrodnictwo uzasadnia założenie spółdzielni handlowo-przetwórczej dla skupu i przetwarzania owoców na produkty bezpośredniej konsumpcji.

Spółdzielnie komunikacyjne mają wszelkie warunki rozwoju. Powstanie ich jest konieczne ze względu na rzadką sieć linii kolejowych i autobusowych, względnie z powodu niedostatecznego zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych ze strony przedsiębiorstw prywatnych.

Przemysł

Przemysł wołyński, oparty wyłącznie na surowcu miejscowym można podzielić na 3 zasadnicze grupy:

- przemysł drzewny,
- przemysł mineralny, oraz
- przemysł rolniczy.

Podstawową grupę przemysłową stanowi przemysł drzewny, rozwijający się dostatecznie dzięki obfitości surowca. Jeśli zważymy, że Wołyń posiada około 10% ogólnego zalesienia Polski, a dąb szlachetny stanowi tam przeszło 27% lasów, to nie trudno zorientować się, jak wielkie szanse rozwoju posiada przemysł drzewny.

W okresie prosperity (1928 — 1931) Wołyń eksportował olbrzymie ilości drzewa w stanie surowym, względnie przetartym, nie tylko na wewnętrzne rynki Polski, ale również i zagranicę. Głównym odbiorcą drzewa w stanie surowym była Holandia, Anglia i Belgia, zaś drzewo przetarte wędrowało na liczne rynki europejskie. W roku 1930 rozpoczęła się silna konkurencja drzewa sowieckiego, które wyparło drzewo polskie z dotychczasowych rynków zbytu.

Eksport polski poczynął szukać innych ośrodków handlu drzewem, ograniczył wywóz surowca, natomiast wzmógł eksport drzewa w stanie przetartym.

Od roku 1933 eksport drzewa surowego i w stanie pół-przerobionym począł czynić szybkie postępy, a obecnie wywóz drzewa z Wołynia doszedł do stanu z roku 1928.

W przemyśle drzewnym daje się odczuć brak kapitału i inicjatywy prywatnej, które to czynniki decydują przy powstawaniu nowych ośrodków przemysłu drzewnego.

Przemysł mineralny, znajdujący się jeszcze w powijkach, ma pierwszorzędne warunki rozwojowe dzięki obfitości złóż kredy, kwarcu, bazaltu, kaoliny i grafitu. Niektóre złoża, jak np. grafitu i kaolinu nie są wcale, lub w bardzo małej ilości eksploatowane. Jednym z najważniejszych ośrodków przemysłu mineralnego na Wołyniu jest Janowa Dolina w powiecie kostopolskim, gdzie znajdują się obfite złoża bazaltu.

Podobnie, jak przemysł drzewny, tak i przemysł mineralny Wołynia ma wszelkie warunki rozwoju.

W przemyśle rolniczym na pierwsze miejsce wysunęło się młynarstwo tak pod względem produkcji, jak i wywozu. Wołyń przemienia olbrzymie ilości mąki, która wędruje na wewnętrzne rynki Polski.

Roczna produkcja mąki na Wołyniu dochodzi (grudzień 1937) do 15% ogółu produkcji mąki w Polsce.

Poważną pozycję w przemyśle rolniczym stanowią browary, olejarnie i kaszarnie.

Produkcja trzech wymienionych rodzajów zakładów przemysłowych ma również wszelkie warunki dobrego rozwoju przy zastosowaniu ostatnich zdobyczy technicznych przy przeróbce.

Doskonałe warunki rozwojowe na przyszłość ma browarnictwo,

dzięki intensywnej i wydajnej uprawie chmielu w powiecie dubnieńskim i zdołbunowskim. Obecne siarkownie chmielu, pracujące przestarzałymi metodami, nie są w stanie rozwinąć i udoskonalić siarkowania, a trzeba podkreślić, że siarkownie wołyńskie siarkują około 60% ogólnej produkcji chmielarskiej, przeznaczonej przeważnie na eksport.

Przemysł wołyński charakteryzuje mała intensywność, brak inicjatywy prywatnej oraz niedostateczne zaangażowanie kapitału.

Fabryki, powstałe w okresie przedwojennym i obliczone na rynek wschodni, znajdują się w upadku, natomiast przedsiębiorstwa nowe, obliczone na eksport zachodni i rynki wewnętrzne, prosperują doskonale i wykazują dobrą rentowność; rozwój nowopowstałych obiektów przemysłowych najlepiej świadczy o korzystnych warunkach dla przemysłu fabrycznego na Wołyniu.

Rzemiosło

Obok rolnictwa i handlu głównym zajęciem ludności Wołynia jest rzemiosło, reprezentowane przez 26 tysięcy warsztatów, zatrudniających ponad 75 tysięcy robotników; roczna produkcja rzemiosła wołyńskiego sięga wartości jednego miliona złotych, czyli dorównuje wartości produkcji przemysłowej województwa.

Topograficznie rzemiosło wołyńskie umiejscowiło się w ten sposób, że gros zakładów rzemieślniczych (18 tysięcy) z 55 tysiącami robotników zgrupowało się w części południowej, reszta zaś w części północnej województwa.

Taka lokacja przedsiębiorstw rzemieślniczych tłumaczy się lepszą strukturą gospodarczą południa, urodzajnością gleby, lepszymi warunkami komunikacyjnymi, a co za tym idzie, większą zamożnością mieszkańców, oraz gęstszym zaludnieniem; północ natomiast, zbliżona charakterem gospodarczym do sąsiedniego Polesia, ma warunki ekonomiczno - komunikacyjne, daleko gorsze niż południe.

Obok czynników natury ściśle ekonomicznej, południe Wołynia zawdzięcza swój rozwój gospodarczy sąsiedztwu z Małopolską Wschodnią; wzajemne przenikanie i wymiana gospodarcza między Wołyniem, a Małopolską datuje się jeszcze z okresu przedwojennego, kiedy to istniał intensywny obrót handlowo-rzemieślniczy pomiędzy b. zaborem rosyjskim, a b. Galicją Wschodnią.

Po wojnie światowej, i uzyskaniu niepodległości, kontakt ten trwa nadal, choć w znacznie mniejszym stopniu; Małopolska dziś jeszcze wchłania znaczną część produkcji Wołynia, a szczególnie rynki małopolskie zainteresowane są w nabywaniu wyrobów przemysłu ludowego (kożuchy, kilimy, płótno).

Obok produktów przemysłu ludowego, Małopolska nabywa lepsze wyroby rzemieślnicze, konsumując je na miejscu, względnie pośrednicząc w wywozie do centrum Polski.

Północ Wołynia nie może liczyć w takim stopniu na swojego sąsiada — Polesie — jak południe na Małopolskę. Wprawdzie Polesie jest nie mniej zainteresowane w produkcji Wołynia, niż Małopolska, jednak stopień zamożności Polesia jest znacznie niższy, niż Małopolski Wschodniej i dlatego Polesie pochłania daleko mniej produkcji przemysłowej Wołynia; jedynie produkty rolne cieszą się większym popytem.

Podział gospodarczy Wołynia na dwa regiony: północny i południowy jest konieczny, gdyż różnice, zachodzące między tymi obszarami, są zbyt jaskrawe, aby można było pominąć je milczeniem.

Z kolei należy powiedzieć słów parę o położeniu rzemiosła w województwie wołyńskim bez względu na jego lokację w terenie.

Podobnie, jak rolnictwo, przemysł i handel, tak i rzemiosło wołyńskie miało swoje dni pomyślności i klęski.

Z okresu powojennego rzemiosło Wołynia podniosło się o własnych siłach, ponieważ wycieńczony skarb państwa nie mógł przyjąć mu z odpowiednią pomocą finansową. Okres do roku 1926, t. j. do chwili pewnych, niewielkich kontaktów handlowych z Rosją, rzemiosło Wołynia przetrwało dobrze; po roku 1926 poczęło szukać rynków zbytu w centrum i na zachodzie Polski. Zbyt produktów rzemieślniczych w Polsce centralnej nie zdołał się jednak utrwalić.

Postanowiono zdobyć rynek lokalny przez ulepszenie produkcji drogą mechanizacji warsztatów i podniesieniem jakości wytworzonego towaru.

W stadium przygotowywania się do zdobycia rynku wewnętrznego rzemiosło wołyńskie zaskoczył kryzys ogólnopolski.

Depresja gospodarcza, która nastąpiła bezpośrednio po okresie dobrej koniunktury, zastała rzemiosło wołyńskie nieprzygotowane do walki z kryzysem. Kurczący się popyt, znikanie rynków zbytu, powszechne zubożenie ludności odbiło się dotkliwie na warsztatach rzemieślniczych Wołynia. W okresie szalejącego kryzysu zlikwidowano setki warsztatów, a tysiące robotników znalazło się bez pracy i chleba; kryzys spowodował znaczny spadek produkcji, obniżenie jakości wytwarzanego produktu, oraz ogólną pauperyzację rzemiosła. Pomimo tej klęski gospodarczej i silnego wstrząsu ekonomicznego, rzemiosło wołyńskie w stosunku do innych dzielnic Polski przetrzymało kryzys dość dobrze, dzięki umiejętności przystosowania się do zmienionych warunków.

Słabnący kryzys i postępująca powolna poprawa gospodarcza była nie mniejszą niespodzianką dla rzemiosła na Wołyniu, niż kryzys; jak w roku 1930-31, tak w kilka lat później wzmagająca się poprawa koniunktury zastała rzemiosło wołyńskie nieprzygotowane do podjęcia intensywnej produkcji.

Złożyło się na to szereg przyczyn.

W dobie kryzysu wiele warsztatów, stojących w okresie przedkryzysowym na dobrym poziomie technicznym, musiało ulec likwidacji, względnie szukać lepszych warunków egzystencji w innych

dzielnicach Polski. Znane są wypadki, że fachowcy emigrowali z Wołynia, nie chcąc dopuścić do zamknięcia warsztatu.

Młodzież rzemieślnicza widząc, że nie znajdzie pracy w zawodzie rzemieślniczym nie chętnie garnęła się do rzemiosła stąd bezpośrednio po okresie kryzysowym zaznaczył się znaczny spadek młodych, wykwalifikowanych sił w rzemiośle a dopływ młodzieży do warsztatów został na długi czas zahamowany. W związku z zahamowaniem dopływu młodej generacji rzemiosło wołyńskie pozostało na poziomie fachowym z okresu kryzysowego; jeśli zaś uświadomimy sobie, że właśnie w czasie szalejącego kryzysu wielu fachowców opuściło Wołyń to przejdziemy do wniosku, że główną bolączką rzemiosła wołyńskiego **jest brak sił fachowych w każdej branży rzemieślniczej.**

W części szczegółowej niniejszej pracy czytelnik będzie miał możliwość zorientować się jaką ilość warsztatów posiadają poszczególne miasta; będą to przedsiębiorstwa legalne a więc te, których właściciele legitymują się kartą rzemieślniczą względnie dyplomem mistrzowskim. Obok warsztatów legalnych istnieje spory procent t. zw. rzemieślników nielegalnych, którzy pracują przeważnie jako chałupnicy dla nakładcy. Jest to element najbardziej wyzyskiwany, najmniej fachowy i niestety najwięcej tandety produkujący. Walka miejscowego rzemiosła legalnego z plagą chałupnictwa jest trudna, ponieważ tylko dobre siły fachowe wytrzymują konkurencję chałupniczą podczas gdy słabiej wykwalifikowanych zalewa fala chałupnicza.

Brak rzemieślników wykwalifikowanych jest charakterystyczny dla Ziemi Wschodnich a Wołyń nie jest tu wcale wyjątkiem. Pow. szecznie wiadomo, że kwalifikacje rzemieślników Polesia i Nowogródziny na bardziej niskim stoją poziomie niż kwalifikacje przeciętnego pracownika warsztatu rzemieślniczego na Wołyniu. Pomimo tego Wołyń odczuwa wielki brak sił wykwalifikowanych które podniosłyby jakościowo produkcję rzemieślniczą województwa; Wszak nie rzadkie są wypadki, że ludność miejska niezadowolona z wykonanej pracy, szuka lepszych fachowców poza granicami Wołynia oddając robotę rzemieślnikom we Lwowie, Lublinie, a nawet w Warszawie.

Szereg miast powiatowych zwłaszcza we wschodniej połaci województwa posiada element inteligencki, przeniesiony z Zachodu Polski na stanowisko urzędnicze. Element ten ma pewne wymaganie, które nie jest w stanie zaspokoić miejscowy rzemieślnik, gdyż żaden z nich nie ma do tego odpowiedniego przygotowania fachowego.

Niski poziom kwalifikacji w rzemiośle Wołynia nie ulega poprawie; dzieje się to wskutek niedostatecznego przygotowania młodzieży do zawodu. Tak więc obok niechęci młodych sił do stanu rzemieślniczego na przeszkodzie postępu fachowego rzemiosła stoi brak mistrzów i majstrów, którzy byliby zdolni przygotować młode pokolenie do pracy w warsztacie; jeśli dodamy, że nieodpowiednie kwalifikacje uzyskane w „terminie” u majstra uczeń nie jest w stanie pogłębić w nielicznych szkołach zawodowych, to wówczas zrozumiemy, że

niski poziom kwalifikacji rzemieślniczych na Wschodzie może podnieść jedynie świeży dopływ rzemieślników na zaniedbane Ziemi Wschodnie.

Rzemieślnik wykwalifikowany, który nie może egzystować na Zachodzie z powodu dostatecznej podaży rąk na rynku pracy może znaleźć zupełnie dobrą pozycję na Wschodzie. Wprawdzie obecne zarobki rzemieślników na wschodzie Polski są niższe niż rzemieślników na Zachodzie, ale trzeba podkreślić, że fachowość pierwszego jest daleko niższa od kwalifikacji drugiego.

Z własnej obserwacji i z przeprowadzonych badań doszedłem do wniosku, że płace dobrego fachowca na Wołyniu są tylko od 8—20% niższe niż rzemieślnika o tych samych kwalifikacjach na Zachodzie; trzeba jednak podkreślić, że koszty utrzymania, surowiec, amortyzacja i t. p. są również o 10 — 25% niższe niż na Zachodzie. Wschód ma jeszcze jeden plus dla fachowca; otóż siły wykwalifikowane, tak rzadkie na Ziemiach Wschodnich są poszukiwane i zawsze znajdują pracę, jeśli tylko potrafią przystosować się do nieco odmiennych a wcale nie gorszych niż na Zachodzie warunków bytowania.

Kredyt

Źródłem kredytu dla kupiecia i rzemiosła na Wołyniu są banki państwowe (Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny), prywatne instytucje bankowe (Bank Polski, Komunalna Kasa Oszczędności, Bank Kupiecki i Banki rzemieślników, Spółdzielnie kredytowe rolników), Kasy Bezprocentowe oraz osoby prywatne, dysponujące własnymi kapitałami. Wszystkie instytucje prywatne, oraz Kasy Bezprocentowe udzielają kredytu pożyczkobiorcom bezpośrednio za odpowiednim zabezpieczeniem, zaś Bank Gospodarstwa Krajowego rozprowadza kredyt przy współudziale instytucji prywatnych, w pierwszym rzędzie przez Komunalną Kasę Oszczędności. Bank Rolny prowadzi operacje bezpośrednie i rzadko ucieka się do pomocy banków prywatnych.

Banki Państwowe (B. G. K.) udzielają pożyczek kupiectwu i rzemiosłu, (względnie przychodzi z pomocą kredytową rolnictwu Państwowy Bank Rolny), Banki prywatne i Kasy Bezprocentowe działają na terenie handlu i rzemiosła, zaś Spółdzielnie Kredytowe rolników pomagają ludności wiejskiej.

Wspomniane instytucje kredytowe zarówno państwowe, jak prywatne posiadają stosunkowo gęstą sieć oddziałów, nie wykazują jednak żywej działalności, co ujemnie wpływa na krążenie kredytu wśród sfer zainteresowanych. Złe się dzieje zwłaszcza wśród prywatnych instytucji kredytowych, które w wielu wypadkach istnieją tylko na papierze, lub w stadium likwidacji. Do nich zaliczyć należy w pierwszym rzędzie żydowskie banki ludowe, kasy kupieckie i spółdzielnie kredytowe rzemieślników (np. Kasa Stefczyka). Więk-

szność z nich (około 60%) nie wykazuje żadnej działalności lub pracuje bez energii, zajmując się jedynie ściąganiem zamrożonych u pożyczkobiorców kapitałów. Kasy Stefczyka, zasilane od czasu do czasu kredytem, starają się utrzymać na powierzchni, co przychodzi im z największą trudnością.

Kredyt państwowy rozdzielają instytucje kredytowe. Pożyczki udzielane za pośrednictwem tych instytucji trzeba odpowiednio zabezpieczyć, na co nie może pozwolić sobie ubogi handlarz, czy rzemieślnik. Często zdarza się, że kredyt, przeznaczony dla sfer kupieckich i rzemieślniczych niewykorzystany wraca do B. G. K.

Niewyczerpanie sum kredytowych jest o tyle niebezpieczne, że bank udzielający kredytu zmniejsza go na przyszłość o sumę niewykorzystaną.

Ludność pracująca w handlu i rzemiośle stale odczuwa brak takiego, dogodnego kredytu; z pomocy kredytów państwowych korzysta rzadko, a pomoc prywatna w małej tylko części zaspakaja potrzeby kredytobiorców.

Pragnąc zaradzić brakowi kredytu dla szerokich mas kupieckich i rzemieślniczych, tworzy się obecnie kasy kredytu bezprocentowego, które w przyszłości powinny odegrać rolę słupa podtrzymującego gmach kupiecko - rzemieślniczy.

Działalność kas bezprocentowych na Wołyniu datuje się od roku 1926. Przed rokiem 1926 istniały oddziały żydowskiej organizacji kredytowej „Joint”, będące filiami Amerykańskiego Komitetu Rozdzielczego, udzielającego zapomóg bezrobotnej ludności żydowskiej.

Po roku 1926 na skutek pomyślnego rozwoju placówek Joint'u, Komitet Amerykański postanowił założyć w Polsce Centralę Żydowskich Kas Bezprocentowych, jako związek rewizyjny poszczególnych komórek w terenie. Żydowskie K. B. szybko opanowały teren; do roku 1936 założono na terytorium Polski około tysiąca kas. W tym okresie (od 1926 — 1936) Centrala Żydowskich K. B. założyła na Wołyniu 43 komórki, dysponujących gotówką, sięgającą pół miliona złotych. Pieniądze na kasy bezprocentowe czerpały Centrale z subwencji American Joint Distribution Comitee, z subwencji państwowych, uzyskanych przez Centralę i z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, z subwencji organizacji żydowskich w Londynie i t. d.

W okresie kiedy żydowskie kasy kredytu bezprocentowego osiągnęły pełnię rozkwitu (1926—36), chrześcijański kredyt bezprocentowy stawiał dopiero pierwsze kroki.

Powstanie chrześcijańskiego kredytu bezprocentowego zainicjowało Wilno, gdzie w roku 1929 powstała pierwsza placówka kredytowa. Komórka wileńska nie starała się rozszerzyć swojej działalności poza Wilno.

Sprawa bezprocentowego kredytu chrześcijańskiego wypłynęła dopiero w roku 1936. W grudniu 1936 r. powstała pierwsza chrześcijańska Centrala K. B. W tym samym roku również w grudniu sfery rzemieślnicze tworzą drugą centralę, która zgłasza swo-

ją współpracę z pierwszą w marcu 1937 roku. Na początku bieżącego roku jeszcze jedna, dotychczas luźnie prosperująca, centrala zgłasza się do akcji organizowania K. B. W ten sposób powstało Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych, które przy wydatnej pomocy Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich podjęło się stworzyć sieć K. B. na całym terytorium kraju, a w pierwszym rzędzie na Ziemiach Wschodnich.

Na Wołyniu w listopadzie i grudniu ub. roku Zjednoczenie powołało do życia K. B. w następujących miejscowościach: Luck, Równo, Korzec, Klewań, Zdołbunów, Ostrog, Krzemieniec, Kowel, Kostopol, Luboml, Horochów, wieś Eliaszkówka.

Oprócz wymienionych z inicjatywy społeczeństwa wołyńskiego zorganizowano komórki K. B., w Radziwiłowie, Rożyszczach, Dubnie i we Włodzimierzu.

O działalności chrześcijańskich K. B. nie da się dziś powiedzieć nic konkretnego, ponieważ są to nowe, zaledwie od paru miesięcy działające organizacje. W lutym b. r. na Wołyn wyjechał nowy instruktor K. B. celem zakładania dalszych placówek.

Opierając się na działalności żydowskich kas, podkreślić należy, że egzystencja kasy zależy od terenu i ludzi, kierujących kasą.

Jeżeli teren jest nieodpowiedni (małe zainteresowanie kredytem bezprocentowym), lub nie ma ludzi do pracy, nie należy wróżyć kasie dobrego rozwoju, nawet w wypadku posiadania odpowiednich funduszy. Na Wołyniu wegetuje wiele żydowskich kas, które podpadły z powodu niefachowego kierownictwa.

Kasy Bezprocentowe tworzy się przede wszystkim dla drobnego handlu i rzemiosła, a kredyt przez nie udzielany idzie wyłącznie na obrót i produkcję.

Dla uzupełnienia należy jeszcze wspomnieć o kredycie prywatnym. Pod nazwą kredytu prywatnego należy rozumieć pożyczki udzielane przez osoby prywatne.

Na wsi i miastach Wołynia kredyt prywatny rozwinął się szeroko, dzięki ludności żydowskiej, pożyczającej na lichwiarski procent. Kredyt prywatny działał wśród bogatych kupców i rolników; rzadziej docierał do rzemiosła.

Lichwiarska stopa procentowa sięgała od 12 — 36 w stosunku rocznym. Oprócz kredytu rocznego rozwinął się również kredyt dzienny, w którym stopa procentowa doszła do 45 od sta.

Polip lichwiarski największe szkody wyrządził rolnictwu wołyńskiemu, i byłby doprowadził je niechybnie do ruiny, gdyby nie moratorium dla rolnictwa, które uchroniło rolnictwo od klęski, a lichwiarzom zamroziło setki tysięcy złotych na wsi.

Obecnie kredyt prywatny działa ostrożniej; w niektórych okolicach powoli zanika zupełnie.

Organizacje biorące udział w akcji przesiedleńczej na Ziemię Wschodnie

Ożywienie ruchu przesiedleńczego na Ziemię Wschodnie skłoniło kilka organizacji do udzielenia pomocy elementowi polskiemu oraz do szczegółowego informowania o warunkach pracy na Wschodzie.

W akcji przesiedleńczej na Wschód biorą udział następujące organizacje społeczne i zawodowe:

**Stowarzyszenie Kupców Polskich,
Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich,
Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu,
Zbiorowe Cechy Rzemieślników Chrześcijan,
Związek Polski,**

Stowarzyszenie Kupców Polskich.

Stowarzyszenie Kupców Polskich z centralą w Warszawie działa na terenie całej Polski i ma prawo zakładania oddziałów we wszystkich miejscowościach o ile znajdzie się odpowiednia, przez ustawę przewidywana ilość osób do założenia placówki.

O zadaniach i celach organizacji mówi statut Stowarzyszenia w § 2. „Stowarzyszenie ma na celu podniesienie ekonomiczne kraju przez zespolenie kupiectwa polskiego w celu rozwoju handlu we wszystkich jego działach”.

W następnym paragrafie statut organizacji określa szczegółowo jakimi drogami dąży związek do osiągnięcia wspomnianego celu. Między innymi § 3. wspomina o organizowaniu i popieraniu członków we wszystkich sprawach gospodarczych; o organizowaniu jarmarków i wystaw, popieraniu szkolnictwa zawodowego; o udzielaniu informacji o rynkach zbytu i t. p.

Na Wołyniu oddziały Stowarzyszenia Kupców Polskich czynne są w każdej miejscowości o bardziej ożywionym ruchu handlowym.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich działa również na terenie całego kraju ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Wschodnich. Centrala T.R.Z.W. mieści się w Warszawie, natomiast komórki związku rozsiadane są na terytorium całej Polski. Od Zarządu Głównego T. R. Z. W. zależne są Okręgi Towarzystwa odpowiadające terytorialnie województwom; Okręgom podlegają Koła mieszczące się w miastach powiatowych, względnie w ośrodkach pulsujących życiem kulturalnym i gospodarczym.

Zadania Towarzystwa określa statut organizacji w ten sposób: „Celem T.R.Z.W. jest inicjować powstanie i popierać placówki gospodarcze ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielni, udzielać informacji o rynkach zbytu, warunkach handlowych, tworzeniu warsztatów pracy i pomoc w miarę możliwości”.

Wierne postanowieniom statutu Towarzystwo Rozwoju Ziemi

Wschodnich prowadzi akcję gospodarczego i kulturalnego podniesienia Ziemi Wschodnich, bada możliwości osiedleńcze dla kupiectwa i rzemiosła polskiego, współpracuje z organizacjami zainteresowanymi w popieraniu elementu polskiego na Wschodzie; zakłada kasy kredytu bezprocentowego dla podtrzymania upadających warsztatów pracy, organizuje szkolnictwo zawodowe, buduje domy ludowe, zakłada biblioteki i świetlice dla kupiectwa i rzemiosła polskiego, wyszukuje rynki zbytu i t. d.

Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu

Kasy kredytu bezprocentowego organizuje T.R.Z.W. przy wydatkach pomocy **Zjednoczenia Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu**, które jest pierwszym związkiem na terenie Polski, podejmującym akcję tworzenia kas bezprocentowych, w szerszym zakresie dla kupiectwa i rzemiosła polskiego.

Zjednoczenie działa w całym kraju. Kredyt udzielany przez poszczególne kasy w terenie, zależne bezpośrednio od centrali w Warszawie, przeznacza się na podtrzymanie upadających warsztatów pracy w kupiectwie i rzemiosle polskim.

Na Wołyniu Zjednoczenie Ch.K.K.B. posiada placówki (kasy) w następujących miejscowościach: Łuck, Równe, Kowel, Sarny, Zdołbunów, Ostroń, Lumbol, Horochów, Włodzimierz.

Cechy Zbiorowe Rzemieślników Chrześcijan

Rzemiosło polskie grupuje się w Cechach Zbiorowych, które posiadają siedziby w miastach powiatowych, zaś poszczególne oddziały znajdują się w każdej miejscowości w której dominuje element polski.

Na Wołyniu Cechy Zbiorowe Rzemieślników Chrześcijan działają w Łucku, Kowlu, Lubomlu, Równem, Dubnie, Krzemieńcu, Zdołbunowie, Horochowie, Korcu i Beresteczku.

Związek Polski

Cel istnienia Związku Polskiego określa broszura p. Mieczysława Rostafińskiego, który we wstępie swej pracy tak mówi o Związku: „Związek Polski jest organizacją społeczno-gospodarczą, ściśle apolityczną i grupującą wszystkich świadomych Polaków, którzy pragną obrony, umocnienia i rozszerzenia polskiego stanu posiadania w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Związek Polski przygotowuje miasta do wchłonięcia nadmiaru ludności wiejskiej, krzewi przedsiębiorczość polską i zamięłowanie do handlu i rzemiosła, wskazuje korzystne możliwości zużytkowania kapitału i umiejętności fachowych, walczy z rozwielnionym żydostwem w handlu i przemyśle, informuje o źródłach polskiej twórczości, organizuje jej poparcie, stoi na straży interesów gospodarczych i kulturalnych narodu i Państwa Polskiego, służy radą i pomocą tworzącym polskie placówki gospodarcze, prowadzi do zjednoczenia wszystkich Polaków pod sztandarem walki o niezależny byt gospodarczy”.

Centrala Związku Polskiego mieści się w Poznaniu, a oddziały swoje zakłada w poszczególnych miastach Polski.

Związek Polski jest organizacją młodą, jednak bardzo aktywną.

Opinie kierowników organizacji zainteresowanych w akcji przesiedleńczej

Po omówieniu stowarzyszeń zaangażowanych w akcję przesiedleńczą, pragnę zapoznać Czytelnika ze zdaniem kierowników oddziałów terenowych i ich ustosunkowaniu się do budzącej się ekspansji kupiectwa i rzemiosła polskiego na Wołyń.

Podkreślić należy, że stosunek ludzi pracujących na terenie kupiectwa i rzemiosła wołyńskiego do ruchu osiedleńczego jest zupełnie pozytywny. Działacze organizacyjni żywią nadzieję, że wraz z ekspansją elementu polskiego na Wołyń, ożywi się gospodarczo województwo, podniesie się poziom fachowości w handlu i rzemiośle, będzie wsiąkać kultura polska do niższych warstw społeczeństwa.

Kupiecki i rzemieślniczy element z zachodu Polski witają z niekłamana radością, podnosząc równocześnie, aby na Ziemię Wschodnie przybywał element zamożny, fachowy, solidny i bezspornie polski.

Cytowanie opinii rozpoczynam od Krzemieńca.

P. Czaplicka Maria, Prezeska Stowarzyszenia Kupców Polskich:

„Nastawienie społeczeństwa krzemienieckiego do ludzi z zachodu Polski jest dobre. Ludność okolicznych wsi i miasta odnosi się do kupców polskich z zaufaniem. Chodzi o podtrzymanie tego nastroju i dlatego element przybywający na wschód musi być solidny, fachowy, dość zamożny, aby przetrzymać konkurencję i wysoko wyrobiony społecznie”.

W Łucku z ust jednego z informatorów, zajmującego wybitne stanowisko społeczne, na rzucone pytanie co sądzi o akcji przesiedleńczej otrzymałem następującą odpowiedź: „Cała Polska powinna poprzeć wielką akcję spolszczenia handlu i rzemiosła na ziemiach wschodnich, ponieważ tego wymaga polska racja stanu”.

Prezes centrali spółdzielni „Hurt” zaznacza, że kupcy polscy przybywający z zachodu wnoszą w zepsutą atmosferę kupiectwa kresowego ożywczy prąd polskiej solidności kupieckiej; przybyszów popieramy całym wysiłkiem, bo jest to element wyrobiony społecznie, znający swój zawód oraz wysoce patriotyczny.

W Zdołbunowie p. Kondrow Eudogin, Starszy Cechu podkreśla, że polscy rzemieślnicy z zachodu wnoszą do rzemiosła kresowego dobre kwalifikacje i umiejętności, jakich brak rzemieślnikom miejscowym, podnosząc w ten sposób poziom fachowości wśród rzemiosła na wschodzie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Kupców Polskich w Zdołbunowie zaznaczył: „Przybysze muszą być ludźmi silnymi finansowo i nerwowo, aby mogli przetrzymać okres początkowy, który jest najgorszy po osiedleniu się na Wschodzie. Po pewnym czasie sytuacja poprawia się dzięki przystosowaniu się kupca do warunków miejscowych oraz dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się miejscowego społeczeństwa do kupców i rzemieślników z Zachodu.

P. Majewski, Prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sarnach oznajmił mi co następuje: „Sam jestem przybyszem z Polski zachodniej. Pomimo ciężkich warunków pracy w Sarnach daję sobie radę i nie mogę narzekać, że tu przyjechałem.

Z początku było ciężko, bo mój sklep był pierwszym chrześcijańskim sklepem galanterijnym w Sarnach. Dzięki wytrwałości zdobyłem placówkę i postanowiłem pomagać kolegom - kupcom z zachodu, ponieważ znam ich poznańską zaciętość i wierzę, że przy poparciu ludności wiejskiej, dadzą sobie radę.”

P. Podoszewski Jan, Sekretarz Stowarzyszenia Kupców Polskich i Chrześcijańskiego Cechu Zbiorowego w Kowlu podkreśla, że element polski na Wschodzie jest dobrze widziany; w Kowlu ma markę solidnego i pewnego kupca. Okoliczna ludność wiejska z zaufaniem odnosi się do kupców polskich popierając ich placówki. Trzeba tylko umieć podejść do nieufnego chłopca i zjednać go sobie. Tych kilka szczerych i bezpośrednich wynurzeń ludzi związanych z terenem najlepiej ilustruje nastawienie społeczeństwa wołyńskiego do kupców - polaków przybywających z zachodu Polski na Ziemię Wschodnie.

Na koniec podkreślam, że każdy kupiec i rzemieślnik, aby uniknąć przykrości i rozczarowań, powinien przed powzięciem decyzji osiedlenia się na Wschodzie zastosować się do wskazówek, które podaje poniżej.

Po decyzji przesiedlenia się na Ziemię Wschodnie (w tym wypadku na Wołyń) nie należy likwidować dotychczasowego warsztatu pracy i wraz z rodziną wyjeżdżać w nieznany teren. Przed likwidacją warsztatu i wyjazdem należy bezwzględnie skontaktować się z jedną z wyżej wymienionych organizacji, względnie z osobami zamieszkującymi stale w danej miejscowości, i zaciągnąć dokładnych informacji dotyczących liczby mieszkańców, procentu ludności polskiej do żydowskiej, procentu ludności polskiej i żydowskiej w danej branży kupieckiej lub gałęzi rzemiosła, ilość, względnie stosunek warsztatów rzemieślniczych legalnych do (nielegalnych, wysokość zarobków, procentu bezrobotnych w branży zainteresowanego, możliwości najmu lokalu pod warsztat pracy, możliwości zbytu towaru, chłonności rynku, wielkości produkcji i konsumpcji, nasileniu konkurencji, dogodności komunikacji, transportu, wysokości kosztów przewozu towarów itp.

Po otrzymaniu powyższych informacji z wiarygodnego źródła, na-



leży wyjechać **osobiście** do wybranej miejscowości i na miejscu zapoznać się z warunkami przyszłej pracy. Osobisty kontakt z terenem ma zasadnicze znaczenie dla przesiedlającego się, ponieważ daje możliwość bezpośredniego wniknięcia w miejscowe stosunki a równocześnie umożliwia uporanie się z lokalem, o który w miastach wschodnich bardzo trudno. Dopiero po dokładnym poznaniu terenu przyszłej pracy, kupiec lub rzemieślnik powinien ostatecznie zdecydować czy dana miejscowość odpowiada mu i czy znajdzie tam warunki do egzystencji.

Informacje listowne, chociażby najdokładniejsze, nie spełnią tego zadania co osobisty kontakt z terenem.

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA

Powiat łucki

Ł u c k

Ludność

Łuck — siedziba Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego i starostwa powiatowego w r. 1921 posiadał 23.390 mieszkańców, zaś w 1931 roku — 35.757. Według danych Zarządu Miejskiego w grudniu 1937 r. Łuck liczył 40.715 mieszkańców.

Struktura wyznaniowa ludności Łucka przedstawia się następująco: rzym.-kat. 41%, żydów 39%, prawosławnych 17%, ewangelików 3%, inne wyznania 1%. Procentowy wzrost ludności polskiej w stosunku do żydowskiej w ciągu 16 lat, t. j. od r. 1921 do 1937 kształtował się następująco:

1921	odsetek	polaków	16,	żydów	70
1931	„	„	30,	„	49
1937	„	„	41,	„	39

Liczba ludności polskiej stale wzrasta, podczas gdy ludność żydowska znajduje się w statystycece. Wprawdzie absolutna cyfra ludności żydowskiej od r. 1921 do 1937 nieznacznie wzrosła, jednak wskutek silnego napływu ludności polskiej, ludność żydowska procentowo maleje.

Urzędy

W mieście obrały siedzibę następujące urzędy państwowe i samorządowe: Urząd Wojewódzki, Starostwo Powiatowe, Sejmik Powiatowy, Sąd Okręgowy, Państwowy Urząd Podatków i Opłat Skarbowych, Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy, Inspektorat Pracy, Inspektorat Szkolny, Izba Skarbowa, Urząd Pocztowno - Telegraficzny, Wojewódzka Komenda Policji Państwowej, Oddział Banku Polskiego i Oddział Państwowego Banku Rolnego.

Z zakładów użyteczności publicznej Łuck posiada elektrownię i rzeźnię miejską, szpital powiatowy, szpital miejski, Syndykat Emigracyjny.

Komunikacja

Łuck, położony przy jednotorowej linii kolejowej Kiwerce — Radziechów, nie ma dogodnego połączenia kolejowego z zachodnią i południowo-wschodnią częścią województwa. Z północą łączy miasto linia kolejowa przez Kiwerce, a przez Radziechów z południem i Małopolską Wschodnią. Niewystarczającą komunikację kolejową uzupełniają drogi bite, prowadzące z Łucka do Wojnicy, skąd kolejną można dostać się do Włodzimierza; droga bita prowadzi z Łucka do Czarторыska, do Dubna i Beresteczka. Dogodną komunikację szosową posiada Łuck do Horochowa, miasta powiatowego w południowo - wschodniej części województwa. Wszystkie wymienione drogi bite nadają się do ruchu autobusowego.

Przemysł

Przemysł w Łucku nie rozwinął się dostatecznie; miasto należy do słabo uprzemysłowionych miejscowości na Wołyniu. Wśród przedsiębiorstw przemysłowych nie ma większych zakładów fabrycznych. Do zakładów zatrudniających siły najemne należy: tartak (żydowski) pracujący wyłącznie dla rynku wewnętrznego, siedem dobrze prosperujących młynów gospodarczych (wszystkie żydowskie), dwa browary (żydowskie), cztery cegielnie (1 chrześcijańska), 6 olejarni (wszystkie żydowskie), wytwórnie waty (żydowskie), oraz 8 fabryczek wody sodowej (7 żydowskich, 1 chrześcijańska).

Młyny gospodarcze przemielają mąkę na rynek wewnętrzny i na eksport z powodzeniem konkurując z młynami we Włodzimierzu i w Równem. Browary nie mają większego znaczenia na rynku łuckim produkując wyłącznie na rynek lokalny. Cegielnie prywatne nie mogą konkurować z powstałą w r. 1937 cegielnią miejską, wytwarzającą nie tylko na własne potrzeby, ale również eksportującą cegły do innych miejscowości województwa. Wyższość produkcji cegielni miejskiej polega na jej zmechanizowaniu, podczas gdy cegielnie prywatne wyrabiają towar ręcznie. Obok cegielni miasto posiada betoniarnię produkującą dla miasta i na zamówienie. Prócz betoniarni miejskiej istnieje również betoniarnia prywatna znajdująca się w rękach żydowskich. Z przedsiębiorstw chrześcijańskich należy wymienić dwie odlewnie żelaza produkujące narzędzia rolnicze; odlewnie nie mają szerszego zbytu, pracując wyłącznie dla rynku lokalnego.

Handel

Ogólna liczba przedsiębiorstw handlowych w r. 1937 wynosiła 1510. W tej liczbie przedsiębiorstw żydowskich było 72%, zaś chrześcijańskich 28%. Handel żydowski opanował następujące branże: skup zboża i skór; wyrab mięsa, składy konfekcji i galanterii, sklepy z ubiorem i ubraniem, skóry i wyroby skórzanego, sprzedaż drzewa i materiałów budowlanych, sprzedaż naczyń i porcelany, składy apteczne, składy perfumeryjne i sklepy z manufakturą. Przewaga handlu chrześcijańskiego nie uwydatniła się w żadnej branży. Handel żydowski ma również kolosalną przewagę w najniższych kategoriach przed-

siębiorstw; np. w kategorii V-ej i VI-ej stosunek procentowy wynosi 82% żydów i 18% chrześcijan, nieco lepiej dla handlu chrześcijańskiego sytuacja przedstawia się w przedsiębiorstwach kategorii II-giej i III-ej, w których stosunek wyraża się liczbą 76% : 24% i 65% : 35% na korzyść handlu żydowskiego.

Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe obliczone są na rynek wewnętrzny z wyjątkiem handlu zbożem i mąką.

Handel łucki ściśle zależy od położenia gospodarczego wsi, ponieważ głównym odbiorcą na rynku jest ludność wiejska.

Podstawowym artykułem handlu jest zboże. Skupem zboża zajmuje się szereg firm handlowych, które dostarczają zboże centrali skupu regulującej ceny za zboże standaryzowane.

Centrala skupów i sprzedaży zboża nie nabywa towaru bezpośrednio u źródła, lecz posługuje się drobnymi handlarzami, zorganizowanymi w spółkę, która wyznacza ceny za poszczególne gatunki zboża po wsiach i na jarmarkach.

Handel sklepikarski bardzo ożywiony nie cierpi na brak obrotu. Najlepsze interesy robi manufaktura, mająca w Łucku około 20 hurtowni komisowych (w tej liczbie trzy chrześcijańskie). Hurtownie zbywają towar detalicznym sklepom manufaktury jak również poszczególnym klientom. Mniejsze sklepy manufaktury nie robią obecnie zakupów poza hurtowniami łuckimi.

Galanterię sprzedają 32 sklepy, będące przeważnie w rękach żydowskich. Wśród sklepów galanteryjnych istnieje kilka hurtowni, sprzedających towar detalicznym sklepom galanteryjnym.

Sklepów z gotowymi ubraniami dla wsi i miasta jest przeszło 40, w tej liczbie 5 składów hurtowych. Handel ubraniami należy do najbardziej intratnych w branży tekstylnej; okoliczne wsie i osiedla kupują ubrania wyłącznie w Łucku, który dostarcza równocześnie gotowego towaru na jarmarki w miasteczkach powiatu.

Składy z obuwiem i wyrobami skórzanymi prowadzą wyłącznie żydzi. Lepsze gatunki skóry sprowadza się z Radomia i Warszawy, gorsze nabywa się na miejscu. Towar sprowadzany z poza Łucka wędruje z kolei do innych ośrodków handlowych w powiecie, jak Kiwerce i Różyszczę; częściowo skórę wysyła się również do Horochowa, Beresteczka i Włodzimierza. Gotowe obuwie w lepszym gatunku przywozi się z Radomia i Warszawy; obuwie dla wsi sprowadzają hurtownicy łuccy z Krzemieńca i Wiśniowca. Z Łucka hurtownicy wysyłają obuwie chłopskie na targi i jarmarki w powiecie.

Handel artykułami spożywczymi pod względem ilości placówek zajmuje pierwsze miejsce wśród sklepikarstwa łuckiego i sięga 50% ogółu przedsiębiorstw handlowych. Branża spożywcza stosunkowo najmniej opanowana przez element żydowski (65%) posiada 18 hurtowni, dostarczających towar do półhurtowni (45 składów) i do sklepów detalicznych. Położenie hurtowni spożywczych korzystne ze względu na łatwość otrzymania kredytu, natomiast w handlu detalicznym widać przerost liczby drobnych sklepików nie mogących uporać się z uzyskaniem kredytu w pieniądzu i towarze, dlatego zmuszone są same udzielać kredytu klientowi. Udzielanie kredytu bez

możności uzyskania go w hurtowniach, stwarza dla drobnych kupców sytuację trudną do przezwyciężenia.

Po omówieniu najliczniejszych gałęzi handlu, w których percent ludności chrześcijańskiej jest stosunkowo mały, należy zaznaczyć, że w innych branżach sytuacja dla handlu nie-żydowskiego przedstawia się nieco lepiej. W pierwszym rzędzie należy wymienić sprzedaż wyrobów monopolowych (monopol spirytusowy 85%, monopol tytoniowy 63% w rękach chrześcijan), restauracje i bary oraz sprzedaż wędlin. Cztery apteki na ogólną liczbę 5 znajdują się w rękach chrześcijańskich, natomiast składy apteczne za wyjątkiem czterech należą do żydów (16).

Z 26-ciu księgarni 11 należy do chrześcijan, natomiast wszystkie hotele i pensjonaty prowadzą żydzi.

Spółdzielczość w Łucku rozwija się pomyślnie; z polskich hurtowni spółdzielczych dobrze prosperuje „Społem”, Wołyńska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa oraz Związek Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich; ze spółdzielni ukraińskich Masłosojuż, Narodnaja Torgowla i Nasza Kultura. Niemiecka hurtownia „Atlas” sprzedaje wyłącznie towary niemieckie, a członkami jej są koloniści niemieccy z powiatu.

Targi i jarmarki

Targi i jarmarki odbywają się raz na tydzień; frekwencja furmank na jarmarkach tygodniowych dochodzi do 1500. Ludność wiejska przybywająca na jarmarki przywozi na sprzedaż wyroby przemysłu ludowego, skóry, kozuchy, owoce, len i konopie.

Dla kupiectwa polskiego duże możliwości handlowe otwiera skup zboża, jaj i owoców. Organizacja skupu zboża powinna opierać się na spółce, która obracałaby kapitałem sięgającym do 150.000 złotych. Spółka angażująca kapitał w podanej wysokości z powodzeniem mogłaby konkurować z innymi firmami pracującymi w branży zbożowej. Prócz kapitałów spółka musi posiadać zdrowe podstawy organizacyjne.

Mniejszych kapitałów potrzeba dla zorganizowania skupu jaj i owoców. Podkreślić należy, że podobnie jak w powiecie krzemienieckim, skup zboża jaj i owoców w powiecie łuckim należy zaliczyć do najbardziej dochodowych interesów.

W handlu detalicznym, pomimo dostatecznego nasycenia, można zakładać nowe placówki wykorzystując przychylne ustosunkowanie się głównego klienta na rynku łuckim, elementu urzędniczego i ludności wiejskiej do kupców przybywających z zachodu Polski. Największe widoki powodzenia ma sklep z gotowymi ubraniami dla wsi, sklep bławatny z materiałami wiejskimi, sklep żelazny z uwzględnieniem galanterii żelaznej i okuć budowlanych oraz dwa składy z materiałami budowlanymi.

Rzemiosło

Podobnie jak handel rzemiosło łuckie zależne jest od konsumenta wiejskiego. Urodzajna gleba w okolicach Łucka, dobre zbiory i po-

pyt na produkty rolne wzbogacają wieś, która może nabywać towary wytwarzane przez miejscowych rzemieślników. Wieś odgrywa ważną rolę w życiu gospodarczym Łucka, dlatego sprawa koniunktury na wsi w powiecie łuckim wywiera wpływ na kształtowanie się obrotu na rynku miasta. Ludność wiejska nabywająca produkty rzemieślnicze u producentów łuckich najchętniej kupuje towar najgorszy; wyroby wiejskie rzemieślników łuckich cieszą się dużym popytem, dlatego też liczba rzemieślników produkujących dla wsi jest największa. Obok rzemieślników miejskich wytwarzających dla wsi w powiecie produkuje masa niewykwalifikowanych chałupników wiejskich, robiących konkurencję rzemiosłu wykwalifikowanemu.

Rzemiosło łuckie reprezentuje 450 warsztatów (legalnych), z pośród których największa ilość przypada na krawiectwo, szewstwo, fryzjerstwo, czapnictwo i piekarstwo.

Mniej liczne jest ślusarstwo, kowalstwo i cholewkarstwo.

Procentowo przewagę elementu żydowskiego należy zanotować w krawiectwie (80%), czapnictwie (95%), blacharstwie, farbiarstwie i fryzjerstwie (80-90%); inne branże od 40 - 60% w rękach żydowskich; chrześcijanie mają przewagę jedynie w wędliniarstwie, ślusarstwie i cukiernictwie.

Rzemiosło w Łucku pracuje w pierwszym rzędzie dla rynku lokalnego, który zaspakaja całkowicie. Jedynie niewielki procent rzemieślników wywozi towary na jarmarki do Horochowa i Beresteczka. Na eksport poza województwo wołyńskie idą meble gięte oraz wroby szczołkarskie.

Zarobki rzemieślników łuckich są bardzo różne, zależnie od wykonanej pracy a ściśle od fachowości danego rzemieślnika.

W szewctwie fachowcy pobierają od 5 do 8 zł. za parę obuwia; krawcy za uszycie garnituru otrzymują od 40 do 60 złotych; czeladnik krawiecki zarabia od 35 do 40 zł. tygodniowo.

W budownictwie oraz w murarstwie majster pobiera od 0.80 do 1.20 zł. na godzinę.

Brak fachowców w rzemiosle łuckim spowodował upadek rzemiosła. Ludność miasta bardziej wymagająca oddaje pracę przede wszystkim rzemieślnikom wykwalifikowanym, których w Łucku jest mało. Z powodu braku fachowców słabo rozwinęło się garbarstwo, kuśnierstwo i białoskórnictwo, które w Łucku ma wszelkie warunki rozwoju dzięki dużemu popytowi na towary produkowane przez wymienione branże.

Ożywiony ruch budowlany umożliwia danie pracy kilku murażom, stolarzowi budowlanemu oraz zdunowi i blacharzowi.

Kredyt

W Łucku znajduje się filia Banku Polskiego, Państwowego Banku Rolnego, Komunalna Kasa Oszczędności i cały szereg instytucji i spółdzielni kredytowych. Bank Polski udziela kredytu przedsiębiorstwom dobrze postawionym finansowo; KKO rozprowadza kredyt wśród kupiectwa i rzemiosła; Kasa Stefczyka wspomaga drobne rol-

nictwo, podczas gdy większą własność rolną podtrzymuje Państwowy Bank Rolny.

Handel i rzemiosło żydowskie prócz kredytów uzyskiwanych z Banku Polskiego i K.K.O. popiera finansowo Spółdzielczy Bank Gospodarczy, Powszechny Bank Kredytowy oraz Żyd. Kasa Bezprocentowa.

Z początkiem 1938 roku z inicjatywy T.R.Z.W. powstała w Łucku Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa, działająca przy okręgu TRZW.

Z instytucji popierających kupiectwo i rzemiosło polskie na Wołyniu działają: Stowarzyszenie Kupców Polskich, Okręg T.R.Z.W., Związek Polski oraz Cech Zbiorowy Rzemieślników Chrześcijan.

Rożyszcze

Ludność

Miejscowość Rożyszcze leży w pow. łuckim. Według spisu ludności z r. 1931 miasto posiadało 3.263 mieszkańców, w tej liczbie 577 chrześcijan (20%), i 2.686 żydów (80%). W ciągu 16 lat ludność miasteczka znacznie wzrosła i w grudniu 1937 r. liczyła już 6.470 osób (dane statystyczne Zarządu Miejskiego). Wzrost wykazuje element chrześcijański, którego procent obecnie dochodzi do cyfry 37, podczas gdy przyrost ludności żydowskiej został zahamowany.

Urzędy

Miasto posiada następujące urzędy państwowe i samorządowe: Sąd Grodzki, Posterunek Policji Państwowej, Urząd Pocztowy, Zarząd Miejski, Urząd Gminny, Oddział Ubezpieczalni Społecznej. Z zakładów użyteczności publicznej działa elektrownia prywatna i szpital sejmikowy.

Komunikacja

Miasto posiada st. kolejową leżącą na linii Brześć — Kowel — Równe. Prócz połączenia kolejowego, z Rożyszczem prowadzi linia autobusowa do Łucka; drogi nie bite łączą Rożyszcze z Kołkami, Torczynem i Zofijówką. Rożyszcze położone nad rzeką Styrem, utrzymuje stałą komunikację wodną z Czartorysiem i środkową częścią województwa poleskiego.

Przemysł

W Rożyszczach rozwija się pomyślnie tkactwo uprawiane przez ludność niemiecką i polską. Koloniści niemieccy wytwarzają duże ilości płótna kolorowego, przeznaczonego na eksport. W miasteczku czynne są dwie zmotoryzowane tkalnie produkujące dla rynku wewnętrznego, częściowo również na eksport do Małopolski Wschodniej. Obok tkalni mechanicznej działa cały szereg warsztatów ręcznych, zatrudniających chałupniczą ludność kolonii niemieckich.

W przemyśle drzewnym pracuje 1 tartak wraz z młynem przemielającym zboże wyłącznie na rynek wewnętrzny. Prócz tego czynne są dwa młyny mniejsze, przemielające zboże przywożone przez ludność okolicznych wiosek. Słabo rozwinięty przemysł podtrzymuje fabryka mebli giętych, produkująca towar eksportowy. Przemysł ludowy ogranicza się do wyrobów z drzewa.

Handel

Handel reprezentuje 320 przedsiębiorstw. Najliczniejszą branżą z pośród przedsiębiorstw handlowych jest branża spożywcza; dalej idzie wędliniarstwo, skupy zboża, bydła oraz konfekcja i galanteria.

Handel wywozowy prosperujący dobrze, nie ogranicza się jedynie do skupu zboża i bydła rogatego. Z Rożyszcza wywozi się tygodniowo dwa do trzech wagonów trzody chlewnej oraz 40 skrzyń jaj po 24 kopy każda. Skupem trzody chlewnej zajmuje się ludność chrześcijańska, podczas gdy skup jaj znajduje się w rękach żydowskich. Pakuły skupuje jedna firma żydowska wywożąc 50 wagonów rocznie.

Handel w lwiej części należy do ludności żydowskiej. Na 320 przedsiębiorstw handlowych chrześcijanie opanowali zaledwie 50 placówek. Niektóre branże ludność żydowska opanowała w 100%, jak np. manufakturę, obuwie, składy ubrań, skóry i wyroby skórzane, składy opałów, składy apteczne, artykuły piśmienne.

Najpoważniejszą pozycję w handlu stanowią skupy a najbardziej intratnym handlem hurtowym jest skup zboża, skór i jaj.

Handlem zbożem zajmuje się kilka większych firm i około 20 mniejszych. Skupione zboże zwłaszcza pszenicę i żyto wywozi się do Łucka, Równego i na Polesie. Roczny wywóz zboża z Rożyszcza dochodzi do kilkuset wagonów. W okresie prosperity (1928—30) wywożono z Rożyszcza 1500 wagonów pszenicy i żyta rocznie.

Obok zboża dość dobrze rozwinął się handel i eksport chmielu. Chmiel uprawiany przez kolonistów niemieckich wywozi się do browarów we Lwowie i Warszawie.

Eksport drobiu kieruje się przeważnie do Lublina i Warszawy; te same rynki wchłaniają eksport jaj.

Handlem owocami zajmuje się kilka firm, które skupują owoce u mniejszych handlarzy. W Rożyszczach skup owoców (wiśnie) skoncentrowały drobniejsze firmy zbożowe nabywające towar bezpośrednio u chłopów, a następnie dostarczające owoce w większych ilościach firmom eksportowym. Z Rożyszcza wywozi się w sezonie około 10 wagonów owoców do Polski centralnej.

Handel detaliczny wystarczający dla rynku lokalnego reprezentuje 240 przedsiębiorstw. Najliczniejszą jest branża spożywcza, manufaktura, galanteria i składy materiałów opałowych.

Zródłem zakupów dla sklepów miejskich jest Łuck i Równe. Większe partie towarów nabywa się w Warszawie i Łodzi.

Hurtownie, zakupujące towar w większych ośrodkach, posiada branża spożywcza i branża galanteryjna.

Brak hurtowni odczuwa manufaktura i branża skórzana.

Składy żelaza i okuć sprowadzają towar bezpośrednio ze śląskich przedsiębiorstw hurtowych.

Ruch spółdzielczy ogranicza się do kilku spółdzielni. Najlepiej prosperuje spółdzielnia „Społem”, znacznie gorzej niemiecka spółdzielnia „Ceres” założona w Rożyszczach specjalnie dla kolonistów niemieckich.

Targi i jarmarki

Targi tygodniowe naogół słabe. Dużą popularnością cieszą się do- roczne jarmarki, na które zjeżdża masowo ludność okolicznych wsi. Ludność przywozi na jarmarki produkty rolne oraz wyroby przemysłu ludowego, nabywając produkty fabryczne gromadzone na rocz- nych jarmarkach przez kupców z Równego, Łucka i Kowla.

Kupiectwo polskie może zorganizować w Rożyszczach wszelkie skupy. Dotychczas skupem produktów rolnych i wyrobów przemysłu ludowego zajmuje się przeszło 90 firm, w tej liczbie tylko jedna chře- ścijańska. Celem zorganizowania handlu hurtowego, w poszczegół- nych rodzajach skupu, potrzeba gotówki w wysokości od 50 do 120 tys. złotych.

Podana wysokość kapitału zależna jest ściśle od rodzaju skupu. Skup zboża wymaga znacznie więcej, niż skup owoców lub drobiu.

Handel detaliczny pomimo wystarczającego nasycenia może po- mieścić jeszcze kilka placówek, jak: skład apteczny, sklep z żela- zem, sklep galanteryjny, sklep z ubraniami dla wsi, oraz jedną hur- townię kolonialno-spożywczą.

Rzemiosło

Stan posiadania polskiego w rzemiośle przedstawia się znacznie go- rzej niż w handlu. Rzemiosło w 94% procentach należy do ludności żydowskiej; jedynie brzoza wędliniarska pozostała w rękach chře- ścijańskich oraz częściowo ślusarstwo, krawiectwo i szewctwo; przy czym procent chřeścijan w krawiectwie i szewctwie jest mini- malny.

Rzemiosło w Rożyszczach znajduje się w opłakanym stanie. Brak sił wykwalifikowanych, ogólna pauperyzacja, rozpanoszone chałup- nictwo, stwarzają warunki, w których trudno o zdobycie nie fachow- com jakiegokolwiek egzystencji. W żadnej branży nie ma sił wykwa- lifikowanych. Krawcy szyją przeważnie wiejską tandetę, szewcy pracują również dla wsi.

Inne gałęzie rzemiosła pracują bądź dla okolicznych wsi, bądź dla rynku lokalnego.

Upadek rzemiosła w Rożyszczach pobudził aktywniejsze jednostki do ratowania coraz bardziej podupadające warsztaty rzemieślnicze.

Zwrócono uwagę na wykwalifikowanie i kształcenie rzemieślni- ków, oraz postanowiono sprowadzić kilkudziesięciu fachowców z in- nych dzielnic Polski.

Jak mało jest sił wykwalifikowanych świadczy fakt, że żaden z rze- mieślników w Rożyszczach nie umie wykonać lepszej roboty. Lud- ność Rożyszcz zmuszona jest do oddawania lepszej roboty rzemieśl- nikom w Łucku lub Równem.

Wskutek niskiego poziomu kwalifikacyjnego rzemiosła, w Roży- szczach może znaleźć pracę przedstawiciel każdej branży pod warun- kiem, że będzie dobrze wykwalifikowanym.

Kredyt:

W mieście działa Kasa Stefczyka, jako jedyna instytucja kredyto- wa chrześcijańska.

Z instytucji kredytowych żydowskich wymienić należy Kasę Ku- piecką i Kasę Bezprocentową.

W styczniu 1937 r. z inicjatywy Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich w Rożyszczach powstała Chřeścijańska Kasa Bezprocento- wa, obejmująca działalnością miasto i okolicę.

Powiat dubnieński

D u b n o

Ludność

Dubno jest miastem powiatowym; według spisu ludności w r. 1931 miasto liczyło 12.696, w tym 58% ludności żydowskiej. Statystyka Magistratu m. Dubna z grudnia 1937 r. oblicza ilość mieszkańców w mieście na około 15.000. Narodowościowo ludność miasta dzieli się na następujące grupy: Polacy 4.000, żydzi 7.000, rusini 4500, czesi i niemcy około 250 osób.

Urzędy

Dubno posiada następujące urzędy państwowe i samorządowe: Starostwo Powiatowe, Powiatową Komendę P. P., Urząd Pocztowy, Sąd Grodzki, Zarząd Miejski, Zarząd Gminny, Urząd Ziemski, Ubez- pieczalnię Społeczną.

Z zakładów użyteczności publicznej działają: Elektrownia miejska, szpital sejmikowy, szpital żydowski i rzeźnia miejska.

Komunikacja

Stacja kolejowa w odległości 5 klm. od miasta posiada połączenie autobusowe z Dubnem. Z innymi ośrodkami handlowymi łączą Du- bno drogi bite, nadające się dla komunikacji autobusowej. Połącze- nie autobusowe z Dubnem istnieje na następujących szlakach: Du- bno — Równe, Dubno — Radziwiłłów, Dubno — Krzemieniec i Du- bno — Młynów. Pasażerów obsługują autobusy należące do spółki polsko - żydowskiej.

Handel

Podstawowymi artykułami handlu w Dubnie i powiecie jest chmiel, zboże, bydło, len, owoce i nabiał. Dzięki kolonistom czeskim w po- wiecie dubnieńskim rozwinęły się dobrze plantacje chmielu. Po woj-

nie światowej uprawa chmielu znacznie wzrosła w stosunku do produkcji przedwojennej i w krótkim czasie Dubno stało się ośrodkiem chmielarskim na Wołyniu. W okresie prosperity (1929—30) uprawa i eksport chmielu osiągnęły w powiecie dubnieńskim punkt kulminacyjny po czym nastąpiła depresja trwająca do r. 1934/5.

Od r. 1935 sytuacja na rynku chmielarskim zaczęła się poprawiać, a ostatnio skup chmielu w mieście i okolicy należy do najbardziej intratnych interesów. Chmiel wołyński zdobył nie tylko wiele rynków europejskich (Niemcy, b. Austria, Belgia, Rumunia, Hiszpania), ale również opanował 5 rynków światowych (Ameryka Południowa U. S. A., Indie, Ceylon, Palestyna). Skupem chmielu zajmuje się ludność żydowska, ciągnąc olbrzymie zyski z eksportu. Roczny wywóz chmielu waha się w granicach 100 tys. klg. a obrót roczny firm chmielarskich sięga od 3—4 milionów złotych.

W mieście zainstalowało się 5 firm chmielarskich, w tej liczbie 4 żydowskie i 1 chrześcijańska nosząca nazwę „Bank Chmielarski”. Firmy wysyłają na prowincję komisjonerów, którzy skupują chmiel na rachunek firmy, po czym dostarczają go do składów firmowych. Jedyna firma chrześcijańska — Bank Chmielarski — nie odgrywa zbyt poważnej roli w handlu chmielarskim, pomimo kredytów otrzymywanych z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W Dubnie branża chmielarska ma duże pole do działania. Dotychczas nie powstała żadna jawna spółka dla skupu chmielu, oprócz działającego w wąskim zakresie Banku Chmielarskiego. Fachowcy dubnieńscy, pracujący w branży chmielarskiej podkreślają, że gdyby znaleźli się kupcy polscy obznajomieni z branżą chmielarską i odważyli się zaangażować w skupie chmielu kapitał 100—200 tys. złotych branża chmielarska w Dubnie szybko zmieniłaby dotychczasowe oblicze. Miejscowi handlarze i eksporterzy chmielu wiedząc jak dobry interes trzymają w ręku, z trwogą myślą o powstaniu spółki chmielarskiej z polskim kapitałem.

Drugą pozycję w handlu dubnieńskim zajmuje zboże. Roczny eksport zboża wynosi 600 wagonów. Skupem i eksportem zboża zajmują się 4 firmy żydowskie i około 80 drobniejszych handlarzy, których obroty roczne wynoszą od 20—120 tys. złotych. Obok firm żydowskich działa 1 firma chrześcijańska, jest nią spółdzielnia rolniczo - handlowa. Spółdzielnia płaci rolnikom wyższe ceny za zboże niż drobni handlarze, nie może jednak skutecznie konkurować z drobnym handlem żydowskim ponieważ nie umie przystosować się do warunków koniunkturalnych. Interes zbożowy jest nie mniej intratny od chmielarskiego. Zaangażowanie się w skupie zboża pochłonęło by od 50—100 tysięcy złotych.

Wzmrożona hodowla bydła w pow. dubnieńskim spowodowała zwiększenie się obrotu zwierzętami żywymi i mięsem. Skupem bydła zajmuje się wyłącznie ludność żydowska eksportująca żywiec i mięso do centrum Polski.

Handel lnem i owocami od wielu lat jest również wyłączną domeną wpływów kapitału żydowskiego. Dobrze rozwinięte sadow-

nictwo, duża ilość owoców i tania robocizna powodują, że wiele tysięcy złotych w ciągu sezonu zarabia się na skupie i wywozie owoców.

Palącą kwestią w Dubnie jest brak przetwórnicy owocowej, która ma w mieście wszelkie warunki dobrego rozwoju.

Handel nabiałem znajduje się częściowo w rękach polskich; skupem i eksportem jaj zajmuje się jedna firma żydowska i kilka chrześcijańskich.

Po omówieniu poszczególnych rodzajów skupu należy zaznaczyć że w każdym z nich jest dużo miejsca na placówki polskie.

Handel drobny w 85% pozostaje w rękach ludności żydowskiej, a tylko 15% sklepów należy do kupców chrześcijan, rekrutujących się z kolonistów czeskich. **Handel w Dubnie nie jest jednak dostatecznie nasycony i odczuwa się brak następujących sklepów: 2-ch magazynów z manufakturą, dobrze postawionych i zaopatrzonych w gotówkę; jednego sklepu żelazno-galanteryjnego, sklepu kolonialno-spożywczego, składu materiałów budowlanych, składu z naczyniami kuchennymi, sklepu z gotowymi ubraniami dla wsi, porządnej restauracji oraz sklepu z artykułami elektrotechnicznymi.**

Ruch spółdzielczy ożywiony, nie stwarza dla handlu prywatnego konkurencji. Dobrze prosperują spółdzielnia rejonowa i spółdzielnia rolniczo-handlowa. Spółdzielnia rejonowa prócz jednego składu w mieście posiada 13 filii na wsi. Koncesję na sprzedaż spirytusu i soli posiada spółdzielnia rolniczo-handlowa.

Targi i jarmarki

Jarmarki w Dubnie odbywają się raz w tygodniu. Na jarmarki przybywa ludność okolicznych wiosek przywożąc na sprzedaż płody rolne i wyroby przemysłu ludowego. Frekwencja furmanek na targach i jarmarkach dochodzi do liczby 500.

Rzemiosło

Liczba rzemieślników wykwalifikowanych w Dubnie określa się na 535 osób, w tym 361 żydów i 174 chrześcijan; obok rzemieślników zarejestrowanych pracuje w mieście spora liczba sił niewykwalifikowanych. Rzemieślnicy niewykwalifikowani stwarzają silną konkurencję dla rzemiosła legalnego. Chałupnictwo najbardziej rozpanoszyło się w szewctwie i krawiectwie. Nakładcy wykorzystują pracę chałupników, płacąc bardzo niskie ceny za wyprodukowany towar; chałupnik szewc otrzymuje za parę butów od 2-ch do 3-ch złotych, podczas gdy szewc wykwalifikowany za tę samą parę pobiera od 3-ch do 7-miu złotych. **Brak sił wykwalifikowanych w rzemiośle dubieńskim stwarza dobrą koniunkturę dla rzemieślników fachowców. W wielu branżach odczuwa się silny brak rzemieślników wykwalifikowanych. W rzemiośle dubieńskim mogą znaleźć pracę: jeden krawiec cywilno-wojskowy, 1 czapnik, 1 tapicer, 1 szczołkarz, 3-ch kamaszników i 1 fotograf.**

Dla jasnego zobrazowania sytuacji w rzemiośle niech posłuży zestawienie wykwalifikowanych rzemieślników chrześcijan do rzemieślników żydów w najważniejszych branżach rzemieślniczych.

Zawód.	Chrześcijanie.	Żydzi.
rzeźnictwo	10	43
czapnictwo	—	16
kapelusznictwo	—	6
krawiectwo	10	84
kuśnierstwo	1	2
kamasznictwo	—	19
rymarstwo	1	6
złotnictwo	—	2
tapicerstwo	—	2
fryzjerstwo	3	30
fotografowie	—	7
piekarstwo	6	9
szewctwo	48	29
ślusarstwo	12	—
murarstwo	33	8
malarstwo	11	3

Jak widać z powyższej tabeli niektóre branże nie mają zupełnie rzemieślników chrześcijan. Poza tym w jednych branżach wyraźnie przeważają Żydzi, w innych zaś zaznacza się przewaga chrześcijan.

Luki powstałe w licznych branżach rzemiosła dubnieńskiego mogą wypełnić wykwalifikowane siły chrześcijańskie dla których zawsze znajdzie się praca i zarobek w Dubnie. Potrzeba otwarcia nowych fachowych warsztatów w Dubnie jest stale wysuwana przez ludzi znających teren miasta i powiatu. Ponieważ rzemieślnicy chrześcijanie cieszą się lepszą sławą wśród ludności miejskiej możliwość zarobków dla nowoprzybyłych fachowców chrześcijan stale wzrasta.

Kredyt

W Dubnie obrały miejsce następujące instytucje kredytowe: Komunalna Kasa Oszczędności, Kasa Stefczyka, Bank Włościański, Bank Chmielarski, Kasa Właścicieli Nieruchomości, Parafialna Kasa Bezprocentowa, Żydowski Bank Spółdzielczy Rzemieślników i Drobnych Kupców, Żydowski Bank Kupiecki, oraz Żydowska Kasa Kredytu Bezprocentowego.

Z wyżej wymienionych instytucyj kredytowych największy obrót wykazuje K. K. O., której wkłady w ostatnim trzechleciu znacznie wzrosły wskutek upadku żydowskiego Banku Kupieckiego, który od trzech lat zawiesił wypłaty pożyczek, a obecnie zajmuje się jedynie ściąganiem zamrożonych wśród dłużników pożyczek.

Pozostałe instytucje kredytowe zarówno chrześcijańskie, jak i żydowskie nie wywierają wpływu na obrót kredytowy miasta. Jedynie żydowska Kasa Bezprocentowa rozdziela drobne sumy pośród kupców i rzemieślników żydowskich. Kapitał kasy wynosi 10.000 złotych. Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa powstała przed kilkunastu miesiącami działa wśród drobnych kupców i rzemieślników chrześcijan.

Obok kredytu oficjalnego istnieje kredyt prywatny dobrze rozwinięty w bogatszych sferach żydowskich. Stopa procentowa kredytu prywatnego jest bardzo wysoka (24% w stosunku rocznym) dlatego kredyt prywatny dostępny jest jedynie nielicznym jednostkom.

Z pośród organizacji działających na terenie kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego największą aktywność wykazuje Stowarzyszenie Kupców Polskich, Koło T.R.Z.W., Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych i Cech Zbiorowy Rzemieślników Chrześcijan.

Radziwiłłów

Ludność

Miasto Radziwiłłów leży w powiecie dubnieńskim w pobliżu granicy woj. wołyńskiego i tarnopolskiego. Spis w r. 1931 określa ludność Radziwiłłowa na 5.400 osób, podczas gdy w grudniu 1937 roku cyfra ludności w Radziwiłłowie podniosła się do 6.000. Miasto posiada, 17% Polaków, Rusinów 31% i Żydów 52%.

Urzędy

Radziwiłłów ma następujące urzędy państwowe i samorządowe: Sąd Grodzki, Posterunek Policji Państwowej, Urząd Pocztowy i Zarząd Miejski z instytucyj użyteczności publicznej szpital sejmikowy i rzeźnię miejską; miasto obsługuje elektrownia w Brodach.

Komunikacja

Radziwiłłów posiada stację kolejową (2 klm. od miasta) na linii Lwów — Zdołbunów — Równe. Połączenie szosą bitą zdatną do ruchu autobusowego prowadzi do Dubna; drogi zwykle łączą Radziwiłłów z Brodami i Poczajowem.

Charakter ogólny

Miasto leży na pograniczu 2-ch województw ciążąc gospodarczo do Małopolski Wschodniej z powodu bliskości Brodów ośrodka handlowego dla województwa tarnopolskiego i części województwa wołyńskiego. Brody odebrały znaczenie handlowe m. Radziwiłłów i dlatego miasteczko gospodarczo oraz pod względem ludnościowym rozwija się słabo. Ciężenie gospodarcze Radziwiłłowa ku południowi tłumaczy się również dobrym połączeniem kolejowym i szosowym w kierunku województwa tarnopolskiego. W głąb województwa wołyńskiego prowadzi jeden tor kolejowy i jedna szosa bita do Dubna.

Przemysł

Przemysł w Radziwiłłowie reprezentuje 7 młynów handlowych przemiałujących około 700 q. zboża na dobę.

Mąka z młynów radziwiłłowskich wędruje do Małopolski Wschodniej, na Polesie i Wileńszczyznę. Trzy krupiarnie (dwie żydowskie

i 1 chrześcijańska), jedna garbarnia (chrześcijańska) wyrabiająca skóry podeszwowę pracują na rynek wewnętrzny. Obok wymienionych zakładów przemysłowych na rynek lokalny pracują dwa tartaki (żydowskie), 1 prymitywna betoniarnia (chrześcijańska) oraz 2 wytwórnie wody sodowej (żydowskie). Żadne z tych przedsiębiorstw nie zatrudnia sił najemnych z wyjątkiem jednej większej przetwórci owoców, miodu i win owocowych.

Handel

Radziwiłłów odgrywa ważną rolę w handlu produktami rolnymi. Duża ilość młynów handlowych w mieście świadczy o dobrze rozwiniętym handlu zbożem. Obroty i handel zbożem stanowią podstawę egzystencji dla wielu firm w mieście. W ostatnich kilku latach chłopi okolicznych wsi chcą uniknąć pośrednictwa handlarzy sami wywożą produkty rolne do młynów radziwiłłowskich; jak wyżej zaznaczono młyny w Radziwiłłowie pochłaniają dziennie około 700 q. zboża. Roczny obrót handlu zbożem dochodzi do 4 milionów złotych. Obok handlu zbożem na większą skalę rozwinął się handel bydlęciem, nabiałem, drobiem i wyrobami przemysłu ludowego.

Handel sklepikarski ogranicza się do kilku większych sklepów z manufakturą, obuwiem, konfekcją i artykułami; około 50 % sklepów należy do branży spożywczej. Handel drobny opiera się na klienteli wiejskiej, która robi zakupy w sklepach radziwiłłowskich. Przedsiębiorstwa handlowe w 25 % w rękach chrześcijańskich. Chrześcijanie opanowali częściowo manufakturę, restauracje i sklepy spożywcze: żydzi przeważają w handlu artykułami wiejskimi, manufakturą handlu obuwiem, żelazem i artykułami budowlanymi. Spółdzielczość ogranicza się do jednej spółdzielni; jest nią polska spółdzielnia „Hurt” znana powszechnie pod nazwą „rejonowej”. Polska ludność miasteczka zaopatruje się w towary przeważnie w spółdzielni rejonowej.

Pomimo małego ruchu handlowego w miasteczku można założyć bez obawy niepowodzenia, następujące przedsiębiorstwa handlowe: jeden sklep żelazny, jeden sklep z obuwiem, jeden sklep z ubraniami dla wsi oraz przedsiębiorstwo dla skupu i przemiału zboża. Korzystnym interesem byłoby również zorganizowanie spółki dla skupu wyrobów przemysłu ludowego. Spółka oparta na solidarności i mocnych podstawach finansowych mogłaby robić dobre interesy.

Targi i jarmarki

W Radziwiłłowie targi i jarmarki odbywają się w formie zjazdów ludności wiejskiej, która sprzedaje lub wymienia za wyroby fabryczne, produkty rolne i artykuły przemysłu ludowego. Frekwencja zjazdów miesięcznych dochodzi do 800 furmanek.

Rzemiosło

Rzemiosło radziwiłłowskie znajduje się w okresie zupełnego upadku. Niedostateczna liczba względnie zupełny brak fachowców odczuwa

się we wszystkich branżach rzemieślniczych; najgorzej jest w szewctwie i krawiectwie. Szewcy zajmują się jedynie reperacjami. Nie ma ani jednego dobrego fachowca, który mógłby robić obuwie dla sklepów miejscowych i ludności miasteczka. Sklepy z obuwiem zmuszone są sprowadzać gotowy towar z Brodów.

Krawców jest około 20-tu (żydzi); tylko 5-ciu z pośród nich posiada karty rzemieślnicze. Szewcy i krawcy wykonują robotę przeważnie dla wsi.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w stolarstwie i kołodziejstwie, brak jest jednak zupełnie wykwalifikowanych stolarzy meblowych.

Piekarnie (5 chrześcijańskich i jedna żydowska) wypiekają dla rynku wewnętrznego, zaspakajając lokalne zapotrzebowanie. W wędliniarstwie pracuje 3 firmy chrześcijańskie wytwarzając towar również tylko dla rynku wewnętrznego.

Brak w Radziwiłłowie fachowych sił rzemieślniczych uzasadnia założenie kilku warsztatów; szczególnie potrzebni są fachowcy w następujących branżach: szewctwie (1 siła), krawiectwie (2 siły), szklarstwie (1 siła), fryzjerstwie (1 siła), kowalstwie i ślusarstwie

Kredyt

Z instytucji kredytowych działających na terenie kupiectwa i rzemiosła w Radziwiłłowie czynny jest Żydowski Bank Spółdzielczy i Żydowska Kasa Bezprocentowa. Bank Spółdzielczy udziela kredytu w wysokości od 50 do 300 zł. Pożyczki Żydowskiej Kasy Bezprocentowej nie przekraczają sumy 200 zł. Na terenie rolnictwa pracuje Kasa Stefczyka nie wykazująca większej aktywności. W styczniu 1938 r. założono w Radziwiłłowie Chrześcijańską Kasę Bezprocentową, przy parafii rzymsko - katolickiej, dla drobnego handlu i rzemiosła chrześcijańskiego.

Następujące organizacje kupieckie i rzemieślnicze obrały siedzibę w Radziwiłłowie: Oddział Stowarzyszenia Kupców Polskich w Dubnie, Cech Zbiorowy Rzemieślników Chrześcijan.

Powiat horochowski

Horochów

Ludność

Horochów jest miastem powiatowym. Według spisu ludności w 1931 roku Horochów posiadał 6.004 mieszkańców, w tym 2806 żydów czyli 46 %.

W roku 1937 (grudzień) liczba ludności Horochowa wzrosła do 7800 (cyfra urzędowa), przy czym procent ludności żydowskiej spadł do cyfry 40: pomimo znacznego wzrostu ludności żydowskiej w liczbach absolutnych (ponad 3000 osób). Spadek procentowy ludności żydowskiej tłumaczy się szybkim wzrostem elementu polskiego.

Urzędy

Miasto, oprócz władz starościńskich, posiada Komendę Powiatową P.P., Urząd Skarbowy, Urząd Pocztowy, Oddział Ubezpieczalni Społecznej, Zarząd Miejski, zaś z pośród zakładów użyteczności publicznej elektrownię miejską, oraz szpital.

Komunikacja

Stacja kolejowa oddalona o 7 klm. od Horochowa połączona jest z miastem szosą zdatną dla komunikacji autobusowej. Również dogodne połączenie szosowe posiada Horochów z Łuckiem i Lwowem.

Charakter ogólny

Horochów położony w pobliżu granicy województwa tarnopolskiego i lwowskiego zawdzięcza swój wybór na siedzibę władz powiatowych stosunkowo niewielkiej odległości od stacji kolejowej i dostatecznemu rozgałęzieniu arterii komunikacyjnych. Dogodne połączenia z województwem oraz z Małopolską Wschodnią wysunęły Horochów na pierwszy plan przed m. Beresteczko przewyższające Horochów liczbą ludności i obszarem.

Horochów niewielkie miasteczko położone na żyznej glebie, zawdzięcza swoją egzystencję gospodarczą obrotowi zbożem. Zboże zwożone przez ludność powiatu skupują firmy zbożowe przemielając je częściowo w miejscowych młynach handlowych, częściowo zaś wywożą ziarno do centrum kraju. Również dobrym odbiorcą zboża jest Polesie i Nowogrodzyczna.

Obok handlu zbożem, skup drobiu, jaj, pszenicy i trzody chlewnej stanowi poważną pozycję w dochodach miasteczka.

Przemysł

Przemysł horochowski nie posiadając dobrych warunków rozwoju ogranicza się do kilku mniejszych przedsiębiorstw związanych ściśle z produkcją rolniczą.

Z większych obiektów przemysłowych wymienić należy młyn parowy, przemielający zboże dostarczane przez ludność powiatu; obok młynu parowego czynne są dwa mniejsze (1 wietrzny) należące do chrześcijan.

Przedsiębiorstwa przemysłowe związane również z produkcją rolną reprezentuje 6 olejarni i 5 krupiarń należących do ludności żydowskiej. Są to obiekty małe, nie zatrudniające sił najemnych i produkujące wyłącznie dla rynku wewnętrznego.

Drzewo przeciera jeden większy tartak (żydowski), zaś wyrobem cegły zajmuje się jedna cegielnia (żydowska); przedsiębiorstwa te produkują tylko na rynek lokalny.

Handel

Obroty handlowe w Horochowie zależne są od siły nabywczej ludności wiejskiej, która jest głównym odbiorcą towarów na rynku ho-

rochowskim. Zaraz za ludnością wiejską idzie element urzędniczy rekrutujący się przeważnie z ludności napływowej. Duża ilość urzędów państwowych oraz stosunkowo wielka liczba elementu urzędniczego stanowi poważną pozycję odbiorców na rynku horochowskim.

Handel hurtowy w mieście i okolicy opiera się na obrocie zbożem, które skupują komisjonerzy. Zboże z rynku idzie do przemiału w miejscowych młynach względnie wywozi się je do Lwowa i Tarnopola. Kilku większych kupców zbożowych nawiązało nawet stały kontakt z b. Austrią.

Obok handlu zbożem rozwija się pomyślnie skup trzody chlewnej. Specjalnie tuczone sztuki ludność wiejska sprzedaje na jarmarkach w Horochowie i Beresteczku. Żywiec wędruje do centrum Polski, Niemiec, jak również do b. Austrii.

Horochów posiada ogółem 410 przedsiębiorstw handlowych; z tej liczby element polski opanował zaledwie 110 placówek czyli nieco ponad 25 %, reszta placówek handlowych znajduje się w rękach żydowskich.

Żydzi zdecydowanie przeważają w manufakturze, w skupach zboża, jaj, bydła i trzody chlewnej; w sprzedaży artykułów spożywczych, oraz w handlu z żelazem.

Chrześcijanie przeważają jedynie w handlu z obuwem, w sprzedaży wyrobów monopolowych i w jadalniach.

Źródłem zakupów dla sklepów horochowskich jest Lwów, Łuck i Warszawa. Większe partie towaru sprowadza się również z Białki i Łodzi.

Rynek horochowski chłonny, zwłaszcza podczas targów i jarmarków.

Targi i jarmarki.

Targi i jarmarki odbywają się co tydzień. Ludność wiejska przywozi na jarmarki produkty rolne i bydło, nabywając masowo wyroby fabryczne. Frekwencja wozów na targach horochowskich sięga cyfry 800.

Dla kupiectwa polskiego Horochów jest odpowiednim terenem do działania. Dostateczny obrót hurtowy uzasadnia stworzenie kilku placówek hurtowego skupu zboża, miodu, bydła a zwłaszcza trzody chlewnej bez której w dalszym ciągu nie obejdzie się b. Austria. W handlu detalicznym możnaby stworzyć kilka sklepów w branżach, które do dziś nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności. Widoki powodzenia ma sklep z manufakturą, sklep z galanterią, hurtownie spożywcze, sklep z żelazem i okuciami budowlanymi, skład ubrań dla wsi oraz skład szkła i naczyń kuchennych.

Rzemiosło.

Horochów jest ośrodkiem szewckim na cały powiat. Wyrobem obuwia zajmuje się około 150 warsztatów chrześcijańskich oraz zaledwie 6 żydowskich. Szewcy horochowscy wytwarzają przeważnie na rynek lokalny względnie dla ludności wiejskiej.

Drugie miejsce po szewctwie zajmuje krawiectwo w którym zdecydowanie przeważa element żydowski. Na 32 zakłady krawieckie tylko 8 należy do chrześcijan; również w czapnictwie (12 warsztatów), kamasznictwie (18 warsztatów), rymarstwie, (5 warsztatów) oraz ciesielstwie (10 warsztatów) przewagę ma element żydowski. Inne branże rzemieślnicze są po części w rękach chrześcijan, po części zaś żydów. Ogółem w Horochowie jest 450 warsztatów w tej liczbie chrześcijanie stanowią 60%, żydzi 40%.

Rzemiosło w Horochowie ma charakter lokalny. Konkurencję odczuwa się w branży krawieckiej ponieważ na jarmarki horochowskie gotowe ubrania przywożą krawcy z Łucka i Beresteczka.

Branża krawiecka ilościowo jest nasycona dostatecznie; to samo można powiedzieć o ślusarstwie, kowalstwie i piekarstwie.

natomiast brak sił fachowych w rymarstwie, blacharstwie, murarstwie i kołodziejstwie.

Jeżeli chodzi o murarstwo i blacharstwo, to należy być ostrożnym ponieważ w Horochowie buduje się bardzo mało.

Na zakończenie należy wspomnieć jeszcze o wyrobie kozuchów. Podobnie jak w Wiśniowcu (powiat krzemieniecki) wyrób kozuchów w Horochowie zajmuje poważne miejsce. Wytwarzaniem kozuchów zajmuje się wyłącznie ludność chrześcijańska rekrutująca się z chłopów przybyłych, do Horochowa. Producenci kozuchów sami zajmują się sprzedażą własnych wyrobów i skrzętnie unikają pośredników. Wyroby kozusznicze nabywa ludność wiejska przybývająca na jarmarki do Horochowa. **W razie znalezienia nowych rynków zbytu rozwijające się kozusznictwo horochowskie mogłoby eksportować pewną ilość towaru poza powiat.**

Kredyt.

Ludność chrześcijańską zaopatruje w kredyt pieniężny Komunalna Kasa Oczyszczalności oraz Kasa Stefczyka. Wśród ludności żydowskiej działa Żydowski Bank Spółdzielczy oraz Kasa Bezprocentowa.

W styczniu br. w Horochowie powstała nowa placówka kredytowa zorganizowana z inicjatywy koła T.R.Z.W. Los tej placówki nie jest jeszcze znany, należy jednak żywić nadzieję, że nowa komórka kredytowa rozwinie się pomyślnie.

Na terenie Horochowa i powiatu działa Stowarzyszenie Kupców Polskich, Koło T.R.Z.W., oraz Cech Zbiorowy Rzemieślników Chrześcijan. Wszystkie wspomniane organizacje zajmują się szczegółowym informowaniem elementu polskiego o warunkach pracy w handlu i rzemiośle Horochowa.

Beresteczko

Ludność.

Beresteczko leży w powiecie horochowskim. Według spisu ludności z roku 1931 miasto posiadało 6314 mieszkańców, obecnie liczba ludno-

ści Beresteczka dochodzi do 7500 osób, (dane statystyczne Zarządu Miejskiego za grudzień 1937 r.).

Urzędy

Beresteczko posiada Sąd Grodzki, Urząd Państwowy, Zarząd Miejski i Posterunek Policji Państwowej; z zakładów użyteczności publicznej działa elektrownia i rzeźnia miejska.

Komunikacja

Miasto upośledzone pod względem komunikacyjnym nie posiada linii kolejowej. Najbliższa stacja Dębowa Karczma, oddalona jest od Beresteczka o 20 klm. Z miastem nie ma ani jednego połączenia drogą bitą, natomiast drogi zwykłe prowadzą do Równego, Łucka, Boremla i Młynowa. Ruch kołowy na wspomnianych drogach odbywa się wyłącznie przy pomocy furmanek.

Charakter ogólny

Przed wojną światową miasto rozwijało się handlowo dzięki położeniu nad granicą b. zaborów austriackiego i rosyjskiego. Wolny handel towarowy między Austrią a Rosją sprzyjał postępowi gospodarczemu Beresteczka. Po uzyskaniu niepodległości Beresteczko rzucone pomiędzy Małopolską Wschodnią a Wołyń, odcięte od centrum województwa brakiem dogodnych połączeń komunikacyjnych, poczęło gospodarczo podupadać. Przedwojenny nadgraniczny ruch handlowy przesunął się częściowo do Brodów, częściowo zaś do sąsiadując z Beresteczkiem Radziechowa, handel w miasteczku począł ograniczać się do rynku lokalnego.

Przemysł

Przemysł w mieście związany jest ściśle z produkcją rolną. Zboże przemielane w młynach beresteckich pochłania rynek miejscowy. Większe partie zboża przemiała się w młynach handlowych w Brodach i Radziwiłowie. Przemysł berestecki zamykają 3 olejarnie, 3 smolarnie, 1 tartak i kilka małych garbarni, pracujących w warunkach prymitywnych. Połączenie istniejących garbarni w jeden większy zakład przemysłowy, podniosłoby wytwórczość garbarską, która ma duże możliwości rozwoju dzięki wielkiej ilości warsztatów szewckich.

Handel

Obok skupu zboża dla młynów lokalnych oraz dla młynów handlowych w Brodach i w Radziwiłowie, zorganizowano w mieście na wielką skalę handel miodem, grzybami, lnem i nabiałem. Eksport wspomnianych artykułów prócz zboża kieruje się do centralnej i zachod-

niej Polski. Skupem produktów wiejskich zajmuje się około 20 firm żydowskich.

W handlu drobnym największa ilość sklepów przypada na branżę spożywczą, manufakturę, galanterię i składy opałów. Towary zakupują handlarze beresteccy przeważnie w Brodach i we Lwowie. Hurtowni artykułów spożywczych i z manufakturą miasto nie posiada.

Z handlu sklepiarskiego najlepiej prosperują sklepy z obuwem i z gotowymi ubraniami.

Dwie spółdzielnie nie robią konkurencji handlowi prywatnemu. Jedynie nowozakładane spółdzielnie wiejskie w powiecie wypierają handlarzy prywatnych z terenu wiejskiego.

Dla handlu polskiego Beresteczko przedstawia korzystne pole działania. Biorąc pod uwagę życzliwe ustosunkowanie się ludności wiejskiej do handlu chrześcijańskiego, liczyć należy na organizację skupów, produktów rolnych i wyrobów przemysłu ludowego. Kapitał potrzebny dla kupca pragnącego zaangażować się w handel wiejskim wynosi od 20 — 40 tys. zł. W handlu drobnym nasycenie dostateczne. Pewne szanse powodzenia miałyby założenie sklepu z gotowymi ubraniami dla wsi. Dla orientacji należy podać, że handel w miasteczku w $\frac{3}{4}$ należy do żydów: na 234 przedsiębiorstw handlowych w 177-miu pracuje ludność żydowska, zaś w 57 ludność chrześcijańska.

Targi i jarmarki

Głównym artykułem, zbywanym na tygodniowych jarmarkach w Beresteczku są produkty rolne oraz obuwie przywożone przez chałupników wiejskich. Frekwencja furmanek na targach i jarmarkach dochodzi do liczby 500.

Rzemiosło

W rzemiośle beresteczkim pierwsze miejsce zajmuje szewstwo. Większość szewców pracuje w chałupnictwie, wytwarzając buty dla ludności wiejskiej; lepsze obuwie produkują szewcy samodzielni, których towar idzie na eksport do Małopolski Wschodniej. Brak garbarni wytwarzającej lepsze gatunki skóry, zmusza szewców do kupowania surowca we Lwowie, co znacznie podraża produkcję. Warsztatów szewskich posiada miasto 164 w tej liczbie chrześcijanie pracują w 158-u zaś żydzi opanowali zaledwie 6 placówek. Beresteczko jest typowym miastem szewckim, wytwarzającym 8000 par obuwia rocznie. Drugą branżą, najliczniej reprezentowaną jest krawiectwo, pracujące przeważnie w chałupnictwie. Obok chałupników pracuje kilku krawców wytwarzając lepsze gatunki ubrania z własnych materiałów. Branża krawiecka opanowana jest przez element żydowski.

Kuśnierstwo (17 warsztatów żydowskich, 1 chrześcijański) wytwarza towary na rynek miejscowy.

Stan liczebny w branżach najważniejszych jest następujący:

Branża	Ogółem chrześc. żydzi.		
	164	158	6
Szewstwo	30	2	28
Krawiectwo	19	1	18
Kuśnierstwo	6	—	6
Czapnictwo	4	—	4
Kamasznictwo	6	—	6
Fryzjerstwo	1	—	1
Rymarstwo	4	1	3
Stolarstwo	4	3	1
Kowalstwo	3	3	—
Wędliniarstwo			

W rzemiośle brak jest fryzjera, czapnika, rymarza i kołodzieja.

Kredyt

Drobny handel i rzemiosło czerpią kredyt z Gminnej Kasy Oszczędności, z Kasy Stefczyka i z Żydowskiej Kasy Bezprocentowej. Obok gminnej Kasy Oszczędności aktywnie działa jedynie żydowska K. B.

Z instytucji pracujących dla kupiectwa i rzemiosła wymienić należy Stowarzyszenie Kupców Polskich i Zbiorowy Cech Rzemieślników Chrześcijan.

Powiat lubomelski

L u b o m l

Ludność

Luboml jest miastem powiatowym. Spis ludności w roku 1931 określił liczbę mieszkańców Lubomla na 4111 osób. W ciągu sześciu lat liczba ludności miasteczka znacznie wzrosła i w grudniu ub. r. dosięgnęła cyfry 5100 (dane Zarządu miejskiego).

Struktura narodowościowa Lubomla kształtuje się następująco: Polaków 13%, rusinów 15% oraz 62% żydów.

Urzędy

Prócz władz starościńskich Luboml posiada Sąd Grodzki, Komendę Powiatową Policji Państwowej, Zarząd Miejski, Urząd Skarbowy, Oddział Ubezpieczalni Społecznej; z pośród zakładów użyteczności publicznej działa elektrownia, rzeźnia oraz szpital sejmikowy.

Komunikacja

Luboml leży przy linii kolejowej Kowel—Chełm—Lublin; połączenia autobusowe miasto posiada tylko z m. Włodawa przez Szack; z innymi miejscowościami w powiecie łączą Luboml drogi niebite zdatne tylko do komunikacji furmankami.

Charakter ogólny

Miasto położone we wschodniej połaci województwa ma głębę ma-

ło urodzajną. Ludność powiatu osiadła na lichej ziemi żyje częściowo z przemysłu ludowego, częściowo zaś z handlu i rzemiosła. Wytwory przemysłowe oraz produkty rolne i rzemieślnicze zbywa ludność na rynkach w Lubomlu lub w Kowlu.

Przemysł

Przemysł lubomelski reprezentują 3 większe młyny przemysłowo-handlowe (V kat.); przy dwóch z nich są olejarnie. Prócz przedsiębiorstw wymienionych czynne są 3 mniejsze młyny (VI kat.) i jeden mały tartak. Większe obiekty przemysłowe znajdują się obok Lubomla w Piszczu i Dorohusku. W Dorohusku pracuje tartak państwowy, przecierający drzewo z lasów państwowych.

Z przedsiębiorstw większych należy wymienić betoniarnię miejską, która produkuje na potrzeby miasta a częściowo i ludności. Przedsiębiorstwa przemysłowe w Lubomlu pracują przeważnie na rynek miejscowy; jedynie młyny większe eksportują mąkę do centrum Polski.

Handel

Luboml jest ośrodkiem handlowym na cały powiat, który nie posiada większych skupisk handlowo-przemysłowych.

Ludność miejska żyje z handlu i rzemiosła. Handel dobrze rozwinięty ogniskuje się w skupach zboża, bydła, koni, skór, jaj i ryb.

Bydło wywozi się do Warszawy. W sezonie zimowym z Lubomla eksportuje się około 1000 sztuk żywca oraz kilka ton mięsa.

Wywozem trzody chlewnej (3 wagony tygodniowo) zajmują się komisjonerzy większych firm warszawskich i poznańskich.

Eksport trzody chlewnej kieruje się do Niemiec i do Anglii.

Z wywozem mięsa związany jest ściśle wywóz skór. Handlem i eksportem skór zajmują się 3 firmy, wywożąc rocznie około 8 wagonów skór w stanie surowym.

Skupem jaj i drobiu na większą skalę zajmuje się 12 firm żydowskich oraz kilka mniejszych chrześcijańskich. Wywóz jaj z Lubomla sięga 10 wagonów rocznie; wywóz drobiu 20—25 wagonów.

Handlem i wywozem zboża zajmują się 24 firmy, wysyłając skupione zboże do młynów przemysłowo-handlowych w Kowlu.

Poważną pozycję w handlu wywozowym Lubomla stanowią kopnie eksportowane do Czechosłowacji w ilości 12 wagonów rocznie.

W handlu detalicznym najliczniej reprezentowana jest branża spożywcza (około 50% ogółu przedsiębiorstw handlowych), branża tekstylna, skórzana i żelazna.

Handel opanowany przez element żydowski w 80 do 95% w zależności od branży.

Element chrześcijański reprezentowany jest jedynie w sprzedaży wyrobów monopolowych i w branży spożywczej.

Spółdzielczość reprezentuje jedna spółdzielnia skutecznie konkurująca z handlem prywatnym.

Targi i jarmarki

Targi tygodniowe gromadzą ludność powiatu w liczbie 500 furmanek.

Na jarmarki odbywające się kilka razy do roku zjeżdża ludność z powiatu lubomelskiego oraz z innych powiatów przywożąc na sprzedaż płody rolne oraz wyroby rzemieślnicze i produkty przemysłu ludowego.

Frekwencja furmanek na jarmarkach dochodzi do 1200.

Kupcy polscy pragnący osiedlić się w Lubomlu powinni w pierwszym rzędzie zająć się handlem hurtowym, a dopiero po opanowaniu skupów skierować swoją aktywność na handel detaliczny. Opanowanie handlu hurtowego umożliwi zorganizowanie handlu drobnego, ponieważ handel detaliczny w mieście ściśle zależny jest od miejscowych hurtowników u których nabywa obecnie kupiec detalista.

Rzemiosło.

Rzemiosło w Lubomlu dzięki żywemu obrotowi handlowemu ma warunki rozwoju.

Produkty rzemieślnicze zbywają warsztaty na rynku miejscowym, względnie wywożą na targi i jarmarki w powiecie.

Nasycenie w rzemiośle lubomelskim dostateczne, tym nie mniej można założyć w mieście kilka warsztatów.

Potrzebni są: dobry krawiec, szewc damski, zdun, fryzjer i kowal,

Kredyt

Kredyt wśród kupiectwa i rzemiosła rozprowadza oddział Komunalnej Kasy Oszczędności, Spółdzielczy Bank Żydowski i Żydowska Kasa Bezprocentowa.

W grudniu 1937 roku z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich powstała Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa przy Kole T. R. Z. W.

Na terenie miasta i powiatu działają następujące organizacje zainteresowane w poparciu kupiectwa i rzemiosła polskiego: Stowarzyszenie Kupców Polskich, Koło T. R. Z. W., oraz cech Zbiorowy Rzemieślników Chrześcijan.

Powiat kostopolski

Kostopol

Ludność

Kostopol miasto powiatowe położone w północnej części Wołynia w roku 1931 liczyło 6523 mieszkańców. Do grudnia 1937 roku liczba ludności Kostopola wzrosła do cyfry 9800 osób (dane Zarządu Miejskiego).

Urzędy

W Kostopolu znajdują się następujące urzędy państwowe i samorządowe: Starostwo Powiatowe, Sejmik, Sąd Grodzki, Komenda Powiatowej Pol. Państwowej, Urząd Skarbowy, Urząd Pocztowy, Oddział Ubezpieczalni Społecznej, Zarząd Drogowy, Nadleśnictwo Lasów oraz Zarząd miejski.

Z zakładów użyteczności publicznej działają: Elektrownia i rzeźnia miejska, oraz żydowska rzeźnia rytualna.

Komunikacja

Kostopol posiada stację kolejową leżącą na linii Równe — Sarny — Luniniec, zaś z połączeń drogowych o twardej nawierzchni szosę powiatową, biegnącą z Bereźna do Równego; drogi nie bite prowadzą do Dereźna, Stepania i Ludwipola. Z powodu złego stanu dróg Kostopol nie ma linii autobusowych; komunikacja i przewóz towarów odbywa się przeważnie furmankami.

Miasto położone w północno - wschodniej części województwa, nie posiada urodzajnej gleby. Podstawą bogactwa i obrotu handlowego Kostopola jest drzewo skupowane i wywożone z powiatu.

Do roku 1930 z Kostopola wywożono wielkie ilości drzewa do Niemiec i Holandii. Obecnie, wskutek zmiany polityki Dyrekcji Lasów Państwowych eksport zagranicę znikł zupełnie, a eksport na wewnętrzne rynki polskie znacznie ograniczono. Pewien wzrost eksportu na wewnętrzny rynek Polski wzrósł w roku 1936/37, a wzrost ten nie został zahamowany do chwili obecnej.

Przemysł

Najdogodniejsze warunki rozwoju ma przemysł drzewny. Dostateczna ilość surowca na miejscu i tani transport umożliwia skup drzewa surowego względnie przecieranie surowca na miejscu.

Kostopol posiada kilka tartaków z pośród których największe ilości drzewa przeciera tartak państwowy, należący do największych obiektów tego rodzaju na Wołyniu. Obok tartaka państwowego wyłącznie na rynek wewnętrzny pracuje tartak prywatny, 2 fabryki dykt oraz 2 fabryki mebli giętych.

Fabryka dykt oraz tartak prywatny wytwarza produkty z surowca dostarczanego przez lasy państwowe; oba wspomniane przedsiębiorstwa prosperują dobrze, dzięki zaangażowaniu się w nich kapitału zagranicznego.

W dobie koniunktury fabryka dykt oraz tartak pracowały na własnym surowcu, obecnie surowiec nabywają w lasach państwowych.

Obok przemysłu drzewnego istnieje przemysł metalowy. Jedna fabryka narzędzi rolniczych wytwarza z materiału nabywanego w hutach śląskich. Fabryka narzędzi pracuje wyłącznie na rynek wewnętrzny, zbywając część produktów na Wołyniu i Polesiu.

Dwa młyny prywatne mielą zboże na obstalunek a jedynie młyn państwowy przemiała własne zboże.

Sytuacja w przemyśle kostopolskim nie jest zadawalająca. Przemysł potrzebuje koniecznie kredytów oraz nowych rynków zbytu po utraceniu zachodnich rynków drzewnych, skąd eksport polski wyparł wywóz drzewa z Rosji sowieckiej.

Handel

Handel w Kostopolu obejmuje ogółem 260 przedsiębiorstw w tej liczbie 180 żydowskich i 80 chrześcijańskich.

Handel żydowski opanował całkowicie następujące branże: Skup zboża, jaj, bydła, składy opałów, sprzedaż żelaza i wyrobów żelaznych; składy apteczne i perfumerie; składy ubrań i części odzieży. Inne placówki w 70 do 75 procent.

Źródłem zakupu towarów dla rynku kostopolskiego jest Równe, Łuck i częściowo Warszawa. W Warszawie kupuje się lepsze towary przeważnie galanterię; manufakturę Kostopol nabywa w Łodzi i w Bielsku.

Hurtownie spożywcze zakupują towar w Równem zbywając go następnie handlarzom detalicznym. Hurtownie spożywcze również na własną rękę prowadzą sprzedaż towarów po cenach hurtowych robiąc konkurencję handlowi detalicznemu.

Spółdzielczość niedostatecznie rozwinięta nie wywiera wpływu na życie gospodarcze miasteczka. Z pośród kilku spółdzielni najlepiej egzystuje spółdzielnia rejonowa i spółdzielnia spożywców, pierwsza mieszana polsko - ukraińska, druga czysto polska. Ludność wiejska chętnie kupuje w spółdzielniach i unika handlu żydowskiego. W ciągu kilku ostatnich lat daje się zauważyć, podobnie jak w innych powiatach wzrost chrześcijańskich placówek handlowych po wsiach. Placówki te wypierają sklepy, będące w posiadaniu elementu niechrześcijańskiego.

Targi i jarmarki

Targi i jarmarki tygodniowe skupiają ludność powiatu, która przywozi na sprzedaż produkty rolne, płótno oraz grzyby.

Kupiectwo polskie w Kostopolu może liczyć na wydatną pomoc miejscowego społeczeństwa przy zakładaniu nowych placówek, których brak w kilku branżach odczuwa ludność miasteczka. W pierwszym rzędzie należałoby założyć skład z żelazem i okuciami budowlanymi, skład z opalem, sklep z naczyniami kuchennymi oraz skład z obuwiem.

Handel hurtowy powinien skierować się na skup drzewa i grzybów. Przed wyjazdem do Kostopola kupcy polscy powinni pamiętać o wynajmie lokalu pod sklep i o dużej konkurencji, którą jednak można przetrzymać dzięki fachowości i zasobom pieniężnym.

Rzemiosło

Rzemiosło kostopolskie produkujące na rynek lokalny reprezentuje przeszło 350 warsztatów. Rzemiosło chrześcijańskie zajęło nie wiele ponad 50%.

Najbardziej opanowaną przez element żydowski jest branża krawiecka, czapnictwo, cholewkarstwo, kapelusznictwo, malarstwo i zegarmistrzostwo, natomiast element chrześcijański przeważa w wędliniarstwie, introligatorswie, ciesielstwie i kołodziejstwie.

Pracując na rynek lokalny rzemiosło kostopolskie ma dostateczne nasycenie; prócz kilku warsztatów, których brak odczuwa się; o masowym przesiedlaniu się do Kostopola narazie nie ma mowy.

Warunki egzystencji mogłby znaleźć introligator, drukarz, 2 blacharzy i dobry cukiernik.

Rzemiosło w Kostopolu musi walczyć z warsztatami nielegalnymi, których konkurencję odczuwa rzemieślnik wykupujący świadectwo przemysłowe. Rzemieślnicy nielegalni pracujący w chałupnictwie podrywają egzystencję rzemiosła legalnego, walczącego o prawo do istnienia z partaczami wyzyskiwanymi przez nakładców.

Kredyt

Ponieważ kupcy chrześcijanie nie mogą dać odpowiedniej gwarancji na udzielony kredyt, instytucje kredytowe jak K.K.O. rozprawdzają kredyt państwowy pośród zamożniejszych kupców i rzemieślników żydowskich. Niewystarczający kredyt państwowy uzupełnia Kasa Stefczyka, pożyczająca kupcom i rzemieślnikom chrześcijanom w wypadkach wyjątkowych; natomiast kupcom i rzemieślnikom żydowskim przychodzi z pomocą Żydowski Bank Spółdzielczy oraz Żydowska Kasa Bezprocentowa.

W grudniu 1937 roku z inicjatywy T.R.Z.W. przy pomocy miejscowego społeczeństwa powstała Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa dla obsługi kredytowej drobnego handlu i rzemiosła polskiego.

Kredyt prywatny działa jedynie wśród żydowskich sfer kupieckich i jest udzielany tylko na pewne zabezpieczenie. Ludność chrześcijańska z kredytu prywatnego nie korzysta.

Na terenie Kostopola aktywne są następujące organizacje działające wśród kupiectwa i rzemiosła polskiego: Stowarzyszenie Kupców Polskich, Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich, posiadające swoją placówkę w Janowej Dolinie oraz Cech Zbiorowy Rzemieślników Chrześcijan.

Powiat kowelski

K o w e l

Ludność

Miasto powiatowe, według spisu ludności w roku 1931 liczyło 27.677 mieszkańców, w tej liczbie: Polaków 9.638, rusinów 4.875, żydów 12.842, innych 312. Odsetek żydów w 1931 roku wynosił 46%, podczas gdy w roku 1921, 61%. Obecnie miasto liczy 33.000 miesz-

kańców (dane Zarządu Miejskiego, grudzień 1937) przy czym procent żydów spadł do cyfry 40.

Urzędy

W Kowlu obrały siedzibę następujące urzędy państwowe i samorządowe: Starostwo Powiatowe, Komenda Powiatowej P.P., Inspektorat Szkolny, Urząd Drogowy, Urząd Miar i Wag, Urząd Poczta-Telegraficzny, Sąd Grodzki i Zarząd Miejski.

Miasto posiada 2 szpitale, elektrownię miejską i rzeźnię.

Komunikacja

Bezpośrednie połączenie kolejowe istnieje między Kowlem a Brześciem, Sarnami, Równem, Lwowem i Kamieniem Koszyrskim na Polesiu. Drogi autobusowe łączą Kowel z Brześciem, Ratnem i Łuckiem: drogi zwykłe, niebite prowadzą do Lubomia i Włodzimierza.

Charakter ogólny

Ludność miasta zajmuje się handlem i rzemiosłem. Miasto uzależnione jest całkowicie od okolicznych wsi, to też każde wahanie koniunktury gospodarczej na wsi odbija się na życiu gospodarczym Kowla. Gęste zalesienie we wschodniej części powiatu spowodowało rozkwit przemysłu tartaczego, zaś urodzajna południowa część powiatu, sprzyja rozwojowi przemysłu młynarskiego. Na terenie powiatu kowelskiego znajduje się 200 większych zakładów przemysłowych, 290 wiatraków i około 2000 warsztatów rzemieślniczych. Kowel słabo uprzemysłowiony żyje przeważnie z handlu. Zamarły od kilku lat ruch budowlany ujemnie wpływa na życie gospodarcze miasta, powodując całkowite bezrobocie w branży murarskiej, stolarskiej i ciesielskiej.

Zakaz budowania domów z drzewa utrudnia wznoszenie takich lokali. Wiele pustych placów w śródmieściu Kowla można nabyć tanio; okoliczność tę powinno wykorzystać kupiectwo polskie i pobudować dogodne lokale pod sklepy w śródmieściu.

Przemysł

Słabo uprzemysłowione miasto posiada zaledwie kilka większych przedsiębiorstw przemysłowych. Do nich należy zaliczyć: 2 tartaki (1 żydowski i 1 chrześcijański), 6 młynów (żyd.). Większe przedsiębiorstwa kowelskie od roku 1932/33 znajdują się w stabilizacji. Przemysł drobny reprezentuje 35 zakładów; z tych pracuje na rynek wewnętrzny; 6 młynów, 2 olejarnie, 2 garbarnie, 2 wytwórnie waty, 2 wytwórnie torebek, wytwórnia zeszytów szkolnych, 2 fabryczki mydła, 2 drukarnie, 3 betoniarnie (1 miejska, 1 chrześcijańska, 1 żydowska), 2 cegielnie oraz 5 wytwórni wody sodowej. Wszystkie wymienione zakłady przemysłowe, prócz dwóch betoniarni należą do żydów. Z przedsiębiorstw drobnych najlepiej prosperuje

betoniarnia chrześcijańska, wytwarzająca najlepszy towar. Sytuacja gospodarcza w drobnym przemyśle kowelskim poprawia się z dnia na dzień; należy przypuszczać, że ostateczna poprawa nastąpi z chwilą otwarcia ruchu budowlanego.

Handel

Podstawą handlu w Kowlu jest skup i eksport bydła. Ludność powiatu znająca dobrze hodowlę świń i cieląt sprzedaje na jarmarkach tuczone zwierzęta, które handlarze skupują i wywożą do centrum Polski. W roku 1930/31 eksport trzody chlewnej i cieląt z Kowla osiągnął punkt kulminacyjny, po czym nastąpiła depresja. Ruch eksportowy ożywił się dopiero po roku 1934/35 i obecnie dochodzi do koniunktury z r. 1929-go. Prócz handlu bydłem w Kowlu rozwija się handel słomą i koniczyną. W okresie prosperity (1929/30) z Kowla wywożono paszę do centrum Polski i zagranicę, obecnie eksport paszy do obcych krajów ograniczono, z powodu wysokiej taryfy kolejowej. Trzodę chlewną i bydło skupują handlarze żydowscy na jarmarkach w Maniewiczach, Mielnicy i Poworsku. Słomę i koniczynę dostarczają do Kowla okoliczne wsie.

Handel zbożem rozwija się pomyślnie w południowej części powiatu, gdzie gleba jest bardziej urodzajna. Skupione zboże dostarczają handlarze dla młynów przemysłowych, które po przemiale eksportują mąkę na Polesie i Wileńszczyznę. Wymienionymi skupami zajmuje się ludność żydowska. Najbogatszy kupiec kowelski trudniący się handlem zboża obraca gotówką 150.000 zł; obrót roczny drobniejszych handlarzy bydłem lub zbożem waha się od 30 do 120 tys. zł. Z powiatu wywozi się do Niemiec owoce (wiśnie); wartość rocznego wywozu wisien zagranicę dochodzi do 400.000 zł.

Drobnych przedsiębiorstw handlowych posiada Kowel około tysiąca. Największy procent (60%) przypada na przedsiębiorstwa IV-ej kategorii: najmniejszy (około 7%) na przedsiębiorstwa II-ej kategorii. Handel drobny opanowali żydzi w 80 proc., chrześcijanie zaś tylko 20 proc. Najwięcej jest sklepów branży spożywczej (około 50%). Ostatnio daje się zauważyć silny wzrost przedsiębiorstw chrześcijańskich w Kowlu i powiecie. Na rozwój placówek chrześcijańskich w pierwszym rzędzie wpływa przyjazny nastrój wsi kowelskiej, hasła bojkotowe i aktywizacja polskich organizacji kupieckich. Wykorzystując dobry nastrój ludności wiejskiej, wielu kupców polskich z zachodu przesiedliło się do Kowla i powiatu. Kupcy polscy najchętniej pracują w poważnych skupach hurtowych lub zakładają większe sklepy detaliczne w mieście. Handel kowelski dotychczas nie jest prześycony i z powodzeniem można założyć następujące placówki handlowe: 1 zasobny w towar sklep galanteryjny, 1 skład skór i wyrobów skórzaných, 1 sklep z dobrym i eleganckim obuwiem damskim, 1 skład futer, 2 sklepy z gotowymi ubraniami dla wsi, 2 składy z materiałami opałowymi i 1 hotel. Brak również porządnej cukierni w śródmieściu oraz składu aptecznego. Kupcy Polacy przesiedlający się z zachodu

Polski do Kowla powinni na wstępie uporać się z lokalem, o który w mieście bardzo trudno. Właścicielami domów w śródmieściu są przeważnie rodziny żydowskie, które w obawie kłatwy i bojkotu finansowego współwyznawców nie wynajmują lokali kupcom chrześcijańskim. Najlepszym wyjściem dla przybyszów jest nabycie placu i w budowaniu na nim lokalu pod sklepy.

Targi i jarmarki

Targi i jarmarki w Kowlu odbywają się co tydzień. Ludność wiejska sprzedaje wyroby własne (płótno, koszyki) oraz płody rolne. Na jarmarki przybywa ludność wiejska z powiatu w liczbie 1200 furmanek.

Rzemiosło

Legalnych warsztatów rzemieślniczych jest około 800. Stan liczebny rzemieślników legalnych i nielegalnych w ważniejszych branżach przedstawia się następująco:

Szewctwo, ogółem 167-u rzemieślników, w tym 94 Żydów (57%), Szewcy niewykwalifikowani pracują w chałupnictwie i rekrutują się przeważnie z pośród elementu chrześcijańskiego.

Cholewkarstwo. W branży cholewarskiej pracuje 10 warsztatów żydowskich. Wszystkie pracują dla nakładcy, nie wytwarzając z własnego surowca.

Krawiectwo. Krawiectwem zajmuje się przeszło 100 osób, które pracują przeważnie na zamówienia. Powyżej 90 proc. krawców rekrutuje się z ludności żydowskiej. W chałupnictwie pracuje 12 warsztatów, a z ogólnej liczby 100 tylko 10 szyje z własnych materiałów. W branży krawieckiej najniższe płace otrzymują chałupnicy. Krawiec - chałupnik pobiera za uszycie pary spodni 0.30 zł., a za garnitur 6-7 zł.; warsztaty samodzielne za tę samą pracę pobierają od 15-20 zł.

Kapelusznictwem damskim zajmuje się 45 modystek - żydówek, rekrutujących się z elementu najbiedniejszego.

Czapników jest w Kowlu 18-tu, którzy utworzyli rodzaj kartelu czapniczego. Towar wyrabiają z własnych materiałów, po czym magazynują go, otrzymując z magazynu ściśle określoną ilość na sprzedaż; kartel zawarł umowę z czapnikami okolicznych miast, mocą której na jarmarki do Kowla nie przybywają czapnicy z poza Kowla.

Ciesielstwo znajduje się w opłakanym stanie od czasu zakazu wznoszenia budowli drewnianych w obrębie miasta. W branży ciesielskiej od kilku lat panuje bezrobocie. Sezon ciesielski trwa zaledwie trzy miesiące w roku, resztę miesięcy cieśle zajęci są przy wyrąbie lasu. Ilość rzemieślników ciesielskich w Kowlu dochodzi do 50-ciu osób.

Stolarstwo podupadło równocześnie z ciesielstwem i również z tych samych powodów. W stolarstwie czynne jest 112 warsztatów w tej liczbie 15 chrześcijańskich. Stolarzy meblowych wykwalifikowanych jest około 12-tu w tym 3-ch chrześcijan. Stolarzom meblowym po-

wodzi się dobrze, ponieważ pracują na obstałunek z własnych materiałów.

Slusarstwo reprezentuje 8 warsztatów w tym dwa chrześcijańskie. Slusarstwo związane jest w Kowlu ściśle z branżą blacharską. W blacharstwie pracuje 25 osób zatrudnionych przy pokrywaniu dachów i wyrobie naczyń z blachy.

Fotografów w Kowlu jest 5-ciu wszyscy żydzi, natomiast piekarzy jest aż 20-tu.; żaden z nich nie posiada piekarni mechanicznej. Z pośród 20-tu warsztatów piekarskich 14 należy do Żydów i 6 do chrześcijan.

Złotnictwo (5 warsztatów), mosiężnictwo (2 warsztaty) oraz rymarstwo (5 warsztatów) reprezentują wyłącznie żydzi.

Introligatorzy chrześcijanie zarabiają dobrze, otrzymując pracę z instytucji państwowych.

Rzemiosło kowelskie liczebnie stale wzrasta, gospodarczo jednak podupada, z powodu braków kredytu i szkół zawodowych kształcących młode siły dla rzemiosła. Niedostateczny kredyt dla rzemiosła drobnego niszczy wiele warsztatów i zwiększa pauperyzację wśród rzemieślników. **Brak sił fachowych w rzemiośle kowelskim uzasadnia zakładanie nowych warsztatów, dlatego też rzemieślnicy fachowcy mogą znaleźć w Kowlu pracę. Najbardziej odczuwa się brak monterów posiadających kwalifikacje, czapnika, kuśnierza, zegarmistrza, tapicera i 2-3 szewców damskich.**

Z organizacji działających na terenie kupiectwa i rzemiosła kowelskiego aktywne jest Stowarzyszenie Kupców Polskich, Koło T-wa R. Z. W. i Cech Zbiorowy Rzemieślników Chrześcijan.

Ratno

Ludność

Ratno leży w powiecie kowelskim. Według spisu ludności w r. 1931 miasto posiadało 2990 mieszkańców, w tej liczbie 380 Polaków, 950 rusinów, 1600 żydów i 50 nieznanego narodowości. W grudniu 1937 r. w/g danych Zarządu Miejskiego miasteczko liczyło około 4.000 mieszkańców.

Urzędy

W Ratnie znajduje się Sąd Grodzki, Posterunek Policji Państwowej, Urząd Pocztowy, Zarząd Miejski i Ubezpieczalnia Społeczna. Z zakładów użyteczności publicznej czynne są w mieście: elektrownia prywatna, rzeźnia miejska, sejmikowa przychodnia dla chorych.

Komunikacja

Ratno leży przy szosie łączącej Kowel z Brześciem (na 52 i 75 km.). Do najbliższej stacji, Zabłocie, prowadzi droga nie nadająca się do ruchu autobusowego. Połączenie ze stacją oddaloną od miasta 18 klm. przy pomocy dorożek.

Charakter ogólny

Ratno ma charakter miasteczka handlowo-rolniczego. Handlem zajmuje się ludność żydowska, rolnictwem mieszkająca na peryferiach miasta ludność chrześcijańska. Gleba piaszczysta i mało urodzajna nie sprzyja rozwojowi rolnictwa. W promieniu 10-ciu klm. otaczają miasto lasy państwowe, dostarczające drzewo do państwowego tartaku w Zabłociu.

Przemysł

Z przemysłu drobnego rozwinęło się w Ratnie młynarstwo, wytwórnienie oleju, smolarnie i kilka fabryczek wody sodowej. Młyny przemielają zboże dostarczane z okolicznych wiosek.

Handel

Skupem płótna, lnu, konopi, grzybów i skór zwierzęcych zajmuje się ludność żydowska, która skupiony towar w Ratnie i okolicznych wioskach eksportuje do centrum Polski. Część skupionego towaru wędruje do hurtowni w Łucku, Brześciu i Kobryniu. Handel wywozowy rozwijał się dostatecznie do r. 1930. Po okresie dobrej koniunktury, życie handlowe Ratna podupadło i dopiero od r. 1935 zaznaczyła się pewna poprawa. Obecnie z Ratna wywozi się w większych ilościach: len, grzyby, szczecinę i skóry zwierzęce. W r. 1929 wywóz lnu wynosił 100 metrów tygodniowo, obecnie eksportuje się około 60 metrów tygodniowo. Poważną pozycję w handlu wywozowym stanowią pakule, wywożone do Brześcia. Wywóz bydła rogatego wynoszący w r. 1929, 500 szt. tygodniowo, obecnie spadł do 70 sztuk. W eksporcie bydła widać jednak stałą poprawę. Wywóz bydła nigdy nie osiągnie w Ratnie poziomu z r. 1929, ponieważ kupcy przyjeżdżający z Brześcia wyrugowali kupców z Ratna i sami eksportują bydło do Brześcia. Na przeszkodzie dobremu rozwojowi handlu stoi duża odległość od st. kolejowej.

Ośrodkiem gospodarczym dla Ratna jest Kowel i Brześć, gdzie większość sklepów zakupuje towary. Żaden ze sklepów w Ratnie nie kupuje towarów bezpośrednio w fabryce, ponieważ zakupy odbywają się wyłącznie w małych partiach.

Handel detaliczny w Ratnie reprezentują dwa duże sklepy manufaktury, jedna składnica artykułów spożywczych i cały szereg drobnych sklepików sprzedających towar dla wsi.

Obok handlu prywatnego prosperuje spółdzielnia „Prypeć” należąca do Ukraińskiego Związku Spółdzielczego. Spółdzielnia „Prypeć” nie odgrywa żadnej roli w życiu gospodarczym miasteczka. W ciągu kilku ostatnich lat zauważono w okolicach Ratna wzmożony ruch handlowo-sklepikarski. Powstało wiele spółdzielni i sklepów prywatnych na miejsce zlikwidowanych placówek żydowskich (wieś Górniki, Zamszany, Zabrodzie).

Targi i jarmarki

Targi i jarmarki odgrywają dużą rolę w życiu gospodarczo-handlo-

wym miasta. Największą frekwencją (około 2000 furmanek) cieszą się targi w okresie świąt prawosławnych. W zwykły dzień targowy z okolicznych wsi przybywa do 500 wozów.

Niedostatecznie zorganizowane, wszelkiego rodzaju skupy najlepiej nadają się do opanowania przez polski element kupiecki. Handel sklepikarski, opanowany prawie całkowicie przez żydów nie nadaje się do otwierania nowych placówek.

Rzemiosło

Rzemiosło ratnieńskie, pracujące wyłącznie na rynek miejscowy opanował całkowicie element żydowski. Do r. 1935 w rzemiośle ratneńskim pracował tylko jeden rzemieślnik chrześcijanin i to w branży zakazanej żydom przepisami religijnymi (wędliniarstwo). Obecnie jest kilku rzemieślników chrześcijan. Około 70 % rzemiosła pracuje w chałupnictwie wytwarzając przedmioty dla wsi, pozostałe 30 % prowadzi samodzielne warsztaty, nie zatrudniając jednak sił najemnych. W branżach najliczniejszych, krawiectwie i szewctwie, panuje duża konkurencja sklepów z gotowymi ubraniami i obuwiem. Od r. 1935 sytuacja gospodarcza rzemiosła ratnieńskiego poprawiła się znacznie w stosunku do r. 1933.

W Ratnie można otworzyć kilka warsztatów rzemieślniczych, w pierwszym rzędzie warsztat stolarski, ślusarski i rymarski.

Kredyt

Z instytucji kredytowych działa w Ratnie Żydowski Bank Ludowy, udzielający pożyczek kupcom i rzemieślnikom żydom. Założona przed kilkoma laty Kasa Stefczyka i Żydowska Kasa Bezprocentowa nie wykazują żadnej działalności.

Do r. 1932 rozwijał się pomyślnie prywatny kredyt udzielany bogatszym kupcom i ludności wiejskiej. Ogłoszone w 1932 r. moratorium dla rolnictwa zamroziło na wsi przeszło 150.000 złotych.

Do organizacji działających na terenie kupiectwa i rzemiosła należą: Oddział Stowarzyszenia Kupców Polskich i Cech Zbiorowy Rzemieślników Chrześcijan.

Powiat krzemieniecki

Krzemieniec

Ludność

Krzemieniec jest miastem powiatowym. Według spisu ludności w roku 1931 miasto posiadało 19.997 mieszkańców. Struktura narodowościowa w Krzemieńcu w roku 1931 kształtowała się następująco:

polacy	16 %	żydzi	37 %
rusini	43 %	czesi i inni	4 %

W grudniu 1937 roku liczba ludności Krzemieńca przekroczyła cyfrę 24.000, przy czym procent ludności żydowskiej znacznie spadł i obecnie wynosi nie więcej niż 26 %. Element polski w stosunku do roku 1931 wzrósł znacznie i osiągnął cyfrę 30 %.

Urzędy

Miasto oprócz Starostwa posiada cały szereg urzędów państwowych i samorządowych. Do nich należy: Sąd Grodzki, Inspektorat Szkolny, Oddział P. Z. U. W., Urząd Skarbowy, Urząd Ziemski, Urząd Pocztowy, oraz kilka zakładów użyteczności publicznej, jak: elektrownia, rzeźnia, szpital oraz łaźnia.

Komunikacja

Krzemieniec leży przy odgałęzieniu linii kolejowej biegnącej z Równego przez Zdołbunów do Lwowa. Obok połączenia kolejowego miasto ma dogodną komunikację autobusową z Równem, Dubnem, Łuckiem, Wiśniowcem i Poczajowem. Z Krzemieńca prowadzą drogi bite do Małopolski Wschodniej (Zbaraż—Tarnopol) oraz jedno połączenie drogowe przez Szumsk z Rosją Sowiecką. Dobre połączenie Krzemieńca z Ostrogiem przecięła po wojnie światowej granica sowiecka.

Charakter ogólny

Miasto leży w żyznej południowo-wschodniej części Wołynia. Urodzajna gleba, obfitość lasów szpilkowych, rozwój kultury gospodarstw wiejskich sprawiły, że Krzemieniec stał się ośrodkiem handlu zbożem oraz surowcem drzewnym. Na wielką skalę zorganizowano w Krzemieńcu obrót produktami rolnymi oraz drzewem w stanie surowym i przetartym. Obfitość zbóż podtrzymuje przemysł młynarski, pracujący na rynek lokalny i na eksport.

Przemysł

Przemysł w Krzemieńcu reprezentuje 6 młynów gospodarczo-handlowych, przy których czynne są olejarnie. Młyny eksportują wielkie partie mąki do Małopolski Wschodniej i na Polesie.

Prócz przemysłu młynarskiego rozwija się przemysł tartaczny, smolarnie i kilka garbarni.

Handel.

Miasto opiera swoją egzystencję handlową na obrocie zbożem, drzewem, owocami oraz na skupie wyrobów przemysłu ludowego.

Zboże wędruje do miejscowych młynów względnie eksportuje się je do części północnej woj. wołyńskiego. Drzewo skupywane przeciera się na miejscu i przetarte wywozi do Polski centralnej.

Handel owocami obok handlu zbożem zajmuje ważną pozycję na rynku krzemienieckim. **Brak spółdzielni przetwórczej przeszkadza**

przeróbce owoców na miejscu, które eksportuje się na zachód i do centrum Polski.

Prawie wszystkie placówki handlu hurtowego (zboże, jaja, owoce) znajdują się w rękach żydowskich.

Do niedawna handel w 95 % należał do ludności żydowskiej. Obecnie sytuacja uległa zmianie wraz ze wzrostem elementu polskiego; stan posiadania polskiego w handlu podniósł się do 25 %, natomiast stan posiadania ludności żydowskiej spadł z 95 % na 75 %.

Ogółem przedsiębiorstw handlowych jest w Krzemieńcu 810. Niektóre branże należą wyłącznie do ludności żydowskiej, jak np. składy żelaza, sklepy skóry, sklepy z gotowymi ubraniami dla wsi itd. Żydzi reprezentują wszystkie branże. Chrześcijanie mają przewagę jedynie w sprzedaży wyrobów monopolu państwowego.

W ciągu ostatnich kilku lat wskutek aktywizacji handlu polskiego ludność żydowska poczęła tracić placówki handlowe w mieście. W roku 1937 zaznaczył się 10 % spadek elementu żydowskiego w galanterii i manufakturze oraz znaczny spadek (około 35 %) w handlu hurtowym zbożem i drzewem.

Na miejsce zlikwidowanych placówek żydowskich powstają natychmiast polskie przedsiębiorstwa handlowe. Szybkość polszczenia handlu w Krzemieńcu jest bardzo duża. Składa się na to wiele czynników, a między innymi intensywność działania polskich stowarzyszeń kupieckich oraz zmiana dotychczasowego nastawienia ludności miejscowej do kupców żydów.

Krzemieniec przedstawia podatny grunt dla ekspansji polskości w handlu. Opierając się na informacji miejscowych kupców można podać branże, których brak odczuwa ludność Krzemieńca i okolicznych wsi.

Do nich należy:

manufaktura (1 sklep).

żelazo i naczynia (1 sklep).

opał i okucia budowlane (1 skład).

gotowe ubrania dla wsi (1 skład).

Otwartą dziedzinę stanowi również handel hurtowy, szczególnie skupy zboża i owoców, o których poprzednio wspomniano.

Targi i jarmarki

Co tydzień zjeżdża do 800 furmanek.

Na zakończenie należy nadmienić, że **Krzemieniec cierpi na brak lokali pod sklepy, co stwarza wielkie trudności dla przybyszów.** Kupcy polacy powinni trudność tę wziąć poważnie pod uwagę i postarać się w pierwszym rzędzie o odpowiedni lokal na sklep a dopiero później angażować się z wyjazdem.

Rzemiosło

Ludność Krzemieńca obok handlu w dużym procencie zajmuje się również rzemiosłem, które wraz z handlem stanowi główne źródło utrzymania, lwiej części mieszkańców Krzemieńca. Miasto posiada

ogółem 928 warsztatów rzemieślniczych: w tej liczbie 410 należy do ludności żydowskiej. Najlepiej sytuacja przedstawia się w kuśnierstwie i czapnictwie; zaś najgorzej w szewctwie i stolarstwie meblowym; 65 % szewców pracuje w chałupnictwie, w zupełnej zależności finansowej od nakładcy. Zaledwie kilka warsztatów pracuje normalnie z materiałów dostarczanych przez klienta.

Nie lepiej sytuacja przedstawia się w krawiectwie. Krawiectwo reprezentuje 90 warsztatów, w tym zaledwie 6 chrześcijańskich.

Z powodu małego ruchu budowlanego murarze i malarze znajdują się w położeniu bez wyjścia. W tych dwóch branżach panuje największe bezrobocie. Stolarze w sezonie pracują przy wyrębie drzewa zaś poza sezonem korzystają z opieki społecznej.

Dla rzemiosła polskiego w Krzemieńcu można znaleźć kilka miejsc z widokami powodzenia.

Brak fachowca, wykonującego garnitury męskie, kuśnierza, zegarmistrza, kamasznika i czapnika. Wykwalifikowani pracownicy wspomnianych zawodów mogą znaleźć pracę w Krzemieńcu.

Kredyt

Niewystarczający kredyt dla rzemiosła i kupiectwa rozdzielany przez K.K.O. podtrzymuje Bank Włościański, udzielający kredytu rolnikom; Bank Ukraiński oraz dwie kasy bezprocentowe chrześcijańskie, jedna przy parafii rzymsk.-kat., druga przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich powstała przy współdziale T.K.Z.W. w grudniu 1937 r. Dla ludności żydowskiej kredytu udzielają dwie żydowskie kasy bezprocentowe.

Na terenie miasta działa Stowarzyszenie Kupców Polskich oraz Cech Zbożowy Rzemieślników Chrześcijan.

Wiśniowiec

Ludność

Wiśniowiec położony jest w powiecie krzemienieckim; według danych, dostarczonych przez Zarząd Gminny (Wiśniowiec administracyjnie jest gminą wiejską) miasteczko liczy około 5000 mieszkańców. Procent ludności żydowskiej przekracza cyfrę 60.

Urzędy

Z urzędów działających na terenie miasta wymienić należy Sąd Grodzki, Posterunek Policji Państwowej, Urząd Gminny, Urząd Pocztowy.

Zakłady użyteczności publicznej: rzeźnia miejska i przychodnia sejmikowa.

Komunikacja

Miasto nie posiada stacji kolejowej. Najbliższą stacją dla Wiśniowca jest Krzemieniec, z którym łączy Wiśniowiec, szosa autobusowa długości 30 klm. Drogi autobusowe z Wiśniowca prowadzą również do Zbaraża i Tarnopola; natomiast do Poczajowa i Łanowiec biegną zwykłe gościńce wiejskie.

Charakter ogólny

Położony na żyznej glebie, Wiśniowiec utrzymuje ścisły kontakt gospodarczy z powiatem i Małopolską Wschodnią. Mając lepsze połączenie na południe, miasto ciąży ku Małopolsce Wschodniej, gdzie posiada rynki zbytu dla swojej produkcji.

Małopolskie rynki zbytu pochłaniają lwia część produkcji przemysłowo - rolniczej Wiśniowca. Przemysł ludowy dobrze rozwinięty w mieście i okolicznych wsiach (Zalesie, Bułyń), wytwarza przeważnie dla rynków Małopolski. Z przemysłu ludowego najlepiej i w najdoskonalszej formie rozwinęło się farbowanie skór, wyroby drzewne oraz gliniane. Wyroby drzewne z okolic Wiśniowca wędrują nie tylko do Małopolski i na Wołyń, lecz również na Podkarpacie.

Wyroby płócienne i kilimiarskie barwione sposobem domowym cieszą się wielkim popytem zarówno na Wołyniu jak i w Polsce centralnej.

Przemysł

Wiśniowiec posiada dobrze rozwinięty jedynie przemysł ludowy, produkujący wyroby wiejskie przeznaczone na rynek wewnętrzny i na eksport. Skórnictwo, wyroby drzewne, garncarstwo i kilimiarstwo wiśniowieckie słynie na całym Wołyniu. Wielkie ilości kozuchów i kilimów wędrują na targi i jarmarki okolicznych miast. Na targach, małomiasteczkowych skupują towar handlarze żydowcy, po czym wywożą większe partie poza powiat i województwo.

Przemysł fabryczny słabo rozwinięty, reprezentują 3 młyny (1 żyd., 2 chrześcijańskie), przemielające przeważnie dla ludności Wiśniowca i okolicy. Parowy młyn żydowski, mielący większe partie zboża, ma charakter gospodarczo - handlowy. Mąkę przemielaną z własnego zboża wysyła się do Równego, Sarn i Lwowa.

Dwie kaszarnie pracują dla rynku lokalnego; trzy olejarnie wytwarzają olej dla miejscowej ludności. Dobrze prosperujące garbarnie, znajdują się przeważnie w rękach żydowskich. Garbarnie wytwarzają skórę na obuwie chłopskie, nie produkują skóry bardziej delikatnej.

Handel

Urodzajna gleba w okolicach miasta, oraz **wielka chłonność rynku wiśniowieckiego spowodowała rozwinięcie się handlu produktami rolnymi, które stanowią podstawę obrotu handlowego w Wiśniowcu.** Skupowane zboże wędruje do miejscowych młynów względnie wywozi się je do Małopolski Wschodniej, gdzie częściowo ulega przemianom,

łowi, częściowo zaś wędruje drogą kolejową do centrum Polski. Wywóz tygodniowy zboża z okolic Wiśniowca dochodzi do 15 wagonów. Skupem zajmuje się przeszło sto firm przeważnie nie polskich. Skup zboża nie wypełnia całkowicie obrotu handlowego. Obok zboża z Wiśniowca wywozi się tygodniowo około 2000 kg. wełny oraz 3—4 wagony drobiu.

Wyroby przemysłu ludowego zdobyły sobie rynek wołyński i lubelski opanowując powoli i Małopolskę Wschodnią. Sama Małopolska pochłania miesięcznie 12 tysięcy metrów płótna wołyńskiego. Płótno na rynki małopolskie dostarczają 3 firmy hurtowe (żyd), które za pośrednictwem komisjonerów skupują towar na jarmarkach w Wiśniowcu, Łanowcu i Porzajowie.

Handel detaliczny zaspakaja potrzeby miejscowej ludności. Większych hurtowni nie ma. Kupcy nabywają towar bezpośrednio w Krzemieńcu lub Tarnopolu.

Spółdzielnie nie wywierają większego wpływu na życie handlowe miasteczka.

Targi i jarmarki

Targi i jarmarki tygodniowe cieszą się największą frekwencją w okresie świąt prawosławnych, kiedy liczba furmanek waha się od 1500—2000. Ludność wiejska zwozi masowo na jarmarki wyroby przemysłu ludowego zwłaszcza kozuchy i kilimy.

Handel polski dziś jeszcze słabo rozwinięty ma dogodne warunki rozwoju dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się miejscowego społeczeństwa oraz braku organizacji handlu w niektórych branżach. W pierwszym rzędzie należałoby zorganizować spółkę dla skupu i eksportu zboża, drobiu i wyrobów przemysłu ludowego. Dotychczasowe próby stworzenia spółek spaliły na panewce z powodu braku zaufania wśród spółników oraz wskutek zbyt słabej organizacji lub braku odpowiedniego kapitału.

Nie należy bowiem zapominać, że prócz silnej podstawy moralnej wszelkie spółki muszą obracać odpowiednim kapitałem, który dla skupu zboża waha się w granicach 50 — 120 tys. złotych, zaś dla innych skupów od 20 — 70 tys. złotych.

Przy otwieraniu placówek detalicznych kupiectwo polskie musi zwrócić uwagę, że Wiśniowiec już obecnie posiada dostateczną ilość sklepów; tym nie mniej może utrzymać się dobry sklep z gotowymi ubraniami dla wsi, jeden sklep z galanterią oraz jeden z materiałami opałowymi. W handlu detalicznym instnieje duże rozdrobnienie i silna konkurencja.

Rzemiosło

Rzemiosło wiśniowieckie dostatecznie rozwinięte nie odczuwa braku nowych sił. Wprawdzie fachowość rzemieślników nie jest lepsza niż w innych miasteczkach Wołynia, tym nie mniej produkcja rzemieślnicza w zupełności zaspakaja rynek wewnętrzny.

Szewctwo produkuje dużo dzięki wielkiemu popytowi na rynkach

w Wiśniowcu, Łanowcach i Wyżgrodku. Szewcy wiśniowieccy (50 warsztatów) wywożą w sezonie na jarmarki 20 wozów butów, po 100 par każdy, które pochłaniają tygodniowo rynki wspomnianych miasteczek.

Kożusznictwo stanowi nie mniej ważną pozycję w rzemiośle wiśniowieckim niż szewstwo. Wyrobem kożuchów zajmuje się przeważnie ludność wiejska, wywożąca w miesiącach od sierpnia do grudnia wielkie ilości kożuchów na jarmarki do Krzemieńca, Łanowca i Wyżgrodka. Wiśniowiec nie posiada zorganizowanej spółki dla skupu kożuchów. Chłopi sami zajmują się sprzedażą towaru unikając pośrednictwa. Produkcja kożuchów znajduje się w pełnym rozkwicie.

Ludność wiejska zajmuje się również koszykarstwem, które przed wojną było wyłącznie w rękach żydowskich. Ludność wsi, której odpowiada tego rodzaju zajęcie wyrugowała element żydowski z koszykarstwa opanowując całkowicie produkcję koszyków. Koszyki wiśniowieckie zdobyły szybko rynki Polski centralnej szczególnie Warszawę i Łódź, które to miasta nabywają 80% ogólnej produkcji koszykarskiej w Wiśniowcu. Inne branże jak krawiectwo, stolarstwo, kowalstwo i t.d. opanowane przez ludność żydowską, pracują i zaspakajają rynek lokalny.

Kredyt

Z pośród 4 instytucji kredytowych (2 chrześcijańskie i 2 żyd) działa kasa gminna, udzielająca kredytu rolnikom oraz żydowski bank ludowy.

Kasa Stefczyka od dłuższego czasu nie udziela pożyczek a żydowska kasa bezprocentowa, zamroziwszy kapitały wśród dłużników, upadła.

W grudniu 1937 roku Stowarzyszenie Kupców Polskich w Krzemieńcu przy pomocy T.R.Z.W. podjęło inicjatywę stworzenia chrześcijańskiej kasy bezprocentowej, któraby równocześnie obsługiwała i miasto Wiśniowiec.

Kredyt prywatny rozpowszechniony w mieście i na wsi przestał działać od chwili ogłoszenia moratorium dla rolnictwa. Obecnie pożyczka się prywatnie wyłącznie osobom dobrze postawionym finansowo.

Kupcy chrześcijanie należą do Stowarzyszenia Kupców Polskich w Krzemieńcu, zaś rzemieślnicy mają w Wiśniowcu swój Cech Zbiorowy.

Powiat równieński

R ó w n e

Ludność

Miasto Równe jest siedzibą władz powiatowych. Według spisu ludności w r. 1931 Równe liczyło 40.612 mieszkańców, wykazując znacz-

ny wzrost ludności w stosunku do r. 1921 (pierwszy spis ludności). Równocześnie ze wzrostem ludności powiększa się procent elementu polskiego. W r. 1921 Równe posiadało tylko 11,2% ludności polskiej, podczas gdy w r. 1931 ludność polska osiągnęła 25,6%. Z równoczesnym wzrostem ludności polskiej, procent ludności żydowskiej gwałtownie maleje. W r. 1921 Równe miało 71% żydów, zaś w r. 1931 miasto posiadało już tylko 56% ludności żydowskiej.

W grudniu 1937 r. procent ludności polskiej podniósł się do cyfry 40, natomiast procent ludności żydowskiej spadł do 43; Rusinów oraz innych narodowości około 17%.

Pomimo znacznego spadku procentowego ludności żydowskiej, stan jej w liczbach absolutnych nie uległ zmianie, a nawet znać pewien wzrost w okresie od 1921 do 1937 r.

Gwałtowny spadek procentowy ludności żydowskiej tłumaczy się z jednej strony zamarciem handlu z Rosją Sowiecką, a w związku z tym emigracją ludności żydowskiej do centrum Polski, z drugiej zaś strony raptownym napływem do Równego ludności polskiej z województw centralnych.

Urzędy

Równe posiada następujące urzędy państwowe i samorządowe: Starostwo Powiatowe, Komenda Powiatowa Policji Państwowej, Sąd Okręgowy, Izba Skarbowa, Urząd Pocztowo - Telegraficzny, Zarząd Miejski, oddziały Banku Polskiego i B. G. K.

Z instytucji użyteczności publicznej wymienić należy dwie elektrownie miejskie, rzeźnię miejską, i dwa szpitale.

Komunikacja

Równe ma dogodne połączenie kolejowe w kierunku północnym, dokąd prowadzi linia kolejowa przez Sarny i Łuniniec do Baranowicz. W kierunku południowo - wschodnim 10 klm. od miasta leży st. kolejowa Zdołbunów, będąca ważnym węzłem komunikacyjnym, łączącym Równe w terytorium sowieckim przez st. Szepietówka. Ze Zdołbunowa prowadzi druga arteria komunikacji kolejowej przez Dubno do Małopolski Wschodniej. Z siedzibą władz wojewódzkich, Łuckiem, Równe połączone jest przez st. kol. Kiwerce, leżącą na głównej linii kolejowej Równe-Kowel. Dobrze rozwinięta komunikacja autobusowa uzupełnia komunikację kolejową. Tam, gdzie brak torów kolejowych, biegną drogi bite łącząc Równe z Korcem, Młynowem i Beresteczkiem. Z innymi miastami w województwie, Równe posiada połączenie kolejowe i autobusowe, do nich należy; Łuck, Dubno i Brody w Małopolsce Wschodniej.

Charakter ogólny

Równe leży na granicy części południowej i północnej województwa. Część południowa urodzajna i gęsto zaludniona należy do właściwego Wołynia, zaś część północna przypomina płaskie, błotniste ró-

wniny Polesia. W części północnej 2 powiaty kostopolski i sarnieński mają charakter czysto poleski.

Na skraju tych 2-ch odrębnych połaci województw wyrosło ruchliwe miasto, szybko rozwijające się pod względem liczby ludności, życia kulturalnego i gospodarczego. Gospodarczo i kulturalnie Równe wyprzedziło znacznie stolicę województwa, Łuck.

Najbardziej intensywny rozwój gospodarczy miasta przypada na okres ożywionego handlu z Rosją. Równe leżąc na głównej arterii komunikacyjnej, prowadzącej z Rosji w głąb terytorium Polski, ciągnęło zyski nie tylko z tranzytu, lecz również prowadziło bezpośrednio ożywioną wymianę handlową z Rosją. Wojna światowa zniszczyła gospodarczo miasto, które ożywiło się dopiero po wznowieniu handlu z Rosją sowiecką. Wzmoczony ruch handlowy i silny kontrakt gospodarczy z sowietami trwał od r. 1922 do 1926. W r. 1926 zamknięto granicę dla handlu między Polską a sowietami i wówczas miasto zaczęło podupadać, z powodu ponownej straty rynków rosyjskich. Pomimo utraty rynków zbytu w Rosji, miasto rozwijało się gospodarczo w dalszym ciągu, aż do chwili największego pogłębienia się kryzysu ogólnopaństwowego t. j. do r. 1934. Od r. 1934 na 1935 życie gospodarcze Równego poczęło wykazywać wyraźną poprawę.

Przemysł

Podobnie, jak wszystkie większe miasta na Wołyniu, Równe ściśle związane jest z surowcem miejscowym. Przemysł równieński ma charakter wybitnie przetwórczy i jest związany z leśnictwem i rolnictwem.

Obok wyrąbu i ksportu drzewa, w którym pracuje 10 firm (żydowskich), rozwija się przemysł tartaczny, reprezentowany przez dwa przedsiębiorstwa i jedną stolarnię mechaniczną wraz z obróbką drzewa.

Handlowe młyny motorowe przemiałają zboże skupowane w powiecie. Przemiałem zboża i eksportem mąki zajmuje się 7 młynów handlowych. Młyny równieńskie przemiałujące duże partie zboża, dostarczanego nie tylko z powiatu równieńskiego, lecz również z innych powiatów województwa w szczególności z powiatu dubnieńskiego i krzemienieckiego.

Z mniejszych zakładów przemysłowych pracujących dla rynku miejscowego wymienić należy: Dwie siarkownie chmielu (żydowskie), 4 olejarnie (żydowskie), jedną gorzelnię (żydowska), 9 wytwórni wody sodowej (żydowskie), trzy wytwórnie win i miodów (żydowskie) i 8 wytwórni cukrów (1 chrześcijańska, 7 żydowskich). Prócz wyżej wymienionych zakładów przemysłowych w Równym pracuje 4 cegielnie (3 żydowskie i 1 chrześcijańska). Najlepszy towar produkuje cegielnia chrześcijańska, to też produkty jej cieszą się najlepszym popytem.

Handel

Równe należy do najbardziej handlowo aktywnych miast województwa wołyńskiego. Szlaki handlowe biegnące z zachodu na wschód

i południa na północ krzyżują się w Równem. Dogodne połączenia komunikacyjne ułatwia wymianę handlową, która przed wojną i w okresie wolnego handlu z Rosją sowiecką ożywiały ruch handlowy na rynku równieńskim. Po wojnie światowej Równe straciło rynek wschodni i uzyskało go dopiero po unormowaniu stosunków gospodarczych między Polską, a Rosją. Okres ruchu handlowego pomiędzy Państwem Polskim, a sowietami skończył się definitywnie w r. 1926, od tego czasu handel równieński począł podupadać, utrzymywał się jednak na dobrym poziomie, pomimo zamknięcia granicy sowieckiej, aż do r. 1930. Dopiero r. 1932/1933 poderwał egzystencję handlową miasta. Od r. 1932 do 1935 handel równieński przeżywał okres największego zahamowania. W tym czasie, wiele poważnych przedsiębiorstw przemysłowych, zlikwidowało swoje placówki przenosząc je do Warszawy lub Lwowa. Poprawa sytuacji na rynku handlowym miasta wystąpiła wyraźnie w r. 1935; od r. 1935 do końca 1937 widzimy wyraźne ożywienie ruchu handlowego. Firmy warszawskie i łódzkie zakładają w Równem swoje filie. Powstaje wiele nowych przedsiębiorstw handlowych zwłaszcza dla skupu i eksportu produktów rolnych.

Podstawą obrotu handlowego w Równem są szeroko rozwinięte skupy zboża, bydła, owoców, skór zwierzęcych, jaj i masła.

Zboża dostarcza południowa część powiatu równieńskiego, powiat dubnieński i krzemieniecki. Zboże dostarczane na rynek równieński przemiałują miejscowe młyny handlowe, eksportujące mąkę do centrum Polski.

Skupem zboża zajmuje się przeszło sto firm (przeważnie żydowskich), obracających gotówką od 30-150 tys. złotych każda.

Obok skupu zboża rozwinał się skup i eksport owoców. Owoce częściowo wchłania rynek miejscowy, częściowo wysyła poza granicę Wołynia.

Skóry zwierzęce, masło i jaja idą do Polski centralnej.

Handel drobny w 75 % należy do ludności żydowskiej, zaś przedsiębiorstwa przemysłowe żydzi opanowali w 80 %. Na 1744 przedsiębiorstw handlowych, 1396 należało do Żydów, a 348 do chrześcijan, zaś z liczby 158-miu przedsiębiorstw przemysłowych w ręku chrześcijan było 32. (Statystyka Izby Rzemieślniczej w Łucku czerwiec 1937 r.) Branża spożywcza najliczniej reprezentowana zawiera około 50 % ogólnego stanu liczebnego przedsiębiorstw handlowych; branża ta posiada kilkanaście hurtowni i półhurtowni dostarczających towar do sklepów detalicznych.

Branża odzieżowa zajmuje drugie miejsce pod względem ilości przedsiębiorstw po branży spożywczej. Branża posiada również hurtownie, zaopatrujące w towar sklepy detaliczne i stragany. Większe hurtownie ma również branża galanteryjna i branża tekstylna.

Ludność chrześcijańska w handlu hurtowym przeważa w branży spożywczej, w sprzedaży wyrobów monopolowych i przedstawicielstwie firm poza miejscowych.

W handlu drobnym zaledwie 25% sklepów wszystkich branż należy do chrześcijan; zaś manufaktura, składy obuwia, składy żelaza i składy materiałów opałowych tylko w 2-5% opanowali chrześcijanie.

Hotele, pensjonaty i zajazdy utrzymują wyłącznie Żydzi.

Ośrodkami zakupu towarów dla Równego jest Warszawa, Łódź i w mniejszym zakresie Lwów. Firmy większe kupują towar bezpośrednio w fabrykach łódzkich lub bielskich, mniejsze przedsiębiorstwa handlowe nabywają towar w hurtowniach miejscowych.

Spółdzielczość w Równem rozwija się pomyślnie, nie zagrażając jednak handlowi prywatnemu. W mieście i powiecie w ciągu kilku ostatnich miesięcy założono kilkadziesiąt spółdzielni, należących do centrali spółdzielczej „Hurt”. Poza spółdzielnią „Hurt” działa spółdzielnia spożywców „Społem”.

Targi i jarmarki

Jarmarki w Równem odbywają się 2 razy w tygodniu. Na jarmarki przybywa licznie ludność wiejska z powiatu, sprzedając produkty rolne i wyroby przemysłu ludowego. Ludność wiejska częściowo sprzedaje towar bezpośrednio konsumentowi, częściowo zaś zbywa towary do hurtowni. Raz do roku odbywają się targi wołyńskie, gromadzące kupców z całej Polski, którzy przybywają w pierwszym rzędzie w celu poznania miejscowego rynku zbytu.

Ożywienie na rynku handlowym miasta podtrzymują skupiska produktów rolnych, skór zwierzęcych i owoców. Skupy są najlepszym terenem ekspansji handlowej. Organizacją skupów należy zająć się od podstaw, przystępując do obrotu z gotówką i ze znajomością rynku handlowego. Skupy produktów rolnych w Równem nie są jeszcze całkowicie zorganizowane i opanowane.

Handel detaliczny również nie jest nasycony. Ożywiony ruch handlowy na rynku równieńskim uzasadnia założenie kilku placówek handlowych, bez obawy niepowodzenia. Przy zakładaniu sklepów należy zwrócić uwagę na punkt miasta, w którym ma powstać placówka. Najdogodniejszym punktem w Równem jest śródmieście, ciągnące się wzdłuż głównej ulicy. Przy głównej arterii miejskiej w Równem grupuje się cały obrót handlowy. Dużą trudność przy otwarciu nowych placówek handlowych sprawia brak lokali, które w 90% należą do ludności żydowskiej niechętnie wynajmującej lokale na nowo-powstałe placówki chrześcijańskie.

Równe posiada w śródmieściu wiele placów do sprzedania na których można pobudować lokale pod sklepy.

Obecnie w Równem można otworzyć następujące sklepy: W dzielnicy koszarowej, hurtownię kolonialno-spożywczą, zaś w centrum miasta 1 sklep galanteryjny, 1 sklep z gotowymi ubraniami dla wsi wraz z dostawą na jarmarki, 1 sklep skór wyprawnych, 1 sklep z obuwem, 1 sklep z manufakturą i 1 sklep z żelazem wraz z galanterią żelazną.

Rzemiosło

Rzemiosło równieńskie liczebnie dobrze rozwinięte obejmuje przeszło 1.500 warsztatów. Element chrześcijański procentowo najsilniej występuje w szewctwie (49%), w ślusarstwie (62%), piekarstwie (27%), w wędliniarstwie (90%). Inne branże rzemieślnicze opanowane całkowicie lub w bardzo dużym procencie przez Żydów, np. czapnictwo (100%), kapelusznictwo (100%), kuśnierstwo (100%), krawiectwo (95%).

Najwięcej warsztatów posiada branża krawiecka. W krawiectwie pracuje około 480 rzemieślników, z tej liczby zaledwie 165 posiada świadectwa przemysłowe. Krawiectwo równieńskie pracuje przeważnie na obstalunek dla klientów prywatnej lub na zamówienie dla miejscowych sklepów z gotowymi ubraniami.

Drugą najliczniejszą branżą po krawiectwie jest szewctwo. W szewctwie pracuje przeszło 250 osób, a świadectwa przemysłowe posiada zaledwie 53 rzemieślników.

W kapelusznictwie, czapnictwie i kuśnierstwie pracują wyłącznie rzemieślnicy żydowscy.

W cholewkarstwie zatrudnionych jest 15 rzemieślników (Żydzi), a garbarstwo reprezentuje tylko jeden warsztat (Żyd). Garbarstwo w Równem ma bardzo pomyślne warunki rozwoju. W związku z garbarswem dobrze rozwinać się może również rymarstwo. Obecnie w rymarstwie pracuje 7 warsztatów żydowskich.

W grupie metalowej jedynie ślusarstwo w przeważającej części opanowane jest przez chrześcijan, natomiast w blacharstwie i zegarmistrzostwie pracują wyłącznie Żydzi.

W stolarstwie równieńskim pracuje około 190 warsztatów. Stolarze równieńscy swoimi wyrobami opanowali cały rynek wewnętrzny, a część ich produkcji wędruje do centrum Polski.

Dla rzemiosła polskiego pragnącego osiedlić się w Równem, najlepsze widoki przedstawia branża skórzana: rymarstwo, białoskórnictwo i garbarstwo.

W Równem mogą założyć warsztaty z widokami powodzenia: 1 rymarz, 1 garbarz, 1 rękawicznik, 1 zagarmistrz, 2-ch piekarzy, 1 kuśnierz, 4 krawców cywilnych.

Kredyt

Z instytucji kredytowych w Równem działa Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Komunalna Kasa Oszczędności, Bank Kupców i Przemysłowców oraz Kasy Bezprocentowe żydowska i chrześcijańska. Kredyt dla rzemiosła i kupiectwa płynie w pierwszym rzędzie z B.G.K., Banku Kupców i Przemysłowców oraz z kas bezprocentowych. Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa działa przy Kole T.R.Z.W.

Z organizacji pracujących na terenie kupiectwa i rzemiosła wymienić należy Stowarzyszenie Kupców Polskich, Koło T.R.Z.W. Związek Polski oraz Zbiorowy Cech Rzemieślników Chrześcijan.

Powiat sarnieński

Sarny

Ludność

Miasto powiatowe Sarny według spisu ludności w r. 1931 liczyło 7.587 mieszkańców z dużym procentem ludności żydowskiej (45%). W grudniu 1937 r., według danych Zarządu Miejskiego, liczba ludności w Sarnach przekroczyła 11.000 osób, przy czym procent ludności żydowskiej utrzymuje się na poziomie roku 1931. Pozostałą część ludności stanowi element polski i t. zw. „tutejsi”, którzy bez zastrzeżeń deklarują swą polskość.

Urzędy

W mieście obrały siedzibę następujące urzędy: Starostwo, Powiatowa Komenda Policji Państwowej, Sąd Grodzki, Urząd Skarbowy, Inspektorat Szkolny, Oddział Ubezpieczalni Społecznej, Zarząd Miejski.

Z zakładów użyteczności publicznej Sarny posiadają elektrownię prywatną, rzeźnię miejską i łaźnię.

Komunikacja

Miasto Sarny jest ważnym węzłem kolejowym, leżącym na szlaku tranzytowym, biegnącym z północy na południe i ze wschodu na zachód. W okresie ożywionego handlu z Rosją sowiecką Sarny czerpały dochody z tranzytu sowieckiego; obecnie tranzyt zmalał, jednak węzeł nie utracił swojego znaczenia. Bezpośrednia linia kolejowa łączy Sarny z Wilnem, Równem, Lwowem i Kowlem, a na wschód przez Rokitno z terytorium sowieckim.

Znacznie gorzej od linii kolejowych rozwinął się szlak drogowy. Sarny cierpią na niedogodne połączenia z miasteczkami i osiedlami w powiecie. Połączenie traktami biegnie w kierunku północnym do miasteczka Dąbrowica, w kierunku wschodnim do Rokitna i południowo-zachodnim do Stepania. Trakty łączące Sarny z wymienionymi miejscowościami nie nadają się do komunikacji autobusowej. Brak odpowiednich dróg komunikacyjnych utrudnia obrót towarowy, który odbywa się przeważnie koleją.

Charakter ogólny

Sarny leżą w północno-wschodniej części województwa wołyńskiego, w widłach rzeki Horynia i Śluczy. Do r. 1930 powiat sarnieński tworzył część składową województwa poleskiego. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29. XI. 1930 został włączony do województwa wołyńskiego, a Sarny pozostały nadal stolicą powiatu. Cały obszar powiatu ma wybitnie charakter poleski i niczym nie różni się od pozostałych powiatów Polesia. Gleba mało urodzajna, podmokłe

łąki, spory procent nieużytków, oto krajobraz powiatu sarnieńskiego. Pod względem urodzajów i wydajności gleby jest on najbardziej upośledzonym powiatem województwa wołyńskiego. Rolna produkcja powiatu nie zaspakaja nawet rynku miejscowego; zboże oraz mąkę trzeba sprowadzać z powiatów położonych bardziej na południe. Życie gospodarcze miasta opiera się na przemyśle drzewnym i handlu. Obfitość lasów dostarcza surowca do miejscowych zakładów przemysłowych, zaś drzewo w stanie surowym eksportuje się do centrum Polski, a częściowo zagranicę. W latach prosperity 1929—31 wywożono z Sarn wielką ilość drzewa do Niemiec, Hilandii i Anglii; po r. 1931 eksport drzewa zagranicę gwałtownie zmalał, aby w r. 1934 ustać zupełnie. Powodem straty rynków zagranicznych, otwartych dotychczas dla eksportu drzewa, była silna konkurencja drzewa sowieckiego.

Prócz przemysłu drzewnego obrót gospodarczy Sarn ożywia ogrodnictwo i sadownictwo. Uprawa i eksport truskawek na zachód Polski przynosi miejscowemu społeczeństwu znaczne korzyści w sezonie. W latach przedkryzysowych jedną z ważnych gałęzi eksportu były grzyby suszone, które w ilości kilku tysięcy kilogramów wędrowały do Warszawy, Wilna, Poznania, a częściowo również i zagranicę. Najlepszym odbiorcą grzybów była Warszawa, pochłaniająca 60% całego wywozu.

Eksport drzewa, owoców i grzybów dopełniał len wyłożony do zachodnich i południowych dzielnic Polski.

Przemysł

Przemysł sarnieński oparty na miejscowym surowcu pracuje przeważnie na rynek wewnętrzny. Jedynie drzewo wędruje na zachód i centrum Polski. Dwa tartaki pracują na zamówienie względnie przecierają drzewo z lasów państwowych. Trzy młyny przetwarzają zboże przywożone przez ludność miejską z powiatu, które nie zaspakaja rynku miejscowego; mąkę i zboże sprowadza się z dalszych okolic Wołynia, przede wszystkim z powiatu krzemienieckiego i horowskiego. Przemysł fabryczny w Sarnach zamykają dwie olejarnie pracujące również dla rynku wewnętrznego.

Dzięki uprawie lnu i konopi rozwinął się przemysł ludowy. Wiejska ludność w powiecie wytwarza płótno lniane i konopiane, które zwozi na targi i jarmarki do Sarn. Prócz płótna chłopci okolicznych wiosek robią koła do wozów, „dzwony” i beczki. Wyroby przemysłu ludowego skupują w większych partiach handlarze, po czym wywożą na jarmarki do pozostałych powiatów Wołynia.

Handel

W handlu sarnieńskim można rozróżnić trzy okresy; okres przedkryzysowy t. zw. prosperity gospodarczej, okres kryzysu i okres wzmoczonego obrotu handlowego. W pierwszym okresie trwającym do r. 1931 rozwijał się doskonale obrót drzewem, grzybami, skórą zwierząt, szczecią, futrami i owocami. W okresie pierwszym Sarny

eksportowały drzewo w stanie surowym do Anglii, Niemiec, Holandii. Wywozem drzewa zajmowała się ludność żydowska, ciągnąca olbrzymie zyski z handlu zagranicznego. Pozostałe artykuły, szczególnie skóry zwierząt i futra wywożono masowo do centrum Polski (Warszawa). Odbiorcą futer była również b. Austria i Niemcy.

W okresie kryzysu obrót wspomnianymi artykułami spadł o 60%. Wiele firm zlikwidowało swój majątek i opuściło Sarny. Kupcy którzy przetrwali okres kryzysu doczekali do momentu wzmożonego obrotu handlowego, który rozpoczął się z r. 1934 na 1935 r.

Wprawdzie wskutek zmiany polityki Dyrekcji Lasów Państwowych podupadł prywatny handel drzewem, tym nie mniej zwiększająca się konsumpcja pozwala na wzmożenie obrotu. Z chwilą ożywienia obrotu handlowego wysunęła się kwestia zorganizowania skupu na większą skalę. Niestety, daje się odczuć brak kapitału i fachowców, którzy podjęliby się w formie spółek organizować skup na zdrowych i silnych podstawach.

Opierając się na informacji kupców w Sarnach i na wskazówkach uzyskanych od sarnieńskiego Stowarzyszenia Kupców Polskich na założenie spółki dla eksploatacji i eksportu drzewa potrzeba od 50—120 tysięcy złotych; dla skupu skór zwierzęcych, futer i owoców należałoby zaangażować kapitał w wysokości sięgającej 50 tys. złotych.

Handel detaliczny do niedawna w całości opanowany przez element żydowski wykazuje wiele braków i bolączek. Żydzi posiadając monopol w większości branż potworzyli spółki regulujące ceny na poszczególne rodzaje towarów, co ujemnie odbija się na konsumentach zmuszonych do płacenia cen wskazanych przez spółki. Stan ten polepszył się nieco od chwili wprowadzenia w Sarnach handlu polskiego. Nowo powstałe placówki polskie wniosły odmienną metodę handlową. Kupcy polscy sprzedają towary po cenach fabrycznych plus pewien niewielki procent zarobku.

Posiadanie polskie w handlu sarnieńskim sięga zaledwie 20%; 80% stanowią zakłady i przedsiębiorstwa żydowskie. W handlu detalicznym najlepiej prosperuje manufaktura, galanteria i sprzedaż artykułów spożywczych. Nasycenie handlu nie jest dostateczne i można założyć kilka nowych, poważnych placówek. Potrzebne są następujące placówki handlowe: sklep bławatny, sklep manufaktury, sklep żelazny z uwzględnieniem galanterii żelaznej, sklep gotowych ubrań dla wsi, skład galanteryjny, skład obuwia damskiego, apteka wraz ze składem aptecznym oraz hurtownia kolonialno-spożywcza, zaopatrująca w artykuły kolonialne miejscowych sklepikarzy.

Targi i jarmarki

Targi w Sarnach odbywają się raz w tygodniu, jarmarki co dwa tygodnie. Na targi zjeżdża do 200-tu furmanek; frekwencja na jarmarkach jest daleko większa, a w okresie świąt prawosławnych lub rzym.-kat. dochodzi do punktu kulminacyjnego. Ludność wiejska na targi i jarmarki zwozi produkty rolne i wyroby przemysłu ludowego.

Rynek sarnieński na ogół chłonny; konsumpcja towarów przemysłowych oparta jest na wsi od której zależy obrót handlowy oraz intensywność życia gospodarczego Sarn. W latach dobrego urodzaju, w sezonie na owoce i grzyby natychmiast ożywia się obrót handlowy na rynku sarnieńskim.

Rzemiosło

Podobnie jak handel, rzemiosło sarnieńskie ma charakter czysto lokalny, produkując wyłącznie na rynek wewnętrzny. Mając duży procent sił niewykwalifikowanych rzemiosło w Sarnach cierpi na brak fachowców. Niefachowość obejmująca większość rzemieślników, zmusza klienta do czynienia zamówień poza obrębem Sarn. Często zdarza się, że zamówienia na wykonanie lepszych przedmiotów idą do Równego, Kowla, Brześcia n/Bugiem, a nawet do Warszawy.

Większość branż w rzemiośle sarnieńskim potrzebuje pracowników wykwalifikowanych, którzy podołali by pracy i wymaganiom klienteli. Dobry krawiec, szewc, dwóch stolarzy, wykwalifikowany piekarz-cukiernik oraz zdun znajdują na terenie Sarn pewną i korzystną pracę.

Kredyt

Dla kupiectwa i rzemiosła przydziela kredyt w Sarnach intensywnie pracująca Komunalna Kasa Oszczędności. Kredyt udzielany przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a rozprawdzany przez K. K. O. nie wystarcza na potrzeby miejscowego handlu i rzemiosła. Jest on trudny do osiągnięcia przez najuboższą warstwę rzemieślniczą. Obok K. K. O. na terenie kupiectwa żydowskiego działa Żydowski Bank Ludowy udzielający pożyczek kupcom i rzemieślnikom żydom. Najbiedniejsze i najsłabsze finansowo rzemiosło żydowskie korzysta z żydowskiej Kasy Bezprocentowej. Z instytucji chrześcijańskich udzielających kredytu wymienić należy słabo prosperującą Kasę Stefczyka, pożyczającą drobnym rolnikom, a w wyjątkowych wypadkach drobnym kupcom i rzemieślnikom. W grudniu 1937 r. została założona Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich. Kasa pozostaje pod stałą opieką Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich i Centrali Zjednoczenia Kas Bezprocentowych. Kasa Bezprocentowa w Sarnach będzie obsługiwać miasto Sarny i powiat.

Nad powiększeniem posiadania polskiego w handlu i rzemiośle sarnieńskim działają: Stowarzyszenie Kupców Polskich, Koło TRZW oraz zbiorowy Cech Rzemieślników Chrześcijan.

Dąbrowica

Ludność

Miasto Dąbrowica należy do powiatu sarnieńskiego. Według spisu ludności z r. 1931 Dąbrowica liczyła 2.914 mieszkańców, w tym 2.536

żydów (94%). W grudniu 1937 r. miasteczko według danych Zarządu Miejskiego miało około 7.500 mieszkańców, przy czym procent żydów spadł do cyfry 43.

Urzędy

W Dąbrowicy znajdują się następujące urzędy państwowe i samorządowe: Urząd Gminny, Urząd Pocztowy, Magistrat, Ubezpieczalnia Społeczna. Zakłady użyteczności publicznej; rzeźnia miejska i prywatna elektrownia.

Komunikacja

Szosa bita prowadzi jedynie ze stacji kolejowej Dąbrowica do miasta — (2 klm.). Zwykle drogi wiejskie łączą Dąbrowicę ze Sarnami i Stolinem. Oprócz linii kolejowej biegnącej z Sarn do Łunińca, Dąbrowica nie ma innych połączeń kolejowych, brak jej również linii autobusowej.

Handel

Podstawą wymiany handlowej w Dąbrowicy i okolicznych wioskach jest drzewo. Otaczające Dąbrowicę lasy dostarczają w dużej ilości surowca, przecieranego w tartakach sarnieńskich. Lasy prócz drzewa dostarczają w dużej ilości grzybów i żurawin wywożonych do centrum Polski i częściowo zagranicę. Handel drzewem, grzybami i żurawinami całkowicie opanowali kupcy żydowscy. Skup drzewa oraz pozostałych artykułów odbywa się w formie handlu prywatnego i dotychczas nie zorganizowano żadnej spółki dla eksploatacji drzewa z lasów prywatnych. W ostatnich czasach handel drzewem, grzybami i żurawinami znacznie skurczył się, jednak nadal stanowi źródło poważnych dochodów.

Zorganizowanie chrześcijańskiej spółki dla skupu drzewa, grzybów i żurawin; opanowanie terenu przez wysyłanie własnych komisjonerów na wieś, dałoby podstawy dla eksploatacji miejscowych lasów i eksportu wyżej wspomnianych artykułów. Kapitał wymagany przy organizacji spółki drzewnej waha się w granicach od 50—120 tys. złotych. Dla skupu grzybów i żurawin potrzebne są znacznie mniejsze wkłady kapitału od 20—50 tys. złotych.

Otwartym zagadnieniem pozostaje sprawa suszenia grzybów. Suszarni mechanicznych nie ma w całym powiecie sarnieńskim. Ludność suszy grzyby własnym przemysłem psując wiele towaru.

Dość dużą pozycję w handlu zajmuje skup owoców. Handlem owocami zajmują się wyłącznie rodziny żydowskie nie posiadające własnych sadów, lecz dzierżawiąc je u miejscowej ludności. Dotychczas skup owoców nie rozwinął się na większą skalę.

Przemysł

Przemysł w Dąbrowicy ogranicza się do t. zw. przemysłu ludowego. Ludność wiejska w chwilach wolnych od zajęć na roli zaj-

muje się wyrobem płótna w barwne wzory wołyńsko-poleskie. Wyprodukowany towar wieśniacy sprzedają na targach dąbrowickich względnie wywożą wyroby ludowe na większe jarmarki do Sarn, zamieniając towar wiejski na wyroby fabryczne. Prymitywny handel wymienny dość szeroko rozpowszechniony w powiecie sarnieńskim chętnie uprawia ludność żydowska, która przy zamianie wyrobów wiejskich na towary przemysłowe wykorzystuje nieświadomość wieśniaków. **Skup płótna, lnu, konopi i wyrobów bednarsko-koszykarskich nie zorganizowany w żadne spółki, byłby wdzięcznym polem pracy dla solidnych kupców polskich. Skupowane wyroby wiejskie możnaby eksportować w większych partiach na rynki centralnej i zachodniej Polski.**

Handel drobny w 98% w rękach żydowskich. Do niedawna nie było w Dąbrowicy ani jednego sklepu chrześcijańskiego. Obecnie jest 4 firmy chrześcijańskie i spółdzielnia rejonowa. **Z widokiem powodzenia można założyć następujące sklepy: 1 sklep galanteryjny, 1 sklep z manufakturą, 1 sklep z żelazem i 1 sklep spożywczo kolonialny.**

Targi i jarmarki

Dwa razy w tygodniu odbywają się t. zw. zjazdy targowe na których ludność wiejska sprzedaje produkty rolne i wyroby ludowe. Frekwencja furmanek na zjazdach dochodzi do 500.

Rzemiosło

Rzemiosło dąbrowickie znajduje się w bardzo ciężkich warunkach. Na ciężkie położenie gospodarce rzemieślników wpływa szeroko rozwinięte chałupnictwo, brak kredytu oraz konkurencja warsztatów nielegalnych. W chałupnictwie pracuje około 50% ogółu rzemieślników.

Chałupnicy dotychczas nie utworzyli spółki regulującej stosunki między nakładcą, a pracownikiem; to też wyzysk chałupników przez nakładców nigdzie na Wołyniu nie osiągnął takiego poziomu jak w Dąbrowicy. Rzemiosłu legalnemu robią konkurencję rzemieślnicy niewykwalifikowani, którzy pochodzą ze wsi. Robotnicy wiejscy pracujący latem przy robotach leśnych i tartaczanych, zwalniani są w porze zimowej i wówczas przerzucają się na rzemiosło, pracując przeważnie jako chałupnicy. Groźna konkurencja warsztatów nielegalnych spowodowała obniżkę płacy do minimum. Krawiec chałupnik za uszycie pary spodni otrzymuje 0,25 zaś szewc za zrobienie pary butów od 2,50 do 3 zł.

Rzemiosło w Dąbrowicy jest nasycone i na razie nie ma widoków na otwarcie nowych warsztatów.

Kredyt

Jedyną instytucją kredytową w Dąbrowicy jest żydowski Bank Spółdzielczy, działający stosunkowo dobrze przy zupełnym braku

innych organizacji kredytowych. Przez parę lat czynna była Żydowska Kasa Bezprocentowa, która upadła z powodu nieumiejętnego prowadzenia. W grudniu 1937 r. Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Kredytu Bezprocentowego przy udziale T.R.Z.W. założyło Kasę Bezprocentową w Sarnach obsługującą równocześnie Dąbrowicę.

Nieliczni kupcy chrześcijańscy w mieście należą do Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sarnach, zaś rzemieślnicy chrześcijanie do polsko - żydowskiego cechu rzemieślniczego w Dąbrowicy.

Powiat włodzimierski

Włodzimierz

Włodzimierz jest siedzibą władz powiatowych. Według spisu ludności w r. 1931 liczba mieszkańców Włodzimierza wynosiła 24.591 osób. Struktura narodowościowa miasta kształtowała się następująco:

polaków	9.616	czyli	39 %
rusinów	3.408	"	13,9 %
żydów	10.611	"	43,1 %
inni	724	"	2,4 %

W grudniu 1937 r. liczba mieszkańców osiągnęła cyfrę 29.600 przy czym odsetek polaków wzrósł do 43 %, a odsetek żydów zmalał do 39 % (dane statystyczne Zarządu Miejskiego za grudzień 1937 r.).

Urzędy

We Włodzimierzu czynne jest Starostwo Powiatowe, Powiatowa Komenda P. P., Urząd Skarbowy, Urząd Poczto-Telegraficzny i Zarząd Miejski, zaś z zakładów użyteczności publicznej wymienić należy elektrownię miejską, rzeźnię miejską i szpital.

Komunikacja

Miasto leży przy węźle kolejowym. Linie kolejowe biegną z Włodzimierza do Kowla, Lwowa i Zamościa. Na wschód linia kolejowa prowadzi tylko do m. Wojnicy. Włodzimierz nie posiada bezpośredniego połączenia kolejowego z Łuckiem, natomiast istnieje bezpośrednie połączenie autobusowe. Oprócz połączenia autobusowego z Łuckiem, Włodzimierz ma linie autobusowe łączące miasto z Hrubieszowem i Kowlem.

Charakter ogólny

Miasto Włodzimierz położone jest w zachodniej części Wołynia w pobliżu granicy woj. lubelskiego. W południowej i południowo-wschodniej części powiatu gleba jest urodzajna, a okolice gęsto zaludnione; natomiast część południowo - zachodnia ma glebę znacznie

gorszą to też osady ludzkie są tu z rzadka rozsiane. Życie gospodarcze powiatu oparte na obrocie handlowym produktami rolnymi, koncentruje się we Włodzimierzu, dokąd ludność wiejska zwozi na sprzedaż produkty rolne i wyroby przemysłu ludowego. Najbogatsza południowa część powiatu dostarcza na rynki Włodzimierza największą ilość produktów rolnych.

Przemysł

Przemysł włodzimierski nie ma dogodnych warunków rozwoju. Brak surowca na miejscu powoduje, że niektóre gałęzie przemysłu dobrze rozwinięte na wschodzie województwa w powiecie włodzimierskim nie mogą egzystować. Przemysł drzewnym mający na wschodzie Wołynia wszelkie warunki rozkwitu, na zachodzie rozwija się bardzo słabo, wskutek niedostatecznej ilości surowca. Przetrzebione lasy, trudności transportowe nie sprzyjają rozwojowi przemysłu drzewnego.

Włodzimierz posiada tylko jeden tartak (żydowski) pracujący wyłącznie dla rynku lokalnego. Tartak przeciera dość duże ilości drzewa, jednak dalszy jego rozwój jest zahamowany, z powodu braku surowca.

Młynarstwo reprezentuje 5 młynów (2 chrześcijańskie i 3 żydowskie) mających charakter gospodarczo-handlowy. Młyny przemielają rocznie około 200.000 kwintali zboża, dostarczanego do Włodzimierza przez wsie powiatu. Znikomy ruch budowlany nie sprzyja rozwojowi zakładów produkujących materiał budowlany. Dwie cegielnie czynne obecnie we Włodzimierzu wytwarzają towar na rynek wewnętrzny. Produkcja ich jest bardzo utrudniona z powodu zahamowania ruchu budowlanego w mieście.

Duże szanse rozwoju we Włodzimierzu posiada garbarstwo. Dwie małe (żydowskie) garbarnie nie zaspakajają nawet rynku lokalnego. Istnieje możliwość zorganizowania większej garbarni, produkującej na potrzeby miejscowe.

4 olejarnie (żydowskie), 4 małe wytwórnie mydła i świec (3 żydowskie i 1 chrześcijańska) produkują dla wiejskiej ludności z powiatu.

Przedsiębiorstwa przemysłowe we Włodzimierzu zamykają wytwórnie wód gazowych i 2 małe fabryczki cukrów znajdujące się w rękach żydowskich.

Z zakładów przemysłowych pomyślnie warunki rozwoju posiada garbarstwo i szewctwo mechaniczne, które do dziś nie zostało zorganizowane.

Handel

Urodzajna i obfita w loess południowa część powiatu włodzimierskiego dostarcza na rynek włodzimierski duże ilości zboża. Handel włodzimierski w pierwszym rzędzie oparł się na obrocie zbożem, dostarczonym na rynek miasta przez ludność powiatu. Oprócz Wło-

dzimierza skupy zboża odbywają się również w mniejszych miasteczkach powiatu (m. Uściług). Na rynek włodzimierski ludność powiatu dostarcza rocznie 2,800 tonn zboża. Handel zbożem, poza jedną firmą chrześcijańską, znajduje się w rękach żydowskich.

Skupem owoców we Włodzimierzu i powiecie zajmuje się również ludność żydowska, której owoce dostarczają dzierżawcy sadów. Eksport owoców z rynku włodzimierskiego kieruje się do Polski centralnej i zachodniej.

Również handel jajami dobrze zorganizowany we Włodzimierzu prowadzi wyłącznie ludność żydowska, wysyłając około 2.000 skrzyń rocznie do Lwowa i Warszawy.

Obok handlu zbożem, główną pozycję w obrocie na rynku zajmuje skup bydła. Trzodę chlewną eksportuje się z Włodzimierza do województw centralnych i zagranicę w ilości 8—12 tys. sztuk. Najlepszym odbiorcą zagranicznym trzody chlewnej są Niemcy i b. Austria, które to państwa pochłaniają około 60 % ogólnego eksportu. Obok trzody chlewnej skupuje się większe ilości bydła rogatego, które eksportuje się do Polski centralnej.

Handel skórami zwierzęcymi podtrzymuje rzeźnia miejska, w której rocznie bije się kilka tysięcy sztuk bydła. We wszystkich wspomnianych skupach zaangażowany jest przeważnie kapitał żydowski. Polacy zajmują zaledwie 17 % ogółu przedsiębiorstw handlowych dla skupu produktów rolnych i bydła.

Celem skoncentrowania skupu w rękach polskich, konieczny jest kapitał i kredyt. Każde nowo-powstałe przedsiębiorstwo handlowe, dla skupu produktów rolnych śmiało może konkurować z obecnie czynnymi placówkami, jeżeli będzie posiadało odpowiedni kapitał i zapewni sobie źródła taniego kredytu.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik”, która zaangażowała się w skupach wiejskich, obracając dostatecznym kapitałem robi dobre interesy i dystansuje nawet handel prywatny, łatwiej dostosowujący się do zmiennej koniunktury.

Najlicniejszą branżą w handlu detalicznym są sklepy z artykułami spożywczymi. Branża spożywcza obejmuje około 30 % przedsiębiorstw handlowych Włodzimierza. W branży spożywczej przeważają sklepy drobne i półhurtownie, które stanowią 80 % handlu artykułami spożywczymi.

W drobnym handlu spożywczym decydującą przewagę posiada element żydowski, który równocześnie opanował inne branże na rynku włodzimierskim, jak: handel skórami i przyborami szewckimi, gotowymi ubraniami, futrami i czapkami (w 100 %), natomiast w manufakturze, konfekcji, galanterii i składach z obuwiem ludność żydowska posiada 95 % placówek handlowych.

Element chrześcijański przeważa jedynie w składach hurtowych z wyrobami monopolowymi, w większych zakładach gastronomicznych i piwiarniach. Sprzedaż wędlin i mięsa odbywająca się w 92 sklepach w połowie należy do ludności chrześcijańskiej. Źródłem

zakupów dla rynku detalicznego są miejscowe hurtownie spożywcze, hurtownie manufaktury i galanterii. Składy hurtowe nabywają towar w Warszawie i częściowo we Lwowie.

Do Łodzi i do Bielska wyjeżdżają przedstawiciele hurtowni z manufakturą, którzy zakupują większe ilości materiałów bezpośrednio w źródłach produkcji. Ludność miejska i okolicznych wsi zaopatruje się we wszystkie towary na rynku włodzimierskim. Włodzimierz stanowi główne źródło zakupów dla ludności wiejskiej, na których oparty jest cały obrót handlowy Włodzimierza.

Targi i jarmarki

Targi i jarmarki odbywają się co tydzień; przybywa na nie ludność okolicznych wsi i miasteczek, przywożąc do zbycia produkty rolne i wyroby przemysłu ludowego, nabywając równocześnie na targu produkty fabryczne. Frekwencja furmanek na targach i jarmarkach we Włodzimierzu jest bardzo intensywna; ilość wozów dochodzi do 1.000. Kupiectwo polskie mogłoby zorganizować skupy zboża, bydła owoców, skór i drobiu, ponieważ branże te nie są jeszcze nasycone i mogłyby pomieścić kilka firm dysponujących odpowiednią gotówką. W handlu detalicznym można otworzyć kilka sklepów, dostarczających towary na rynek miejscowy.

We Włodzimierzu należałoby w pierwszym rzędzie otworzyć hurtownię kolonialno-spożywczą, sklep z obuwiem, sklep z galanterią i konfekcją, sklep z wyrobami skórzanymi, skład z gotowymi ubraniami dla ludności wiejskiej, skład z artykułami elektrotechnicznymi, sklep z żelazem, skład z artykułami opałowymi oraz 1 pierwszorzędnny hotel.

Rzemiosło

Rzemiosło włodzimierskie reprezentują wszystkie branże. Niektóre branże rzemieślnicze posiadają dobre warunki rozwoju ze względu na zapotrzebowania rynku miejskiego. Szczególnie dobrze może się rozwinąć garbarstwo, szewctwo i rymarstwo, ponieważ produkty wyżej wspomnianych branż cieszą się wielkim popytem.

Rzemiosło we Włodzimierzu pracuje na rynek lokalny, a wyprodukowane towary zbywa w sklepach miejscowych, względnie na jarmarkach. Struktura narodowościowa w rzemiośle włodzimierskim przedstawia się następująco. Na 350 warsztatów 260 należy do ludności żydowskiej, a 90 do ludności chrześcijańskiej. 90 % warsztatów stanowi rzemiosło drobne wykupujące świadectwa VIII-ej kat.

Element żydowski opanował niektóre branże w 100 %, jak np. czapnictwo, kapelusznictwo, kuśnierstwo, bieliźniarstwo, cholewkarstwo, rymarstwo i jubilerstwo. W innych branżach żydzi reprezentowani są w 90 % w krawiectwie, w 80 % w stolarstwie i w 75 % w piekarstwie.

Chrześcijanie mają zdecydowaną przewagę w masarstwie, ciesiel-

stwie, powroźnictwie, giserstwie i garncarstwie (100%); zaś szewstwo element chrześcijański zdążył opanować tylko w 70%, stolarstwo w 30% i piekarstwo w 25%.

Z wyżej wymienionych branż najlepiej prosperuje szewstwo, rymarstwo i krawiectwo, natomiast panuje bezrobocie w stolarstwie i ciesielstwie wskutek zahamowania ruchu budowlanego.

Dla rzemiosła polskiego możliwości egzystencji przedstawia branża szewska, kuśnierska, rymarska, krawiecka oraz garbarstwo i piekarstwo.

Kredyt

We Włodzimierzu działają następujące instytucje kredytowe: Komunalna Kasa Oszczędności, Kasa Stefczyka, Żydowski Bank Ludowy, Żydowska Kasa Bezprocentowa oraz powołana w grudniu 1937 r. Chrześcijańska Kasa Kredytu Bezprocentowego.

Na terenie kupiectwa i rzemiosła czynne jest Stowarzyszenie Kupców Polskich, Koło T.R.Z.W. oraz Cech Zbiorowy Rzemieślników Chrześcijan.

Powiat zdołbunowski

Ostróg

Ludność

Administracyjne miasto Ostróg należy do powiatu zdołbunowskiego.

W pierwszych latach Niepodległości Ostróg był miastem powiatowym; niekorzystne położenie miasta (granica sowiecka) zmusiło władze centralne do przeniesienia Starostwa do Zdołbunowa, co niekorzystnie wpłynęło na wzrost ludności w Ostrogu. W r. 1931 Ostróg miał 13.265 mieszkańców a liczba ta do grudnia 1937 r. wzrosła nieznacznie. Według danych statystycznych uzyskanych z Zarządu Miejskiego, miasto przy końcu grudnia ub. r. liczyło około 15.000 mieszkańców.

Urzędy

W mieście znajdują się następujące urzędy państwowe i samorządowe: Ekspozytura Starostwa Powiatowego, Sąd Grodzki, Posterunek Policji Państwowej, Urząd Pocztowy, Oddział Ubezpieczalni Społecznej oraz Zarząd Miejski.

Z Zakładów użyteczności publicznej wymienić należy elektrownię, rzeźnię miejską i urządzenia wodociągowe.

Komunikacja

W Ostrogu krzyżuje się szereg traktów handlowych przeciętych obecnie granicą sowiecką; wiele z nich straciło wskutek tego swoje

istotne znaczenie, a w pierwszym rzędzie droga handlowa prowadząca na południe do Krzemieńca oraz trakt wiodący na wschód do Krzywina (po stronie bolszewickiej). Dzisiaj miasto posiada tylko jeden wylot na zachód do st. kol. oddalonej 14 klm. od miasta a połączonej z Ostrogiem szosą bitą.

Do Zdołbunowa i Równego prowadzą drogi wiejskie o miękkiej nawierzchni, nie posiadające większego znaczenia w obrocie towarowym.

Charakter ogólny

Nadgraniczne położenie miasta niekorzystnie wpływa na jego rozwój gospodarczo-handlowy. Granica przechodzi tuż za miastem, obok przedmieścia zwanego Nowe-Miasto, które leży na prawym brzegu rzeki Horynia. Wprawdzie sam Ostróg wyłączono ze strefy nadgranicznej, tym nie mniej najruchliwszy handlowo punkt, Nowe-Miasto, pozostał w obrębie strefy strzeżonej.

Przed wojną światową Ostróg posiadał charakter ośrodka handlowego zaopatrującego w gotówkę i towar przeszło 250 miasteczek i osiedli. Wiele instytucji kredytowych miało w mieście swoje oddziały. Rozkwit gospodarczy miasta trwał do r. 1926 t. j. do chwili ożywionych stosunków handlowych między Sowietami a Polską. W 1926 r. zamknięto granicę sowiecką dla ruchu handlowego; wówczas poczęły likwidować swoje placówki przedstawicielstwa większych firm; w tym czasie unieruchomiono prawie wszystkie większe zakłady przemysłowe.

Przemysł

Po unieruchomieniu zakładów przemysłowych pracujących na eksport pozostały mniejsze przedsiębiorstwa produkujące wyłącznie dla rynku wewnętrznego. Z przedsiębiorstw ocalałych należy wymienić: młyn wraz z tartakiem, elektrownię, garbarnię, dwie olejarnie, dwie fabryczki mydła i jedną wytwórnię wody sodowej. Wszystkie wymienione przedsiębiorstwa należą do ludności żydowskiej i pracują przeważnie na zamówienie.

Przemysł ludowy rozwinął się jedynie w Nowym-Mieście, gdzie 8 rodzin trudni się garncarstwem. Wyroby garncarskie są polewane i z dobrego gatunku gliny, nie mają jednak żadnego charakteru regionalnego.

U garncarzy nowomiejskich kupują wyprodukowany towar żydzi po czym wywożą go większymi partiami na jarmarki do zachodnich powiatów Wołynia.

Przedsiębiorstwa przemysłowe pracują przeważnie na surowcu miejscowym i na obstalunek, ponieważ brak kapitału nie pozwala im na zakup własnego surowca. Z miejscowego surowca w pierwszym rzędzie korzysta garbarnia i warsztaty produkujące mydło. Na trwałą produkcję przedsiębiorstw ujemnie wpływa brak własnych surowców. Na ogół produkcja przemysłowa w Ostrogu od r. 1931 do r. 1934

miała tendencję zniżkową, zaś od r. 1934 produkcja przemysłowa stale wzrasta.

Handel

W Ostrogu i okolicznych wioskach rozwija się pomyślnie skup oraz eksport następujących artykułów: jaja, owoce i drób.

Eksportem jaj zajmują się dwie firmy żydowskie, z których jedna wysyła towar do Anglii, druga do Wielkopolski, Małopolski oraz na Śląsk. Hurtownie jajczarskie nabywają towar bezpośrednio u chłopów unikając kupna przez komisjonerów.

Obok handlu jajczarskiego daje się zauważyć eksportowy obrót drobiem. Skupem i eksportem drobiu zajmuje się również ludność żydowska, sprzedając towar do centrum Polski i na Śląsk; również na Śląsk wywozi się owoce. Wywozem owoców zajmuje się około 20-cia rodzin żydowskich.

Handel detaliczny prosperuje naogół dobrze. Wprawdzie w Ostrogu nie ma większych hurtowni zaopatrujących miasto i najbliższe osiedla w zakupiony towar, tym nie mniej kupcy w Ostrogu zbywają duże partie towaru na miejscu. Jeszcze dzisiaj ludność okolicznych miasteczek i osiedli wszelkie towary nabywa u kupców ostrogskich. Po większe partie towaru kupcy jeżdżą do Równego, Łodzi lub Warszawy. Hurtowy zakup towaru dla handlu miejscowego nie jest dostatecznie zorganizowany.

Ruch spółdzielczy nie wywiera wielkiego wpływu na handel prywatny. Z trzech spółdzielni, dwie należą do spółki ukraińskiej, jedna do spółki rolniczo-handlowej „Rolnik”.

Handel w 70% w rękach kupców żydowskich. Niektóre branże całkowicie opanowane przez element żydowski. Do branż tych należy; manufaktura, galanteria i składy żelaza.

W wzrastającym od 1934 r. obrocie handlowym Ostroga daje się zauważyć brak składów w niektórych branżach. Koniecznie potrzebna jest jedna księgarnia, (dotychczas nie ma w mieście składu książek) która dostarczałaby książki do gimnazjum i jedna hurtownia kolonialno-spożywcza. Jak już wyżej zaznaczono zakup towarów kolonialno-spożywczych odbywa się niezorganizowanie, co bardzo ujemnie wpływa na zarobki drobnych kupców. Przed kilku laty istniała w Ostrogu spółka kolonialno-spożywcza, która po krótkim istnieniu upadła, z powodu braku odpowiedniego kapitału i zaufania między współnikami. Obok hurtowni kolonialno-spożywczej zapewnioną egzystencję miałyby również hurtownia skór oraz hurtownia owoców i jarzyn wraz z przetwórnią owoców.

Ważną rolę odgrywałyby również spółki handlowe zajmujące się skupem zboża, konopi oraz w małej mierze wełny króliczej.

Dla zorganizowania hurtowni oraz wszelkiego rodzaju skupów konieczne są kapitały odpowiedniej wysokości (od 50-120 tys. złotych) oraz silna na zaufaniu oparta organizacja.

Targi i jarmarki

Targi w Ostrogu odbywają się raz w tygodniu, na które ludność wiejska zwozi zboże, bydło, owoce, len oraz wyroby przemysłu ludowego. Większe jarmarki odbywają się 5 razy do roku w okresie wielkiego postu, świąt prawosławnych i rzymsk.-kat. Frekwencja na targach nie przekracza 500 furmanek, podczas gdy ilość fur na jarmarkach dochodzi do 1.200.

Rzemiosło

Rzemiosło ostrogskie produkuje wyłącznie na rynek wewnętrzny z surowca dostarczanego przez klienta. Wytwórczość oparta wyłącznie na materiale dostarczonym przez klienta nie wpływa zupełnie na rynek zbytu; nie tylko przedsiębiorstwa mniejsze i warsztaty rzemieślnicze, lecz również większe zakłady przemysłowe pracują poważnie na obstalunek. Jedyne powroźnictwo wytwarza z surowca własnego i może liczyć w wypadku zorganizowania go na rynki zbytu. Rzemiosło ostrogskie podobnie jak handel podupadło z chwilą zamknięcia obrotu handlowego z Rosją sowiecką. Malejący popyt na towary rzemieślnicze począł wzrastać z wiosną 1935 r. Od r. 1935 sytuacja w rzemiośle poczęła powoli poprawiać się.

W rzemiośle ostrogskim panuje dostateczne nasycenie; chrześcijanie opanowali warsztaty rzemieślnicze w 65%, pozostały procent warsztatów w rękach żydów. Z nowych placówek mógłby egzystować w mieście jedynie dobry warsztat krawiecki pracujący dla ludności cywilnej.

Kredyt

Z instytucji kredytowych na terenie Ostroga działają: Kasa Stefczyka, Żydowski Bank Ludowy, Żydowska Kasa Bezprocentowa i Kasa Miejska.

Kasa Stefczyka od dłuższego czasu kredytu nie udziela, zajmując się wyłącznie ściąganiem pożyczek. Podupadł również żydowski Bank Ludowy, który obecnie znajduje się w stadium likwidacji. Dość intensywnie działała jedynie Żydowska Kasa Bezprocentowa, udzielająca pożyczek żydowskim kupcom i rzemieślnikom. W r. 1934 Żydowska Kasa Bezprocentowa przestała udzielać kredytu i zajęła się ściąganiem zamrożonego kapitału w wysokości około 28.000 złotych.

W połowie grudnia 1937 r. powstała w Ostrogu nowa placówka kredytowa pod nazwą Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa. Inicjatorem założenia kasy było Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich posiadające w Ostrogu Koło prowincjonalne. Kasę bezprocentową połączono z Kasą Miejską.

Z pośród organizacji działających na terenie kupiectwa ostrogskiego wymienić należy: Oddział Stowarzyszenia Kupców Polskich, Koło T.R.Z.W. oraz Zbiorowy Cech Rzemieślników Chrześcijan.



164326

UWAGA

Wszelkich informacji, dotyczących otwarcia nowych placówek polskich w handlu i rzemiośle na terenie Wołynia udziela Okręg Wołyński Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich — Łuck, ul. Piłsudskiego 14.

SPIS RZECZY

Wstęp	3
Część ogólna	5
Handel	5
Przemysł	7
Rzemiosło	8
Kredyt	11
Organizacje biorące udział w akcji przesiedleńczej na Ziemie Wschodnie	14
Opinie Kierowników Organizacyj zainteresowanych w akcji przesiedleńczej	16
Część szczegółowa	19
Powiat łucki	19
Łuck	19
Rożyszcze	24
Powiat dubnieński	27
Dubno	27
Radziwiłłów	31
Powiat horochowski	33
Horochów	33
Beresteczko	36
Powiat lubomelski	39
Luboml	39
Powiat kostopolski	41
Kostopol	41
Powiat kowelski	44
Kowel	44
Ratno	48
Powiat krzemieniecki	50
Krzemieniec	50
Wiśniowiec	53
Powiat rówieński	56
Równe	56
Powiat sarnieński	62
Sarny	62
Dąbrowica	65
Powiat włodzimierski	68
Włodzimierz	68
Powiat żółbunowski	72
Ostróg	72

WAŻNIEJSZE WYDAWNICTWA

Zarządu Głównego

Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich

ROCZNIKI ZIEM WSCHODNICH NA ROK 1938, 1937, 1936, 1935.

Jan Dec — Dobrzy sąsiedzi 1934.

Dr. L. Grodzicki — Jakie są potrzeby pod względem inwestycji komunikacyjnych Ziem Wschodnich — 1936.

Dr. L. Grodzicki — Kilka słów o możliwościach kolonizacyjnych Polesia, obecnie i po przeprowadzeniu melioracji — 1936.

Gospodarcze i kulturalne potrzeby woj. Poleskiego — 1937.

Konferencja Gospodarcza w Wilnie w dniu 11.XII 1937 — rok 1938.

Wydawnictwa Koła Młodych T.R.Z.W.

Nr. 1 „Młodzi na Ziemi Wschodnie” r. 1937.

Nr. 2 „Uwagi i dane o możliwościach ekspansji kupiectwa i rzemiosła polskiego na Polesiu” — r. 1938.

Nr. 3 „Akademickie Obozy Społeczne. Młynek — Tarakańce” — r. 1938.

Nr. 4 „Uwagi i dane o możliwościach ekspansji kupiectwa i rzemiosła polskiego na Wołyniu” — r. 1938.

Wydawnictwa Okręgu Nowogródzkiego T.R.Z.W.

Henryk Łowiański — „Rys historyczny woj. nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach” (do 1795 r.). — 1935.

Ryszard Mienicki — „Ziemia Nowogródzka w dobie porozbiorowej” (1793 — 1915) — 1935 r.

Celestyn Galasiewicz — „Ziemia Nowogródzka. Najpilniejsze gospodarcze i kulturalne potrzeby” — 1935 r.

„Ziemia Nowogródzka — podział administracyjny”.

Andrzej Brochowski — „Dzieje samoobrony w Szczuczynie Nowogródzkim” (rok 1918—19) — 1936 r.

Wydawnictwa Okręgu Wileńskiego T.R.Z.W.

„Najistotniejsze potrzeby gospodarcze Ziemi Wileńskiej” — rok 1937.

Wydawnictwa Okręgu Tarnopolskiego T.R.Z.W.

Bronisław Faliński — „Powiat Kamionka Strumiłkowa” — 1935 r.

„Książka przodownika pracy społecznej na wsi” — 1936 r.

404 323
46
2758/80

KASY

BEZPROCENTOWE

Tworzenie kas bezprocentowych jest dostępnym środkiem zmierzającym przez inicjatywę społeczną do podniesienia stanu gospodarczego ludności.

TOWARZYSTWO ROZWOJU
ZIEM WSCHODNICH

udziela informacji i pomocy przy organizowaniu kas kredytu bezprocentowego.